10048

III

Bibl. Jag.

Cetner Albert

– Czartoryski [Teryt]

Cetner Albert

1(1894)

Albert Cetner

Franciszek Sołyniak

rodem z Jarosławia nawiązuje

obecnie zwięzłą 20 1/2 20 tu dzie-

nie zostać przy komisarz,

i Lokalem odprowadzić na

miejsce przeznaczenia —

Cetner Eugemusz

14 (1869)
3 (1870)
1 (1876)
3 (6. d.)

BJ

Kraków 6 Lipca 86 r.

Szanowny Kolego! Dziękuję za przesłanie wiadomości — oraz życzeń pomyślności — My spędzimy ok. dni kilka w Krynicy — i odtąd aż do końca lipca pozostanę zawsze tutaj. Pozdrów moją żonę przyjaciół Lwowa — jest cudnie — i gdyby nie deszcze Wód — trochę odpoczęła — tutaj — tu się dni słonecznych tutaj.

Wczoraj w sprawie konkursowej pułkownik Zacharyasz dowodzący — ze Kuratorowi nie wiadomo się wyda obwieszczenie — Gazeta stoi na sprawie — z pokłonem Kom=

panici Kompozytorów z zgadzam-
gdzie Emba idzie Niemiec - pozba-
Rudy był panów - z Sme
Wagnera —
Hoffman jest taki - Lesbia
Kapeli wstawienie - pozytkowa
go do wsi - opracz - do
tej Kompozycji - pozycyjnie
niemiec go Chopowska -
Kleszy - Hoffmann jest
jest Niezy - wiadkiem Wes-
bialem - Chopowski -
mówił na o wsi ich
mierzy o radzy dopie-
jedkaleriach Wój ich z
bardo chętnie pamiętał
by się do dziewa wraz
pomyślnej Na wsi za
wiązania Wieczór Lentaly

chyć ostatnie Pieniądze
pan Skorupka - bo ja już
wyjść obiecałem - bez to
to było dawki Wóz ot-
tam w kurs pojechał -
Chcesz uwidzieć Teatr ame-
kański, na Marszałkowskiej
ochotniczy Krakowiaki -
oraz Bajadę ego - i inszych
bij Hotaryszkiewicz dowiedzieć
Wiadomości -
pan wybrać Lucia Ja
do Lwowa i o dalszych
Kach pomówienie Obecny
p. Skarpowicz Cafe Chantant
otworzyć - Mnie Lwów
Nigdzie za Tutaj pomóc
Myśleć ja Co robić Packiewicz?

Kraków 1 Lipca 1869

Kochany Panie Wincentyi

Przed kilku dniami otrzymałem
list do Pana napisany — bar-
dzo pięknie — Pan nas krótko trzyma
Chrapowicki Ignacy — i my — oczy-
wiście wyrażamy Pretensyi — ale
cóż robić przy tych "Pandurach
Cyganiska" — Dobrze w Pana —
Pan pracuje, ale odpoczywa
pogodnie — nie — więc Pan
by'my na wspomnienie tych
Pięknych dni przeszłych
razem spędzonych — i wiecznie
pamiętnych — razem — Jakbym
Pana Cyganiska — Ale,
pogoda — Kochamy się
wzajemnie — i nasze wspomnie-
nia — do tych czasów się
powinno

i Kwiecień wiosny dni swoich
wzbudzają w ogrodzie —
Chrzanowski, duch ogrodu
jemu bliższem poruszeniu
jest to otoczenie wspaniałego
domu — pałkolorowe potomki
pięknego Ojca bujnej urody —
P. Chr: jest mu za słaby —
i nakazuje tej altanowej —
wzgórki dwie świerki —
wzgórzyny wspaniałe
w koło siebie Które bujne
nadzorzy Syringowych
w Kwiecie Pawlowni tulipanowych
wyrosłych ale ciągle wtórzy
Chrzanyka — "Galezka Jaśmin" —
i nawiązuje powoli schwytany
wonią dom wzrywa radość
ci z Kwiecia — chwiejny
Gorzmot okrasiwszy wiosenny
wzrost jej dobro chęci —

Cadem autorem Komentu
wydania ai chętnie -
i prędko wydrukuje jak tylko
będzie to przedmiot Kroba
mocy rdolności i praktyki -
Przekonywa mam Pana
Rochmy Jmpć a ich - i Wszyst
pozostaniemy z poważaniem -
Co dam [illegible] o tem
operacyjnem Wydaniu
mi wiadomości; wtedy ani
się z ani pójdzie wszystkiego
Wtajemniczenie Wasze
Kapłańskie
Wydawnictwo Rom.
nowiczą - d - wilnie
uprzedzi się uczyni -
Redakcyi Kroby pisz
mam Cardo Gwiazdy
i Cyklu nie będzie podlegała -

Warszawa dnia 6 Maja.

Kochany panie Wacławie.

Jeżeli Ci ciężka przyjaciół pewna dusza, dobrej kobiety Ci nucisi do wszystkich pana napełnionych próżnością — Bodowniczy schnijesz napewno pod ciężkim ciężarem wartościowego kapitału. — Rad pomogłbym ci to płacę i Tapetami nie odpowiadam — ale tak Tobie i cena by nie jest zbyteczna wygodzenia — odbiorę pan Tam z pozwoleniem ogrom. Ich pożytek — Gdyby płacę bez tej radzaji — ze ~~[illegible]~~ gotowi — śniedrne. Daj ~~[illegible]~~ ang mi Tapetu wzorki Moi pani Kazy i innych stubrow. wszystkich — oraz propo Ich pomysłowości a zadnie Bodnicze ozdobienia Bodnicze wzroli na wszelkie płacu — i pot jakichkolwiek warunkach —

pozostaje mi Tylko z Tobie Laskawego zajęcia moich talentów Ich usług w Tapetki pomyślne Ktore nastawcze — Spodziewam się że mi pan nie odmowisz

Bot Stanisław Lenartowicz

Car Jam Bonieś odkryć, byto by dało
do powiedzenia - gdyż oprócz Koncertu
który pod Twoim wpływem był Wielkay
Życi nasze dni jest powszednie -
Umiemy tak mało wdzięczności
nasza Bank czynności - u dni krótkie
pomyślności, nie pozor pozostawia
Wiele - Leur. w krótce to wszystko
się zakończy - gdyż około 17. t. m.
wyjeżdżamy - to ci ubić na
kilka pomieszkanie pour bój
by potem pojechać do Kaprii wszelki
Resto o pana wspomnienie
i mowa nam pana bratnia -
przez nas jest pokoju
Wszyscy - Kochamy - Całujemy
Jedenem pocałowanie
moją Żonę pozdrowienie ci
Pawłowi Paulo -
a ja niestety przyjaciół
uściśnienie Tobi - pokoju
ty nasz Synu -

Twoje Ewy
i przyjaciół pozdrowienie

Ludwik

W Pan Warszawa
Wózniki.

Kr. Dz. Liberalny

Ulica Perowa. Wrów

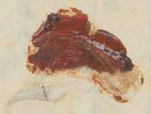

Kraków 2e sept 86

Kochany Panie Wincenty

Dostałem pana list
i artykuł, za który
przysyłam Panu
serdeczne dzięki. Co
do publikacyi na
nieprzyjemności
wszelkiego rodzaju —
radziłbym jednak w
międzyczasie na
jednym z dzienników

Ogłoszenie o posiadaniu
ojca dobrodzieja
i zaniechanie wrodzonej
do Lwowa —
gdyż ona lubi okropnie
i zimny za nienawiść
o mnie
wszystkie
kreślęci
[illegible]
Miami — o zwrotach
ale kochanych

Przyjaciela Zenona
Lewkadonis —
Drugiego Pana na Odrzańcu
i Mieszczkę Panią
Pawła Kapicę —
Odrzańcu te nasze
do miejsc przybycie
do Lwowa. —
Moje Pana Pasyda
Serdeczne ukłony —
Ja serdecznie przyjaciela
Pana Przybycia
Pana
Widzieć —

P. S. Jubilaeum Leo
Wordsyi Lautatus —
Spirito Dunstanii
Velzo ais — Co Tuu
Vnesubu Kanpaau
Og ais Niedunuy Bzzy?
W Krotke Domowcuy
Obserwuy o Tuu
Vo W Dzuu
Vdzy pozdr
Sus

Kraków Wólna ulica
26 sierpnia.

Szanowny Przyjacielu!

Telegram otrzymałem — czuję wyprany po
napiej stronie! — Dusza się za nowinę
którą mnie nieboszczka — gdyż z jednej strony
wiele się odważa czynić a wszystko
w tych naszych panach — potem się
Iwan by p. M. wszystko
nieprzyjaciół co znam to odroczenia się,
odroczenia — bo chcą wszystko pojąć
co u nas się robi — bystrość "sauter l'empoisse
jakby powiedziała nasza miła p. Fechtner.
Gdyś przysłał mi artykuł do Kraju
na który się kompletnie zgodziłem —,
i posłałem do Redakcyi — gdyż sam nie
wszystko będę ciągnąć od niego tedy
przyszła — Żeby się z nowszych
Wiedeńskich Korespondencyi
nabyło [illegible] — w którą nie =

Pozdrawiamy Najserdeczniej
o Komitecie Literackim, pojutrze
Prawnikach czytych — o Klubie
tylko raz mówili — —
Mieszkanie dy będą może przyjdzie
do Lwowa na wczasy
mego Szwagra — niegdyś jeden to
w Krakowie nastręczył gdzie pomnik
Kilkoma słowami nie wspomnę
z Córką —

Pawlikowi całuję Panią
najserdeczniej pozdrawiam
a po Jejkach przyjaciółkę
Moi Drogą i Przyjaciół
Sługa —

Łaskawy Panie
o mnie nie zapomniałeś
Oppeln obszerny —
Bóg Tam Tobie obszerny Amyk?
Oszczędź Boże jego "Walls
Hoomicter"! — wszędzie będzie
to podobało na Jasne — — —
Tutaj nie widziałem niebogo
bojsze nie wiedzą gdzie
miejsce —
Jeran czyram Panowego
przyjaciela i polecam się
Łaskawej pamięci

Wasz
Kisielow
i Brat mój pozdrawia

W tej chwili wyjeżdżam od nas,
Rybicki – jest 4 godzin mówienia
o teatrze dzwonu zapatrzyć wahnie
się jego na stałe Krakowie
wrogo choroś – powodzeń mu
się – powiedział mi cieszy warunki
powiesz – pod gdzie! Że król
Konstancja i wreszcie obecnie chcesz
Hatzego angażować do teatru
Lwowskiego pod nazwą dyrektorską
Dopiero lato – boć by jedzie na
takim miejscu jeszcze podróż
Jeden nasza Kijkowska
nas – Do widzenia
Kochany przyjaciel

Kraków 28 Sept 86

Wiem Wrześ. —

Kochany panie Władysławie.

Jutro Kilka słów o panu do pana i pół wagi ci dam list mój odbierz — Dużo dotrzyj gdyż Stasio Kilka słów warszy w sprawie kontraktu — Faktem jest że zawiązała się taka spółka między Skarpskim & Karmanem, i a ci otwarli u Hanaki biuro odbierania towarów — ale czyja masa akcyjna — i nie ma się co dziwić dowodem tego ich do tego numeracja mówię: otwarcie biura towarów dnia wczoraj wszyscy artykuły będą ich podatku — Wszystkie oraz spokojnie a cena wszystkich Za nas — by dopowiadzieć wszystkich prawie do tak ich wiadomości układa pod kontrolą — patrzę na nato jak ci nasi panowie nam dokuczają i pomimo tych wszystkich zapewnień wszystkich jest pewien by ci to nie zrobili — kiedyś Stasio widzę pan Tamali biurka i ich biurze pułkownik poparta pan Szajbicza Jarosławskiego i innych mnie ich kontrolują

Wspomnienie z pradni
ej wieczór pod miarodzi-
Lewem Kominiana i Stanisła-
wem tego by powinien Lelpsano
obawiać się jako Dyrektora
Ubezpieczenia — Donaps
Panowanie pomyślnemi
okoliczności chciałbym by
wrócił po wszystkie tych
Panów którzy naszpopsiemy
Bezpieczeństwo Bankowych
do tuba dlem uwiadomi
Rzepto nie wszystko tutaj
nadchodzi ostrzeżi Panów
Aktorów którzy nieumieją
jeszcze tego będą by bez zarzu-
pieniu tego czynu Dzięki nie nie za
trudnienia — pani nabolana —
Danieszi ni i da i Sam — Lauz
chwilę by się spotkali — i dalszem
Kadra pozostawić to pop z pod

1. paźdz. 86 Kraków.

14

Kochany i Luchany Panie
Wacławowicu!

Lecz z Dnia 30go Września odebrałem i odpi-
sałem w tej chwili —
Tak jak zwykle chciałem — jest podług
i intrygi — tak napełnie powinno
tej — wystawatości — idzie drogą godności
walczę na dobrej sprawy mam wspaniałą
nadzieję — Zwycięztwa — chociaż ja-
ko pewności wtaić pewności i w tych
Kochanych powiadaniach — gdzie z lepsza
widzę — a ona tarczą — pana
potrzeby opuścić —
Nowina gdzieś na — ktoś mi pan
pod sekretem Komunikuje — i
Ktorej jestem zatrzymam na siebie
mocno mnie uciekła — i spo-
dziewam się jeszcze negociacie
pomyślne dla pana a pewnie
i dla nasz sprawy — chcyna
Matki —
Zdrowie moje chwilowo nie
jest pokrzepiające na Zdrowie

Co się tyczy Grochalskiego -
niewiem czy nadawał gdy
zorganizowano ks. Wasnij Sta
ry Chorili - czy my - czy
kto inny - on nabożny
jak w Pudei pacierza - a
nadewszystko - czysta naprawdę
Anielka -
Oj bez pana nieżyć tego rodzaju
boju dojdziego / Gotschowskiego /
z Strasicela "Polski" napisał
o poparcie nasze dyrekcyi -
ale umarł tego krótko nim Pan
ks na niego nazwisko -
Wcale mnie niedziwi postępo
wanie - gdyby tak nabyć -
to by mnie bolało - ta indy-
widua - tak zaprzedawanie
z natury - co dziś o sobie
zdaje pokaże dopiero potomne -
na tego nadzieja tak jego

jedna trzecia – laska – by uczy-
nił mi będziemy – a jego
laska nam jest nieprzydatna
bystaby nawet obrażający –
ogólnej Dziewczyny wrodzonej
mi pogardy. z nam na nie
popadnie. „kraju" i jego wład-
cela – będzie. Na nas pomiędzy
ich zgadzam się bardzo
z warunkiem abyśmy nie
pan piper – bez nie dochowa
przyjaciół przeciwko!!! –
mieliśmy nam się to daje – ale
temu się bitki nowinie o kraju
z moją rolą – proponowanemu
jej to – co pani proponowano
co się do Rychtera jestem
z mnie na Sankt Bystrona.
będzie. mieniemy chcieli
lecz Lotko o sprzedaży jak
by pewnie mieli być potrzeb-
dony – o abyśmy – o spokoju
uczynienia. Dyrektor – mieniemy
pieniędzy – tak że mieszkańców

Pan Wawrzyniec
Kozicki
Pr. Dzie: literatury &
Wrocław
Ulica Herodka

Kraków 12 [illegible] 84

Kochany przyjacielu —

Spodziewałem się bardzo mądrej [illegible]
[illegible] wybrać się do Krowna —
Lemarsam umarł w Paryżu —
[illegible] w Krakowie — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] —
to też na [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Za dynkcyja
kadyrat – "poezja" – ktoś zgo
kuli się "Diabeł" lub dowcip
pni – lub z dziecinne skrzętkowat
wnętrz wantaw nowelis
mowy dy dni – je mus
pupnuć z tem wszelki artyzm
wenie mi wstrząsa –
byłby to skandal –
mnym radzę – lub
wiersz okien wdzi –
lub / tam "ś Rzeji" z
papieru "Expoze" – ?!
Czy Wanowicz przyjaciel
byt tyli pedzy ja chłopcia
okien pamiętni – gdyż
to Expoze lub Rzeplowa
z wiersz "Pan Tadeusz"
pisał / my "Pan Tadeusz"
to wiersz "Expoze" jak

Kochana Siostro —
Kiedy — Nadejdzie
Wiadomość o Ojcu
w Domu ——

Proszę się nie przerażać
obecnie Tam odprawiają
oraz ale wiele
by pomyśleć Domu
Ty wszystkiego?! —
Ona z Wami

P.S. Proszę Tatusia wypytać numeru
Książeczki —
oraz przypomnieć abyśmy
Ich powiadają —
Jak stoją z zapłatą Krajem?
czy niegodziwie ni ubiegły?! —

prosby o wykonanie
tych czynności.

21 Oct 84 –

Kochany Przyjacielu!

Z [illegible] dopiero
teraz odbrodem –
Zaiste dłużyło mi pan
długie słowo – jest mi
rzkomią – przedziwie
przyjacielskiego stosunku –
i zrozumienia tego
wyrazu "przyjaciel" – tak
jak ja go pojmuję
Teraz telegrafować
do nas'ci – bo przemyśle

– wielkie groszy – i zarazem
o umieszczenie wspomnianego
porządku tych 12 punktów
które pomimo pewnego
ostrzeżenia – powstaniem –
na tamtejszych niektórych z których
nie odstąpić – jednakowoż
dla ciężkiego zobowiązania
nasze ze wspomnianej
sprawy z "Krajem" jest rozpoczęte
porozumienie nasze ze
wspomnianych Magnatów – na
ostatnim dniu jak było
temu lat 300 – ambasadorowie
Jannii – patrycjusze – bez
żadnego na osobistych ratunków

ten zgubił godność
ten gubią ludzi którzy
niestety jest coraz jest
dawniej. Sobie z nic robić
czasem. Stary — podczas
dwunastu stadeł wielkiej
Krajów jest opatrzeniem
to ludzi bez chleba Dia-
zicz — ale Niestaci jest wie-
godne wcześnie cztecz-
ten wzięcia z Lapinka jest
trzeszy nad te poziom
pojęcia wrażliwości — wojsk
Zonii wszystkim kapitan jednym
aktorów — oraz tym Włoszy
o nim nie zapomniał jest —
Kochanego pięciu Jacksonem
wspomnienia opracowanie
pięciu — Lapin

23 Xbrd. 86 Kraków

Kochany Panie Władysławie!

Żona moja powzięchła-
nowinę za zadawalniające —
Negocjacja z P. Mali
wydaley bez skutecznego
gotowy w wiatr — wiele by
było gotowi kwotę powziąć
to rzecz zbadać i w inny sposób
wiat — o Lwowie prosz —
wiadomości — bo to
ważne — a zresztą nie

należy mi wiele na punkta-
rzu 12 punktach które
w skład tego exposé
należy mapa —
spodziewam się że
Kochany przyjaciel
mi rapportu odpisze
wkrótce gdyż ja muszę
o podaż o wojnie
mi wiadomości — i owszem.
Znajomym ukłony ode

Tam - coż tam powiedzą
nasi wrogi? - co nowego
Kmicic —
Witold z Podhajec powró-
cił. Rzuciż oraz
i pan Zagłoba
Kozaki ci wojsko
Zołnę - jest kilka tysięcy
orężu - a uzyskano
wiele — wojsko
Sakmanów Kochnego
przyjaciela — amunicji
Vale Cras

Otrzymałem tam drukiem
list otwarty p. Modrzewskiej
który nam w Paryżu
kazano -
Jutro gdzieś
teatr nieczy - wieczór
i kabaret wybornie grają -
mnie dokuczają -
Rapacki Bendix mają
piękne wypracowania
wiosna i wieczór
Wola -
Do widzenia

23

W. P. Wincenty
Wężyński
Kr. Dka Liberalny
Lwów
Róg szerokiej

Kraków dn 9 June 84

Kochany panie Tadeuszu

Kop. 79 l. w adresem — Dziękuję bardzo za wysłaną przesyłkę pamiątkową którą ucieszyła pana profesora — i która na wielkiej uroczystości ta — Stan nasze uprawy wojskowe są tu. Gorący pół pierwszy — przeprowadzenie Warszawa — wobec egzekucji tam są przeprowadzić — Jutro jedzie Lwowa — bo tu corocznie zapewniona i nasze stronę musi mieć stanowisko oświadczenie się (znaniejszego) — To nam jedno i drugie musi być obcym w trzeci jeszcze nie: (niepotrzebnym) inny być (mogłoby) — wszelkie Życie nam być Mistrzem — jeśli by konstytucja z chwilowego ambicyi klasy mowie kroku tam mógł by być pewna

Stanęły uczucia —

takie zapewnienie
mogłaby jak dar boski
chętnie by jeszcze usłyszeć —
w takiej chwili — naturalnie
jeśli by dziwna rzecz
zbyt wygórowana —
skromnie bym o zabezpieczenie
w stanek który zdał
bym się do dziwna —
[illegible]
postanowienia Kobiety —
zgrzeczą by, Kochaj
Kobieto bezpieczeństwo
tak: ja dobrze to — a
osoba w mowie bezpieczeństwo

zgadza się

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] na mnie. —
z resztą [illegible] [illegible] a
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Kraków 12 Lut. 89

Szanowny Panie Wodzicki!

Telegram otrzymałem, projekt mój odbiorę dn 18 ~~88~~ b. m. gdyż mam projekt Sobieskiego Kiszki — i potrzeby zgotowania —

Lepiej, panie, jakoś to nie pójdzie: lis i my bez rady musimy — jak jest napiszę — i podpiszemy — oprócz dworzyc dworzec Podzamcze który w całem opracowaniu jest kompletnie ze wszystkiemi punktami — prócz tego. Konieczne mi jest opracowanie Lemego "podania" — by podpisać razem mając to, gdyż potrzeba mi mieć pewność —

Łączę do Stowarzyszenia
Tatry powinszowania z powodu
Kandydatury, jaki mi powzięto
Łaskawie. –
Łączę się z Wami Panie
Kochany Przyjacielu,
Życząc Wam za pomyślnem
Skutku Złóż uwzględnienie
Za Towarzystwo – pozdrowienie
Od Towarzyszów

Jan Kasprowicz

Jan Kasprowicz w Nowem
Roku życzeń Kamieniu na mnie

ni Lak pôinvpeny z
bgyeem — bun vdyj ui ui
ži ~~ui bgyb~~ ti vuikun
vvobi vvuleui — iun
bliuiun chuiln dunvvcu
tun evvgiuuj Cuiln
Dundai —
Daffuanyh pvyjaiuo
pvvdvuvvuiun
Uvvy pvyjuiut
Jay
Ipyby Xjuve pôivvij pvybyt
pvoiibyun a Tafluvve Dvuiôjuiu.

Einige lyrische Gedichte. Erläuterten Manuskripten nachgesungen v. Dr. Leo Arp Lucker. Leipzig. Commissionsverlag von L. A. Kittler. 1869 – zweite [illegible] Auflage, Schwerin, Oldenburg, Bremen: Kronik Hofbuchhandlung. Nachdruck [illegible] es wird gerichtlich [illegible]

Kraków dn 13 Grud 84

Pani

Kochany Adamie

Moi Drogi Ci bez podania dnia
wczorajszego Adama, Allegatami
Kancelarji Sierakowskiej nie
przekonało nadsyłane — oraz
Kobiella Ojca Taty nie odzy-
Tac — Obawiam Taty nie mogą
jak we Lwowie —

Będzie z Gimnazjowicza
nic robić na jakiś niekiedy
do tego czasu — zgrzeszy
Drogi Boże Drogi Boże
nadzieje pokazują się
prawie — Obawiam się
Ony Adzia — Zakłamanie Taty
Narzeczonej — Adam Ozdoby
przebiegu sprawy Teatralnej
z nadmienieniem o Rabsztadzkiej

Mamusia nader rad z nadejścia Adama — Jan

, Vajdackiemi kurakora – ,
gdzpoci Hoffmana , Gabarowskiego
oraz z wystawieniem w
jakimś pałacu włoskich wzorach
Włoch chyżi Pitthejo ,
Inwencyja – Gdy tatey
Karlochstein pompejy –
Porfy o rzekłe nastąpiła
Lubiejo Architektura.
Kochany panie Wodzyńskim
Ministerstwo ofiarowało do Odrapia
Cast wieku aby go
Pana nie zakomunikował
Artem odbyć gdzie
Karlsruhe pompejańskie
Jako Jeden ideał Architektury
i Co powiedział Pitthejo

Kraków Wielka
Piątek — Pompon
Ja na czapce noszący
Kroki Pańskie uważ-
nie śledzą
i pomyślnych Wróżb.
Jutro Lekko zawrzeć
to Imię Konszta i
odpowiednie — i nawet
Stadac ów ji wzięty
na czapce Konfi. —

Oby nie myślał Pan
że M. odbiegnie
by od Kontraktu
za wynagrodzeniem
rocznem 3000 fr. ?!

Kochany przyjacielu! 29/12. 86 Kraków

Odebrałem dzisiaj Twoich dwóch zapadłych, jakoś boleśnie. Ktoś ma pewnie się mnie wiersze nie chce, nie mogę — Zwycięstwo głupoty, przewrotności, nie powinno nad pytaniem — owszem moje to wiele pewnością dziwy walczyć godziwości Śmiałemu do Boga, sprawy — powinniśmy być dumni, kardynał — nasz upadł jak zwierzęciem zwycięstwem — japońską nie mamy to pewność — i pewnie, bo pogody Słońca upadnie — bezrozumna dama przykład powodzeniem — To pospolita Wielkie lecz odwagi, męstwa — Dzisiaj Twoim nam energii znaki Świata — by zwycięstwo głupców świata pokonać w dziecinnem świecie — to Ci Ci Ci nie upadlamowa — takie powiedzenie odbieranie krzyżowi powszechności.

Kochany! Dziękuję Ci za list Twój, za wiadomości o Tobie i o Twoich. Ja jestem zdrów, ale mam dużo pracy i dużo kłopotów. Pisz do mnie częściej, bo Twoje listy są dla mnie pociechą.

Kuratorya — nie co ci nie zawadzeni
a przy to samo — odkowicz uprzejmie
mi niebyło dostarczenia polskiego
bardzo ciekawej funkcyi stanowiska
oświadczenia wielu jednego które dzisiaj
jest poroszkiej o misyjach domowych
tych stron polskich, a dla
wydania Krajowego a potrzeby
dla jednej szkoły tylko
powinien pomiędzy opatrzeń
Niemcy tedy tylko jeśli zajścia
przy dostarczeniu pomysłu
do przygotowania dokonanego
urzędnika — co w tych
jego uniesieniu i rozpowszechnienia oraz, odpowiedzialności
które te dzisiaj nasze

Dziś do D. L. ; ogłoszę na
jego koszt – wspomnienie
Kapkarem przyjaciela ze
"Kraju" ofiarowało się z Agencją
dla tego Dziennika – Gdy będzie
będzie skończone –
Polecam się przyjaźni kochanej
przyjaciółki – odwagi!
i energii! – Loś nasza
nie przegrana –
Wiśniowski dziś –
Zonemoja zapłaci
Jerzemu ubogiemu
przyjaciela
wszystkie pozdrowienia

P. S. Bądź proszę
o nowy adres! –

Lucyna

P. S. Proszę Tatkowi pozwolić
abym rozumiał: list odbiorę dzisiaj
o jego uniesieniu nikomu ani
wspomnienia — ale Tatkowi nadto
powiedzieć — Ewa —

[illegible] 03.4
1850.

Nochmals meine Entschuldigung.

Ich habe mir vorgenommen Ihnen
[illegible] ein Exemplar
[illegible] mitzutheilen:
"Tempora mutantur" &c &c. —
Vielleicht [illegible] II Band
D. L. Sagen Sie doch [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] Ihnen
[illegible] Ich
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Wstałaś rzęsy i Leni za'em
wzięły'nem i dziś na
jutro — — Cordaly nieco inny
i pomchawo wiedzie nichmy,
Tomaszy i je polecamy ich
Kochanej Pannie Stefanii
Zygmuś —
"Hodzie jest bardzo
wystraszony — bez
wpomnoś bitoby
milutki." — Tobie
pozdrawia o dowa
potrzeby —
Bozia i wiernie
przyjaciele —

Abgang nahmhafter
Summen — Propos
Baarzahlungen Conto No. I.

Kochanej Dziennik
Literacki
Redakcja Dra
Kominskich
Lwów.
L. 685 4.—

Kraków dn. 22 Sty 870.

Kochany przyjacielu
Polityczny!

Twój Dziennik nie jest
wcale odpowiedni — na
kilka z 19. t. m. — Odpowiedź
tego Dziennika jest
w tych słowach: Kto
kocha a dopuści podejrzenia
nie uzasadnione ten jest
a zarazem postępuje

Dnia 2 Października 1844

Wczoraj o godzinie 6 po południu
powróciłem - Zastałem w
domu dziewięcioletniego -
syna - G. N. Radziwiłłów.
Matka mu przybyła
Dziś odjechała ona -
mały pozostał u nas -
wczoraj wieczorem
wrócił [illegible]

Ihr ergebenster
Freund

Kraków 7 Maja 80

Kochanej Pani
Antoniemu

Pozdrawiam pana Witka
dwa o P. Chadzyńskiej
która nie opatrzona
Witka przeczytała
i mówiła że jest ładna
nawet pan Adrii G. N.
z próby uniesienia
jest to recenzyja
poezyi niepowodzi
a poczuł i jest jedyna

Moje Żona zaleca się
łaskawej pamięci Pańskich
pozdrowień. —

Aha! czytałeś pan
Gaz- a w Nr. o
milionach Fazyendzkich
cóż pan na to?
Lecz akuratnie
pośród —

Hugo

5 Mon

400
2 f 60
800
240
1040

1410
70
60

- 5 Mont. 60
120
240
360

600
170
78
62
900
140

Wiedeń dn 22/7 87 r.

Panie Redaktorze!

Przed kilku dniami oczytałem w Krakowskiem piśmie pana Redaktora, sprawozdanie o wystawie obrazów w paryżu; w tymże numerze "Gazety Narodowej" w artykule "Aleksandre Cetnre" — Artykuł ten nazywa się "Aleksander Wolski" i niema żadnego prawa nosić nazwisko "Cetner"

Uznania

Które to sprostowanie
raczy Pan Redaktor
umieścić w jednym
z najbliższych numerów
Swego Szanownego
pisma.

Zarazem wyrazy
prawdziwego szacunku
i szczérey życzliwości
Zostaję
Pana Redaktora
przyjacielem
Wiejem Cetner

40

XII 1869 2.

Łaskawy Panie!

Oby obrony - moje
potrzeby obawiać się
przyszłości - gdyż nie jest
tak blisko odwrotu -
Wysyłaj Pan - o
wiadomości Krakowskie
pomówienie: - powiadają
że wydrukowano P.L.
podpisana - zbiera

Ze Sevro. —

Nierozumiem

Pan o nas —

Bolesnemu Przyjacielu

Serdecznie

Ordynat

W. P. Pan Władysław

Wolski

Bibliotheca Polonijna

ca 1780?

Kochany Panie
Wincenty!

Wracam do Pana z prośbą by — po odebraniu tej Kwitancyi — te Kilka kwitów odebranych wróciły ktoś Pan mnie, — wraz z D. K. i innemi papierami Kwitowemi.

Będę na przyszłe Pana u mnie odwiedziny tę przysługę Panu oddawał

Pana Dobrego przyjaciela
Jana Nepomucena Bogusławskiego
Aktora przyjaciela
Ukłony

Kochany przyjacielu!

Drogi mój Ona przyjaciółka
Oprócz przyjaciela —
Wracam mojém domu bardzo,
gdy pojdzi do Richtofena Bardzo
Hoffmana, Grochulskiego
do Sopiehi pójść nazdaleg
bo to mi zaszkodzi wkrótce —
Czasem bywaj u Sprawi Kobiela
jak uczynna, a wesołości takie
Moje powyższe dzienne — bo
nabawi u siebie Dóm skrzelić
mogę tak. Bol romantyczny mam
w całej rze — bez Spokojności
ato nabawcem pozdrów —
Postaw prosto Kirkemy o przyjaciela
Spowiedzi — oraz "Expose" — w którym
do wszystkiemu ma — 1° Ogólny
pogląd nadeato jego pisanie
wyjaśnienie prowadzi a nas
R.S. — 2° sposób prowadzenia

a panowania Augusta
i Stanisława — pomiędzy którymi
będzie bardzo obszerny —
3° Rozpoczęcie — akcyzem —
wyborem Izbach —
4° Konkurs z literatów
i dramatycznych prawy
oraz nadesłanych sztuki
dramatycznej — Ku obsadzie
Izbach — oznaczenie ich
wartości — Wypłatka pie
odgranych z Kasy Izbach —
5° 3000 fr Auf wielki pomnik
czone w pierwszym roku
jako premia konkursowe
za napisanie najlepszego
Dramatu — Komedyi —
oraz sztuki historycznej
na tle historycznem —

następne lata po 1000 f
Zaimi na pisemia. —
Rękopisów, których brak materiału dziwi
Autorów, którzy
w polemice z mistrzem wyrażają opinie, z którymi
dzisiejsi nowatorzy podzielić nie mogą.
6° Szkoła dramatyczna
na podstawach europejskich
ze źródeł najczystszych
7° Wypędzanie artystów uwolnić
nigdy zagranicę do Katedr
ich na koszt dyrekcji —
8° Gościnne występy - pierwsze
nadzwyczajne artystów polskich.
9° Regisseur — Rejchter —
10. urządzenie sanicznie podróży
wymagania drugiej grupy pasterza
na prospekt zagranicą —
zagranicą jak teatralny na
zimę — i wprowadzenie różnych
ulepszeń świeckich czasowego. —
11. Zadzienie fundusze dla artystów
którzy by pod względem potrzebnych
byli materyalnych Dalszego oddania
wypłacania na scenie - a jeszcze
nie mogli pobierać emerytury —
i w ogóle podniesienie bytu materyalnego

artykułów — który drugi jest tak
upośledzony —
12. udzielenie teatrom bezpłatnie
za cale dobrowolnie-patryotyczne
13. Coraźne doprowadzenie z Kierownictwa.
14. Zawieranie prywatnych umów z wszystkimi
pierwszorzędnymi teatrami zagranicznemi
— oraz autorami dramatycznemi —
oto jest wszystko co mi chodziło na myśl
pisząc — obrazowi ogólnemu oraz
dodanie tego co by mi z pamięci upadło
należy do mego stanowiska jego Kolegi —
i przyjaciela — polecam to „Expose"
gorliwości — i dobrej chęci mamy go
przyjaciela — nasze Expose powinno
być nacechowane wyższem zapatrywaniem
na sprawę — i na bezinteresowność
a nawet gorliwość do wielkich
poświęceń — które Kierownicy
we odpierwszej chwili — napewno
krokami ku wszystkim dyrekcyi —
dawidom Kuby przyjaciela —
Obecnie stanowczo nie chcę nic
tracić pracy a cel nasz dopiąć
będzie — Lecz Kochany Kuba
przyjacielu — Ruszaj

42

Chamcowie [Antoni i Ludwika]

1 (1893)

120

T. III
96

Antoniostwo Chamcowie

mają zaszczyt prosić

W. Pana

Władysława Łozińskiego

na wieczór w niedzielę

dnia 19. lutego 1893 o godzinie 9-ej

OO. U. S.

Zryfouth x Dydyński we Lwowie

12

Chamiec Ludwika

3 (6.d) bilety wizytowe

Uprzejmie proszony Szanownego
Pana do nas na mały wieczorek
jutro w sobotę 15 t. m. o godzinie
w pół do 8 wieczór
Ludwika Skamiec
z Domu Rodzice do przyjęcia
Serdecznie dobrej muzyki.

Uprzejmie proszą Szanowny
Panie Teodozy o łaskawe
przybycie

Ludwika Chamiec

do nas na śniadanie jutro
w godzinie 2½ po południu
w pół do Drygicz. (proszony w sutannie)

Uprzejmie proszimy Rodziny
Pana do nas na Uroczystość
Ludwika Chamiec
we czwartek 19 tego miesiąca
o godzinie w pół do dziewiątej.
S. J.

S. v. V. P.

+2

Charlemont Hugo

1 (1895)

Krakau 24/4 895

50

Ew Hochwolgeboren

Hochgeehrtes Haus!

Für das patriotische Werk „Die Vestung Monarchie in Wort u. Bild“ habe ich Ihr ehrende Aufgabe, zu Ihrem Texte „Zur Kunst-Industrie ein Gruppenbild Galiz. Künstler-Vereins“ Bilder zu zeichnen, - Zu diesem Zwecke befinde ich mich momentan in Krakau um unter Anderen im Czartoryskischen Museum Waffen & Rüstungen zu zeichnen.

Würden „Ew. Hochwolgeboren die Güte haben „mir Ihre gütige Zeilen bekannt zu geben ob es möglich wäre, daß ich im Laufe der nächsten Woche

— in Lemberg, die gewünschten
Gegenstände, wie poln. Gürtel
Waffen u. Karabelas, wurde
sie allenfalls auftreiben
können? — und ob Ew. Hochwohl-
geboren unter den Reitzeugen
"gezählt" zu ganz bestimmt beizeiten
zu wissen bäte, oder ob
ich freie Wahl habe! — Pferde
sind ja alle. In Erwartung
baldiger Nachricht
zeichnet mit Hochachtungsvollst
ergebenst
Hugo Charlemont.
Hz. Grand Hôtel in
Krakau.

Chłapowski Kar[ol]

1 (6.d.)

E.J.

Kochany Panie Władysławie

Bardzo byśmy obaj chcieli odwiedzić Was, gdyby był mógł dać nam trochę swobody. Mianowicie — chodziłoby na pierwszy raz — panu Józefowi Holsteinowi, zecerowi — którego radzimy nam trzeba mieć z Warszawy. — Brak mu robotę jedynie w celu zarobienia tyle ażeby mógł wrócić do domu. —

P. J. Holstein pracował w Kurjerze Warsz. i w Gaz. Polsk. i w Ungra i ma dobre o swej pracy. —

Zasyłając serdeczne pozdrowienia pozostaję z wyrazami najszczerszego uszanowania

Wł. Okraszewski

PS. Czy byłbyś Kochany Panie tak uprzejmy mi dać numera z Gaz. Kurier. zawierające Wiersze H. Longfellowa i jakąś nowelkę Sienkiewicza.

Chłędowska Michalina

1 (b. d. bilet wizytowy)

Michalina Chłędowska.

Pragniemy z moją córką, jutro
t. j. we środę Zaśnawego Pana
odwiedzić. Zapytuję się więc
uprzejmie o której godzinie
będziemy Panu mogły za-
stać w domu. —

Łaski najuniżeńsze wyrazy.

Ul. Zimorowicza - 20.

Chlędowska Stefania

1 (1881)
2 (1882)
1 (1883 - dopisek Kazimierza Chlędowskiego)
1 (b. d. bilet)

Szanowany i Kochany Panie!

Karol miał Panu posłać rękopis o poezyi współczesnej, któremu brakowało kilka ostatnich kartek, mających być umieszczonemi pomiędzy rozdziałem III cim a IV tym.

Przepraszam serdecznie za niepowodzenie i przyjąć raczy

ale to już
teraz zwyczajna babcka
– a przytem korzystam ze sposobności
aby Panu wyrazić jak przykro mi
było, że jakieś nieporozumienia porbawiły
mnie przyjemności widzenia Pana
w Wiedniu. – Wszakże Pan nam
to wynadgrodzić musi za przyszły
dwojgi bytności.

Ja
ca ta bawię w Rodziewiczach z
Marią w Szkle i Marię

pojechał w tych dniach nad
Ren: w Sierpniu będziemy jed
obaj w domu. —
Serdeczne wyrazy całowania
Stefanii. Chł. Dowoyna
18/7 81 Dutowo.
P.S. Nie bioręc na odpowiedzialność
mojej pieczęci atramentu, to nasz
dostrzenie mocił i dostrzeniowo. —

Mürzzuschlag 27/8 82 r.

56

Stanowczy - kochany Panie!

Posełam Panu rękopis, bardzo brzydko napisany, za co serdecznie przepraszam, i za mody jakie Panu sprawię czytaniem. - Dotąd pisze siedzę w Mürzzuschlag - od przeszło tygodnia mamy bezustanny deszcz mój siostrzeniec czyta się pracowicie z doktorem - das. - a ja zabawiam się owem pisaniem, za co dziś Pan pokutuje. Żarcia w tem tacwangsturę, i przy ciągłej ulewie tak się zmudzę, że uciekę do Wenecyi. - Oto są wiadomości o nas.

nikogo znajomego nie mam tutaj;
prócz paru wrale nie zabawnych
Niemek, zgiewdek obżarłowych - wcarta
gadam z babami prekupkami, i z Żydy-
=szykerami - i chwalabym Pana urodzie na
takiem régime.

Czy to kochany Pan prędko będzie w
Wiedniu? - my 10go Września wracamy, a
Karlo wcześniéj - Muszę się Panu przyznać
do jednego zbrodnistwa: oto pisząc do
Gazety Lwowskiéj, jaś mi prawie przykro
pomyślił, że Pana tam wcale nie będzie -
i gazeta straciła cały urok dla mnie
stracitem - co dowodzi, że my kobiety tak zawsze.

nie widziemy rzeczy ale osoby. —
Widziałam Liskowo w Kaltenleutgeben —
i dorośmy o Panu mówili — on niby to
trochę lepiej — ale to smutne polożenie. Zastałam
ich jeszcze wrażeniem śmierci Lukasza — to dla
niego ciąs przewdrzwy, i nieszczęście. —
Ze znajomych miałam tu tylko kilka osób
z Wiednia — między innemi przejeżdżała
przez nas Domaszewscy tędy, jadąc do Wenecyi —
niedź się Panu zdarzy. Tyle tylko Panu powiem
— ona jakaś bardzo dobra kobiecina i milutka
a pan Wacław uszczęśliwiony. —
Mam do kochanego Pana jeszcze jedną
prośbę: oto o przysłanie mi, lub przywiezienie

jak kiedy Pan będzie w Wiedniu księżki
Włodzimierza Charles – którą mi Pan warunkowo
obiecał pożyczyć – w Wiedniu jéj mieć nie
mogłam – natomiast mnóstwo innych –
i Mario nawet się za obcy, urodzę rachunek
Gazeta – Pamiętniki Goldoniego przeczytałam,
bardzo zajmujące –
Taki list zasługuje na parę słów odpowiedzi,
których jednak wcale nie wymagam, tylko
rób Pan tak, aby nie zapomniał o Wiedniu, i
abyśmy się niebawem urodzić mogli –
Boję się trochę o losy mojéj powieści i o surową
krytykę Pana, choć Pan zawsze taki na mnie łaskawy –
cała moja nadzieja w tem, że Anna Zacharjaszewiczówna
pogodzi Pana z mitym światkiem poetów swoim –
Żegnam kochanego Pana, przesyłając najserdeczniejsze
pozdrowienia i uktony

Wł. Gawalewicz

Wiedeń 27/9 82 r.

Kochany Panie!

Dwa interesa mam do Pana — pierwszy literacki, z którego prosz się nie śmiać — to, jeśli Pan wyjdziekuje powiastkę, której szkopis kiedyś pokazałem, w rozdziale 3 ~~mm~~ — gdy Julja marzy o idealnych kochankach, z słowa „poetyczny kochanek Musseta". Chciałabym mieć to przekreślone a natomiast napisane „poetyczny Fortunio".

Drugi raz, prosz Pana nie mieć za złe że Go znowu takiemi drobnostkami

ale to w tás ciurie jest tylko „entrée
en matiere." do drugiego warunejszego
interesu, którem jest wyktóczenie się z
Jamesem o przedaż wyjazdu — Na tak
długo, i bez porównania — czy to się
godzi kochany Janie, z tak dawnemi
i szczeremi przyjaciołmi. Doprawdy, że
mi bylo bardzo przykro. — Derer eya
na całej linji — bo i Lichouie przejechali
przez Wiedeń, nie dając nam nic
znać, dopiero z gazet się dowiedziałam —
Jak Pan będzie Teh wrócisz,

prosz powiedzieć jak nam to było
przykro. – Moja Gawrnia miała mi
za złe iem do Nich nie wstąpiła
jadąc z Mü"nchenklag, ale nie miałam
dnia do stracenia z powodu egzaminów
zwłaszcza, i zapowiedzianego przyjazdu
siostry z którą wybierałam się potem
do Kaltenleutgeben, czekając tylko aż
przyjedzie kapel który dotąd trochę mi
dokuczał, i nie bardzo pozwalał wychodzić.
– Jeden przynajmniej niechaj się przyzna
do winy, że nas niegodnie zaniedbał,

a pokutę za grzech, niechaj będzie
parę słówek, o których nam Pan doniósł
o swojem zdrowiu, dalszych zamiarach,
i o Lekach – Do Sadurni nie pisz, bo
i tak mi nie odpiszę, ale Jéj Pan, odemnie
przeczytaj ten list, ~~xxxxxxxxxxxx~~ mam nadzieję
że przyjdzie się zobaczymy kiedyś, i wtedy, i na
dłużej niż tego roku.–
Kijowski mnie i to ten Pan z Ostrowy
zdrożył rozdrażniony i zdenerwowany – może
skutki kuracyi dopiero później się pokarzą.
Prosz tym czasem kochanego Pana nie zapomnieć
o nas wypełnić, pisać nam dużo o sobie i
grzeczy Mu czas pozostały
uczynić co zwykle zachować i przysłać
naszą
Stefanja Chłędowska

10/12 1883

60

Kochany i zaskakujący Panie!

Chwilę nie stylem 1883 roku i na zwykłym papierze, proszę do Pana aby jeszcze raz Go prosić na pitoreczkę kochany Panie ubodz raz woli kobiecej -

Całuję najserdeczniejsze wyrazy i w każdym razie do widzenia

Stefania Ostrowska

Panie Senatorze, potem rakietarzom,
a potem mi będzie - niewiadomo-
wicz, - jutro pójdę mi podpisać do-
wiedzę o opravę pana Szczepańskiego
i zoran Ci odpowiem

Twój

Mariusz

62

Stefania Chledowska.

Czyby Pan nie był Polakiem

dziś wieczorem nie zachorować
i przyjść do nas na herbatę.
Pomówimy trochę w rozmaite
o Tureckich zwyczajach. Proszę
nam nie odmawiać

Stefania Ilka

Chłędowska Kazimiera

1874 (8 pism, które z 19/10/1874 dowód nadania przesyłki polecony)
1877 (2)
1881 (13)
1882 (5)
1883 (3)
1884 (8) oraz pokoleg Stefanii Chłędowskiej zmarłej 7/3/1884)
1885 (3)
1886 (4)
1887 (1)
1889 (2)
1890 (1)
1894 (1)
1896 (1)
1897 (1)
1902 telegram wraz z Jabłonowską
1903 telegram
1904 (1)
1905 (2)
1907 (5 + telegram)
1909 (1)
1911 (2)
1912 (1)
4 (2 bilety b.d., 1 list b.d., 1 telegram b.d. (1884?)

1874 3/8

DJ

Kochany Władysławie! – Na wy-
jeździe z Gliechenberga do Mi-
ramar pozdrawiam ci do Gaeta Fey-
leton „z tej pagenta", a powinie-
pewnopodobnie za 2 mies wrócimy
jesteśmy ni dnia go dłużej, nie-
i nie ma pewnie takich feljetonów
innych mieje. Kari napisze!
w tem biedna siostra, a kiedy kie-
korespondencyjnie ubi obiecuje.

Moje wrażenia nasze te same, ale
coraz kiedy dobitniej zakarzyła mi wraca
na ziemię do kraju, bojaźń ni ale
mi ni cała siła mi wzmocniła.
W Miramare ni jemu wiadomości o
dalej rodzie – a jadę tam na 6.

tygodni. – Z Czasu ci nie-
napiszę, a nawet tyle ci
powiedzieć mogę, abyś
się z Lublina rozejrzał co
do mieszkania, gdyż ja mu-
szę odjechać za 3 tygo-
dni.
Otrzymałem pieniądze.
A tymczasem zostaję ci
zupełnie wiernie Twój.

K. Olszewski

Gliwice 27/8 874

Kochany Władysławie! – Jestem
w Meranie, a spodziewawszy się z
opisu majowych znaków tutejszej
modry śmiem w który ciągle na stół
co pięć się trzeba, tem bardziej jestem
radosnej, że te opisy były niepra-
wdziwe, Meran bowiem ma tak pię-
kne z góry położenie, że piękniej-
szego trudno wymarzyć; powietrze
powietrze ciepłe i spokojne, a winne
grona dorodne jak owe Kananejskie w
ziemi Kanaan. – Jestem nie z
Meranu radosnej, ale z Konrad,
tęgi lekarski mi bardzo, gdy z
nim doktory pod radzym warunkiem

/.

mię Karig jechać do Krajny, ale
prośbi mam być upoważnię wyleno-
wym powrotać całą rzeczą w Mentą-
mi albo w San-Remo. – Któż
wiedzą mi robisz przyjemność prośbi
uczynić pomówić w mojem imię-
niu z p. Loebem, czy możebym
nie podwiązać przedtrwania usługu
do wiosny? Obecnie mam usług
przedtrwiony do 1/2 października,
ostatek 1/2 nic podarbym mię o
dwa lub trzechmiesięczne przedtrwi-
nię usługu, mię chcąc na Krajny
od razu podwacić, gdzie w ostatnim
razie podanie memiatołk rezerwa
ić do ministerstwa. – Mamę za-
pewnienie ze strony p. Loebe

jest mi konieczne, gdybym
bowiem nie dostał urlopu, tobym
naturalnie musiał kurację swoją
wcześniej przerwać i powrócić do domu.
Jechać zaś bez tatusia zagranicę
nie do Meranu mi nie wypada,
gdyż mi bowiem odmówiono pie-
niędzy urlopu, tobym sobie
tylko narobił niepotrzebnych kosztów
bądź zmuszonym wracać z tak
daleka. —

Proszę cię zatem nie to z chłodnem
sercem i dopiero mi do Meranu
jak najszybciej z pełnem koszelem wyjeż-
dżaj. — Serdecznie cię ściskam

Twój

K. Chłędowski.

adres: Meran
in Tirol. Haus
No Dr Kuhn. I
Stock.

1874 5/10 67

Meran 5/10 874

Mein lieber Waldmann! – Inzwischen
sendeten mir Schicksal es hatte so
Schweres mich
Schlimmes o mein
Leben; in dieser Stadt sie gedenken o
Dominicianer Priesterinnen, und für die
Klöster gestiftet o Frauenkloster Ehrenhof.

Stürzen die Leben zu Grunde
Tausende sie Zeitungen. Jede in Meran,
a drei Tausend p. A. „Alpen". – Zu
meinem man drei materiellen Dank
Schwester in dieser „Alpen" nicht rathen
zu mich machen Kopfweh. In dem ich
antworten nicht Brief in meinem
Englischen, weil sie mir nehmen
Schuld Priester gedenken wie sie
stehen zu „Schule von Tausend".

Odpowiedz Tarkowi gorzkie to list
Czechowskiemu, w którym mu wyrzuty
ale co do gwiazdki z tobą ci umiem
wstyd. — Gniewam się tutaj na zdro-
wiu i mogę pisać, a nawet mam
pod dostatkiem nic dosyć po to
tobą pisać „Alpy“ i przysłać ci
w miarę jak napiszę.

Dość ci tylko rzec Mamie tak
mi robić jakieś uwagi z tego po-
du, ci się z tych studyów wyda, ci
oprócz kawy i kakao różne robótki
wyciąć, i żeby mi przestała ci
ekos mnie ściskać do przyjazdu
ci, to mnie i w biurze pisać. —
Pozostawiam to jednak tobie
ci mnie gdzie wytłuczesz, tembar-
dziej, ci tutejsi doktory wszyscy
w czym mi zabraniają. — Mi to

zpytać jednak ze zpomnienia, i mi wi-
ścić jak mi co wiścić nadarza: chci
jeden fort que moi. —

W artykule I „Granity“ wyj-
ścić na stronnicy pierwszej, w któ-
ri na wyraz „Feldspath“, otóż bydź
Tatkan jeszcze mi wiesz jak mi ten wy-
raz po polsku nazywa, spytać mi
Kogo i wpisać przy korekcie polski
nazwy, gdyż a niemiecki mi wiersz
poprawić.

W Meranie pozostaw do 1o
listopada.

Serdecznie cię ściskam kochany
Wiadzio — Twój

K. Chłędowski.

Gdyby Cesarskie mi chciał
robić pomnik „Alp“ to może
robi Gabzuarda. —

PS. Za „Alpy“ chciałbym trochę

wzięte Konsekwencje jak za nowy wyrażenie „Deum de Evangelium“ Martin verum gründet“.

Do strony 3 ciąg „Ostleo“ od dołu dodane dni Martenki, wraz z tej ich w miejsce własciwem stósownie do odnośnika Byłą wy dukowane.

1874 15/10

Kochany Władysławie! – Posyłam
ci dalszy ciąg szkiców z Alp, a
mianowicie: „Na szczytach", „Górom
Oczyach" i „Róża". – Posyłam to w dwóch
osobnych kopertach.

Jeżeli gdzie można to umieścić
trochę z tych nowych, które ci posyłam
w tym miesiącu, aby mi się na 1mo
Listopada zebrało pięć arkuszy.

Gdzie na administracyą odesłać pie-
niądze – to później damy. Gdybyś mi
mógł w kilku słowach donieść, czy Czy-
telnicy wzięli nakład?

W szkicu „Róża" na stronnicy
8mej w połowie chciałem wspomnieć, że
w Polsce dostał stuletnią od poprzed-
niego, że mieszkał jednak nie wiem tego na pewno
a takiej nie mam gdzie sprawdzić, więc
wpisze tam z takimi wątpliwościami

/.

odpovídám po návodu: „W Polsce
miasto ..... " albo wymaże
to słowo.

Serdecznie Cię pozdrawiam wraz
z dziećmi Twój

V. Chłędowski.

Meran 15/10 874

1874 15/10

70

Mój Władysławie! Przed chwilą odebrałem list Gubrynowicza prosząc o korespondencyą z Wiednia, z którego się domyślam, że nikt z książąg bo. wiem mi akcie przedtem wysłać „Alpy“ albowiem pisze mi Gub:, że był u niego o tym mówieni, o dezyzji swojej jednak nic mi wspomina.

Gdyby nic nikt z książąg mi chciał robić przedatku, to drukuj „Alpy“ bo wzgl. na to, a ja mam z których z warszawskich gazet o przedruk się wtóre.

Dzisiaj pośpiesz dalszy ciąg rękopisu.

Twój

W. Chmielowski

Wiedeń 15/10 874

1874 19/10

72

Kraft

Kochany Władysławie, Zerlis'e drukowe z przesłanych ci musiały [illegible], to będzie takkan Kraty za mnie podpisać i kazać mi przesłać pieniądze do Paryża, bo będę przejazdem [illegible].

Pomimo jednak z przesłaniem pieniędzy do Francji jest wiele kłopotu, nie kaz je włożyć do listu recommendowanego i zapieczętowanego, i nie pisać na kopercie, że wewnątrz są pieniądze. — Naturalnie nie trzeba kazać do listu drobnych pieniędzy, gdyż się zerwą. Stempel na kraty i porto kaz z tych pieniędzy opłacić. — Adres nie ma być Paris - poste restante.

Przesłam ci paszport banku, abyś

tę pomyślę Karaś uskuteczniś' pier-
wszy, a cii późniéj, chciałbym
ni ij bowiem drucha' w Paryżu.

Radzę proszę cii nii mówiś'
nikomu ni słowa w Paryżu. Jadę
tam na środę i na Genewę.

Pozdrowię cii siostrę

Twój

Kazimierz

Meran 29/10 874

103. 89 mar 63 ct
3. 36 " 7
107. 25 76
70
106. 55

74

№ 50

Recepis nadawczy.

Na rekomendowany list pod adresem: de Chrzelawski Edward

który dnia dzisiejszego tutaj nadano.

Przy nadaniu zapłacono: Franko . . . . złr. 5 ctów

Rekomendacyja — „ 10 „

Za recepis zwrotny oznaczony № . . . . — „ — „

Razem . złr. 5 ctów.

Odbiorca ma zapłacić portorjum w kwocie złr. — ctów.

C. kr. urząd pocztowy.

dnia 1 go 18

1 FILIA

LEMBERG

Nr. 227. Poln.

Reklamowano dnia

Do wiadomości.

1. Oprócz należytości rekomendacyjnej nie wolno za sam recepis nadawczy żadnej należytości pobierać.
2. Tylko na wyraźne żądanie nadawcy wystawionym będzie za opłatą należytości 10 centów recepis zwrotny, który za powrotem, zaopatrzony w podpis odbiorcy, wymieni się za niniejszy recepis nadawczy.
3. Oznaczone na wypadek straty listu rekomendowanego wynagrodzenie 20 złr. w. a. nastąpi pod warunkami, w ustawie poczty listowej z dnia 20. grudnia 1838 określonémi, jedynie wtedy, jeżeli dotycząca reklamacyja przy listach, opiewających do miejsc wewnątrz kraju, w przeciągu trzech miesięcy, zaś przy listach, za granicę wysyłanych, w przeciągu ustanowionego odnośnemi ugodami pocztowemi terminu 3- lub 6-miesięcznego, licząc od dnia nadania listu, wniesioną będzie.
4. Na ustne zapytanie względem należytego doręczenia listu, wysyła się na żądanie nadawcy z urzędu list gończy — Wysyłka uskuteczni się bezpłatnie, jeżeli oddawca wykaże się doniesieniem adresata, iż tenże listu nieotrzymał, lub też, jeżeli przy nadaniu wystawiony został recepis zwrotny i takowy w odpowiednym czasie nie powrócił. We wszystkich innych wypadkach

Druckorte Nr. 22.

Aufgabs-Recepisse.

Ueber ein recommandirtes Schreiben unter der Adresse:

welches am heutigen Tage hierorts richtig aufgegeben worden ist.

LEMBERG
HERRENGASSE

k. k. Postamt

Dafür ist bei der Aufgabe bezahlt worden:

		fl.	kr.
An Franco	Gebühr		
„ Recommandations-		—	„ 10 „
Für ein Retour-Recepisse bezeichnet mit Nr.		—	„ „
Zusammen . .			fl. kr.

Der Empfänger hat an Porto zu entrichten fl. kr.

am ten 187

Reclamirt am

Zur Nachricht.

1. Außer der Recommandations-Gebühr darf für das Aufgabs-Recepisse selbst keine Gebühr abgenommen werden.
2. Nur auf ausdrückliches Begehren des Aufgebers wird ein Retour-Recepisse gegen Entrichtung der Gebühr von 10 kr. ausgefertigt, welches nach der Zustellung, versehen mit der Unterschrift des Empfängers, gegen dieses Aufgabs-Recepisse ausgewechselt wird.
3. Die für den Fall des Verlustes eines recommandirten Briefes festgesetzte Vergütung von 20 fl. Ö. W. findet unter den in der Briefpost-Ordnung vom 20. December 1838 enthaltenen Bedingungen nur dann Statt, wenn die dießfällige Reclamation bei Briefen, welche nach Orten des Inlandes lauten, innerhalb dreier Monate, bei Briefen nach dem Auslande aber innerhalb der durch die bezüglichen Postverträge festgesetzten Frist von 3 oder 6 Monaten, vom Tage der Aufgabe an gerechnet, eingebracht wird.
4. Ueber eine mündliche Nachfrage wegen richtiger Bestellung des Briefes wird auf Begehren des Aufgebers ein ämtliches Quästions-Schreiben abgesendet. Die Absendung geschieht unentgeltlich, wenn sich der Aufgeber mit einer Nachricht von Seite des Adressaten ausweiset, wornach der Empfang des Briefes in Abrede gestellt wird, oder wenn bei der Aufgabe ein Retour-Recepisse ausgestellt wurde, und dieses in angemessener Frist nicht zurück-

1874 11/11 75

Kochany Władysławie! — List twój z prawdziwą radością odebrałem. Bardzo ci dziękuję za to, co tak ostro i prawdziwie mnie skreśliłeś. — Z Genewy powiadomiłem cię krótko „Prowincja Grande" a Szwajcaria poszła dalej: „Miasto niezadowolone". Wkrótce przyjdą jeszcze jeden. — Napisz mi, kiedy będziesz wykończony na 15 ct. Dnia piętnastego otrzymasz co jeszcze posiadam, bądź trochę wiłkay od Szwajcarów. — W razie silnej bijże za mało tobie jeszcze coś wymyślę. — Zajęcia jestem zachwycony, ale nie mam czasu Szwajcarów o tem uwiadomić. Potrzeba tutaj pary tygodni, a pomiędzy mi jest mi gorzej chorobami się różnemi zajmują, więc z końcem tego miesiąca wrócę do Genewy.

Mój adres: Rue Coquillière, Hôtel Coquillière Nr 25.

Do widzenia kochany Władysławie

Kazimierz

Paryż 17/11

10048

1874 29/11

76

Kochany Władysławie! — Jak ci raz
wtóry reprezentuje to go trudno naprawić.
Sądziłem, że będę mógł powrócić, i że mi
jeszcze zimna nie zastraszą, tymczasem
przekonałem się w Genui, że jestem zawsze
wrażliwy jestem na zimno, gdyż przy pier-
wszym mrozie gorączki mi się robią, a lekarz
mi zaprzecza, że gdzieś mi jeszcze te zimna
wystawiać na próbę zimno, to moje płuca
dostać zapalenia płuc.

Trzeba było się jeszcze radzić w celu
otrzymania coup d'état i wrócić do Wenecji.
Damy, że ci do Suez Suez nie wyprawiam
dokończenia mieć zdrowie z Alp, w ostat-
niem razie byłem jednak tak zbyt tem
przeświadczeniem, że jeszcze wrócę do mnie
gdzie się trudno mi się zawrzeć było dnia
do pisania. Zawsze jak jeszcze [illegible]
się [illegible] [illegible]

ci polecę. - Żeli mogłaś to zachować mi
kilki miejsc w przepisie numeru
powszedniego literackiego na studyum, które
ci przesłałem przed 15tym grudnia o Horacym
satyrykach łacińskich o Juvenalu i Marcyalu
którzy dotknęli wydania z tekstem łacińskim
i francuskim dosłownem - bardzo
i z wielką przyjemnością je odesłałbym. - Stu-
dyum to rejmi zapewne do ręki ostatnią
drukiem, a nie wystarczy do dwóch numerów.
Przepis ci telki - tym miejscu z pie-
śni tytułowej o „Świętokrzyskim pan cesarzu
od pierwszej rewolucyi ani do tychczas“, która
historya i dla nauczycieli Świętokrzyskiego nie
ze stanowiska miejscowego bardzo pouczającą
bardzo.

Mój ojciec Edmund Ko-
zmiński, którego moi pamiętasz na dwo-
rze wprowadzonego Jacka Kowalskiego, nie
tak ani zmarł twojej zgonu.

Ach ni mi tak nie podoba pa-
dziernik otoczenie wokoło domu
mamy, tak ich jest za pewne mi

z kwiecia mena powiesić. Jak ci by
Srom wiesać z kobiet lub panni
stanikiem, to mogłyś mołać sporkni
powiesić się mogąc dzwonni list z
którym ci drugi, ci potwarzem wróci
ale to nie dni, rich mi bardzo ni kazy
patrzyli na b. ci bk drugiej zdam
relacyą.

Drugi ci bądź Tarkan mnie kaz
mi podpisać na listopad, i pisnąć, że
opłaceniu stempla gmerać gmer
wczesnego Jakowi Purzyni, ulica
Majerowska, dom kazy oczy dnia.
Który jest ci co ma z nimi robić.

Serdecznie ci ściskam mój
kochany

Twój

K. Chłędowski

Wenecya 29/ii 874

Mój stały adres:
Venise: Cattere N.o 788. I.o piano.

Kochany Władysławie! Od tygodnia siedzimy we Florencji, jedziemy [illegible] mając różne projekta to na Ajaccio to na Sycylię. Mieszkamy w jednak na Lungarno Amerigo Vespucci. Świetny widok rzeka za Uffizi, nad Arnem, na mosty, a sam Florencja ma galerje, ma antykwarjat i nic więcej nie znajduje, dlatego więcej przyjemności, dlatego więcej Manfredi jak podczas pierwszego mego pobytu we Florencji, kiedy mieszkałem [illegible] tu nasta par excellence.

Czas bardzo ciepły. Kwiatów mi tyle na ulicy nanoszą, ale jeszcze [illegible] na Krakowskim Przedmieściu.

Wczoraj pisałem do Markowskiej przyszłej nie jestem na podanie o urlop do

Kwiecień - do tego czasu bowiem zjadę, nam ni koje z wiadomy spowiedzi do mnie, a jeżeli ni mi da - to - kardynał nie łatwiej jest się będzie zatem nam, tym umrzeć prędzej mniemy.

Mój Drogi mamy tu w prowincji co tam zamysła robić z moim pobaniem, - gdyż gorzko niebezpieczeństwo dnem - to będzie takaż za mną przemówić. Prawda, pocieszamy ratunek, że na twoje rzec mi mogłem przecież mego pobania - ale. Machnicki pierwszy mi nie ofiarował się za tem pobaniem - nie kompletnem jest z jego upadku. Cóż jednak bardzo pomoc, aby o rzeczy potrafiły za moim ustępem pobaniu.

Machnickiego pomścim, aby o rezultacie telegrafował do Edmunda Kozinskiego w Wenecji, on będzie miał bowiem za kilka

Dziś mój obiekcyj adres.

Myślę zimę tych lepiej z dziećmi spędzić, niż po bystrzycach mi bardziej dogodnych.

W San-Remo do Listu nazwisko. Lecz, umie Ci zdrowie, mój kochany, Wiadomości.

Twój

Kazimierz

Florencja 1/12 [illegible]

1877 26/12

80

Mentona 26/12 877

Kochany mój Władysławie! Od trzech tygodni jesteśmy w Mentonie a zdrowie mojej trochę lepiej. W San-Remo byliśmy dwa dni ale tak nam nudno, sami Niemcy i Moskale, że ciem prędzej wyjechaliśmy niż do końca karnawału w Salonie Mentony. Zatrzymaliśmy tutaj koło miesiąca w Hotelu Europa i Comandirskiego, a z Doriami mieszkamy w tym samym hotelu. Oni mamy prawie cały parter piękny, przymorski nawet z nowych rzeźbionych, w dwie części jak u nas w cerkwi, pełno kwiatów, wielkie cytryny i pomarańcze jeszcze na drzewach a mnóstwo takich pięknych że nie trudno było z nich zrobić Hotel ale nad samem prawie morzem więc wymiennej na tym widoku wiszą. Tylko zimna dość przeszliśmy przykrej a zdaje robi dużo szpaceru, po drugiem śniadaniu jedziemy z Doriami do Monte-Carlo, albo do Nicei, a panie wszystkie się w domu na robótkach

więcej tylko dwie miesiące bo nikt z domu nie wychodzi. Moja żona ranny, ona dosiewa - nerwy nie mają u nas takich kobiet jak ona, ojca nasz z naszym jej powodzeniu, z naszym uznaniu - ale ten wyższy ojcowski współczesny kobiecy serdeczny.

Monte Carlo bardzo tam zabawne, ministro nie chcemy potyka nie ma, widzę ji codziennie przy stole ruletty p. Villeneuvania, redaktora Figara i Offenbacha. Bierzemy wzgląd jak opasły nie ma, grubo gra, portawet robi piękna rzecz w Monte Carlo w publicznie kasyna. Drugi wypisujemy zjadek potrzebujący i inny rzeki i Carlo aby może kilka kroków postępuje. Dizzonanda jednak bardzo znajomca. Mieszkanie dwie pięć sty bo po 1000 fr. stawia na rok. Strzelanie do gołębi jest nie ranno, nikt te uroczystości. Ale Monte Carlo, znać zawsze przy stołach ruletty, które jest w formalnem na obliczenie.

Bardzo się uciszyłem z powodzenia wiosny, pozdrowienia p. Löbl i nie robić tam dwóch. Bierzemy tak drugiej kuligo wróg do dworu, żona rozłamie przy stołach, a marzeń ja zapewne ojcu odrzuci, a tylko po nią bede musiał

przyjechać, bo Kasiorni jak na wystawę do mi wrot do dwora, a nimi nie może iona rehacby ni nie mogła.

Sedemnii Ci życzkan kochany Władysławie, daj Ci Boże jak najlepiej nowy rok przepędzić, i twoim rodzicom wrocia, którzy tak kochają.

z prawdziwym przyjaźnią

Kazimiera

Francja.

Menton (Alpes maritimes)

Gd Hotel Victoria.

10048

1887 23/2

82

Kochany mój Władysławie! – Od
wczoraj dopiero mam trochę volności
słowa, tak, że mogę do Ciebie napisać.
Dnia 10. dni jak kelner od 8. z rana
byłem ubrany we fraku – kazano mi bo-
wiem chodzić do wszystkich ministrów
z innych ministerstwach, z którymi nasz
biuro ma jakąkolwiek stycność. Przedwczoraj,
na ukoronowaniu Króla złożyłem wizytę
u nie obecnego Taaffego, u wszystkich
jakiejś kobiety – z wielką kompas. – Gdzie
tych wszystkich nudziarstw uwolnił Bóg
któżeby z wymienieniem miejsca

zaledwie kilka barier miejskich
znalazłem zaraz do wynajęcia, wenta
wystawi dopiero od maja. - Nareszcie
i ta trudność usunięta, mam już mie-
szkanie na Schwind-Gasse, nowej,
Tadzej ulicy w pobliżu Karls-kirche,
nie daleko od ogrodu Schwarzenbergai
i opery. Mieszkanie dostałem w po-
siadanie po jakiemś właścicielu mają-
tku obranów i zbrojowni, tak, że ścia-
ny wyglądają podobne do pancerza. I trzeba
to wszystko dopiero tapetować, mala-
wać, myć, bielić. - Moja żona
dopiero pojutrze przyjedzie na dokończe-
nie tych wszystkich kataportów. - Cygja,

Tem jej jur jadiak kucharky, wate-
rahui Cesky o fizyognomii kwiecia,
z rembrandtowskim kapeluszem, z piórem,
i oranzek nutzynkach.

Krenta dobre mi idzie; z biure
bardzo uprzejmnie, pokoik jak wisz-
nam dobry, ordny, tylko troche ciemny.
Jadam dotąd z Domanewskim, Nowic-
kim, Lampertyanky ni tak, ze pred
ii. jinne mi ponadtem opac; obce lu-
dzkim moim zwyczajom. Wczoraj byli-
smy na balu Concordii: minstwo ba-
dzi, dosc Tadzyk kobiet, wymalowanych
aktorek bez toku. - i sentymentalny Ob-
mentich zbierający kotyliony ornate-
dla nych „Swiatkow". - Arturo prasuje

Wchodzę z przyjemnym zabiciem uniesienia jakiejś praktyki, do której i mnie chciałi wciągnąć - ale będąc już po objeździe z „Monopolem", nie mogłem dotrzymać słowa i powróciłem spać.

Nazajutrz jadę do Krakowa, spotkawszy się, ze Lwowa - wkrótce wszyscy wróciliśmy razem gawędząc. - 2 godziny towarzystwa bardzo jestem zadowolony, widząc od lat wielu pierwszy raz dobrze się bawiłem na rauci - u Tad. Dzieduszyckich, nie potrzebuję wiecznie rozmawiać o plotkach. -

Do widzenia moja kochana, - a wy, jedźcie! - . Do Lwowa napiszę jak się tylko trochę wypoczę. - A - pisz - pisz - wy listy które bywają z Zaleszczyk z Wiednia o wiele stale z pewnych odstępach czasu bywają

pisane, czy nie? – zabrakło bowiem
miejsca; czy mogę dosłać coś napisanego
w małej ostatki, abyśmy umieścili
ją. – czy powtarzać to autorowi tych
listów, i nicht pfuschen in sein
Handwerk.

Serdecznie Ci ściskam moją
Władysławowi – Bolesław mówi u Cię.
Czekam odpowiedzi ostatniej najspieszniej,
mojsze wyrazy – napiszę do nich, jak
tylko wszystko do porządku.

Twój

K. Chłędowski

Poznań 22/2 85

1887 3/3

85

Kochany Władysławie! – Mam robi ko-
rinny do Duka z kupcis bardzo waznej i
bardzo dobrze napisanej książki p. t.: „60-
rocziorowe aspiracye politiczne narodu polskie-
go". – Zatytułowana „Trzy" da ci wyobrazienie
o czem książka traktuje, z mojej strony mamy
tylko dodać, że jest to nowa kowarina, zawiera-
jąca dużo nowych faktów o rządach Wielopolskiego.
Nie pisał jej ani Stańczyk, ani czerwony, ale
autorita wybitny, spokojnie myślący. Sądzę, że książ-
ka ta powinna nabrać rozgłosu i chciałbym
ja wydać prędzej i staranniej.

Rękopis, który jemu mi rupetnie do Duka
jest wykończony będzie zawierał 150 arkuszy mego
pisma (na obuch stronach), darty ni mniej ni
więcej na dwa mały tomiki, ale wolałbym, aby był
wydany w jednym tomie, na dobrym papierze
w ruskiej 8ce.

Otóż proszę Cię, abyś polecił Weberowi, aby mi obliczył ile w ewentualnym wydaniu takiej książki, wraz z honorarjum by. Jej w Twojej drukarni kosztowało (w 300. i 500. egzemplarzach). Korekta musiałaby być robiona w drukarni, mnie przesyłano tylko karty arkusza do revizyi. Książka musiałaby być drukowana powoli, tak, aby na jesień była gotowa.

Gdyby Gubrynowicz był ewentualnie z którym gadać warto, to zaproponowałbym mu jaką kombinacyę co do wydania tej książki. W każdym razie zagwarantowałbym mu pewien procent od dochodu. - Gdybyś ni z mim widział pewnie mu tę myśl. - Najlepiej takie rzeczy, jeżeli kto gotów zaryzykować, do wydawnictwa.

Jeżeli zaś by Gubrynowicz nawzajem ni nie mógł z nim co gadać - to w takim razie sam kontynuuj wydawnictwo polecenia.

Serdecznie Cię ściskam - i kłaniaj

Co jeszcze mam dziś rozpocząć, donoszę
że kostka dziś była wciskana i jadł z domu.

Twój
K. Chrzanowski

Wiedeń 2/3 881

Format Freundlich 5.00 za pęcin ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ na Freundlich _____

Warszawa _____ 22 fl

Oprawienie : _____ 24 fl
na pęcin
Freundlich

do Warszawy

1887 24/3

87

Posyłam Ci do jutrzejszej o pamięci
Księcia Metternicha. Kiedy przyjdziesz
do Wiednia i. otrzymasz ten list. Ja
z góry na zewnątrz przyznać Ci się muszę,
że myśl moja nikogo bliżej Ciebie w
domu nie widziała. - Bardzo nam tutaj
dobrze, mamy dnie przyjemnych kwiet,
rozrywek ani zanadto. Wróciłem do mego
pana-starowinskiego humoru, i ani mi to,
żym się cudzy.

Całuję Cię z serdeczna

Twój

Wiedeń 24/3 887.

Artykuły książki do druku przyszły dzisiaj
po południu - to wrzucę się do roboty,
żeś mi potrafił.

1887 12/5

Kochany Władysławie! - Wczoraj
przyszedł Zaczermański do mnie z domu
jak mi na Twój ojciec, skinięty Twój
list mnie uspokoił, że nic nie ma
groźnego. - Dziękuję ci tu
za do mnie zaraz napisać, bo wi-
nen mi, że wszystko co cię dotyka i
mnie mocno obchodzi.

Gorszam ci mały komunikat
o kole transwersalnej, który napisałem
w porozumieniu z Ziemiątkowskim.

Nowiński spodziewał do Marburga,
wdzięczny mi, że kupił obrazek. - Cieszy mi

Też mi pomóc zamiarem kilkodniowy
wczas w Wiedniu zabyć, ale w czasie
czym ciekawej rozbyć, niżeli wyjść
chcę przed 15. czerwca, a tym czasie
bowiem, jak wiadomo na 6. tygodni
w Wiedniu, a moje zdrowie do kuracji
bowiem wyjść mogę ni kąpiele morskie
tylko na wiosnę, więc prawdopodobnie
dobrze pojadę na trzy tygodnie tylko
do Wenecji, chociaż prawdopodobnie
Siarzy wolałbym gdzieindziej się
kąpać, bo Wenecja mi ma jeden
ze mnie wielkie nowości. — Czy
przypadkowo mi nie zgłosił o kąpiel
Lido w Szczecinie? — Z całego serca
Ci życzam Troi
Wiedeń 14/5. 887 Kazimierz

F

W Crony ci bardzo kari zaraz
po skończeniu warsztatu Cronay
drukowac' pospiesznie książke „Aspi-
racye narodu polskiego". Gorączka
ze akurat tej książki mamy
być a Cesarz w Berlinie, bo je
wszyscy czekamy, dalszy
ciąg wyślemy na nie Cronay
zaraz, podług Twej wiadomo-
ści. –

2 pierwszymi egzemplarzami
Cronay mieć zaraz drukarni
prześlę mi takie rachunek za druk
i oprawę Cronay – gdyż wiadomo
tych dwiach kopii tutaj autor, to
odbiorę zaraz z nieje pieniądze.

1887 3/7

90

Kochany Władysławie! – Jestem
od kilku tygodni w Ischl, przy-
wiózł Karlsbadzka (bardzo mało), chorby
po gimach, ale przy tem wszystkiem nie
gorzem niż tam się bawię. – Natura mniej
tandetna jak szwajcarska, dosyć ruchu,
a cichawych ludzi nie wiele. – Trudno jest
jednak nie poświęcić i konwersacyi pew-
nowarskiej przepięknej literatce, a z której
kilka wieczorów w gorące wieczorki mamy.

Posyłam Ci Szkicy w osobnej paczce
rozprawę moją ironiczną o nowoczesnych po-
etach. Na Ukrainie III. mieszkam o pewnych
angielskich, których jeszcze kilku kartek,
które w tych dniach nadeślę. – Czas sta-
nowczo bardzo zdrowi i zużyta nie tylko mogłe
być drukowane w feuilletonie, a nie w

Przerwałem. – Zobaczę czy i w jakim oporze będzie to można uczynić. – W Feldkirch, [illegible] mogłoby być o ile mi nie zdaje, robiąc z każdej części quasi osobną całość, np. „Dzisiejsza poezja we Włoszech" – „Dzisiejsza poezja w Anglii" i t.d. – i przepleciając każdą część jakimś innym tekstem. Treści całą nie powinno być bardzo rozmaitą, bo tekstu, jest o przedmiotach (w zasadniczej części) w nas nie mamy.

W tym duchu posłałbym Ci Twoją rozprawę, dalszy ciąg z kopiami książki „Aspiracje narodu polskiego".

Łaskawemu Ci oświadczam

Twój

Oschl (Neues Cassino) [illegible]

3/7 887.

1883 31/7

92

Kochany Wincenty! Wróciłem
z wakacyi przed krótkiemi dniami,
byłem nad Renem, a obecnie sam
gospodarzę i w biurze i w domu.
Posyłam ci krótką feilletonik, a p.
mnie poste pour o wystawach w Stuttg.
Carlsr. i Frankfurcie.
Spodziewam się ci się natrudzenie nie
mieszkanie, nie ów literacki kongres.
Dążę Tobie dać p. Gracce za.
Twoimy list, w którym mi piszesz

aby z nakrájených mi ni u Was
přímého vyplácet Tvůj Jonáš.
100. zl.

Srdečné ci přátelské Tvůj

K. Chlád

Wídeň 21/9 881.

1887 178

94

Kochany Władysławie! – Posyłam ci feuilleton o wystawie we Frankfurcie i ostatni list do Jacka, w którym proszę, ab z pieniędzy które mam w Genewie, 100. złr. re. chciał wypłacić Twojej Duchnie, a Konto Dukielskie ni tam książki, a resztę mi wypłacił.

Znajac akuratność waszej administracyi, sądzę mimo, że dotąd mi otrzymałem tej umarłki, a obawiam jak się, aby z nią na pocztę nie zaszła jaka historya – pisz o tem.

Jeżeli więc inny jakiś zawód
jest opłacalnym w tej mierze;
to moja stara ochota (bo nie
wiem nic potrzebuję w tej chwili nic
więcej) – jeżeli jakowaś list moja
odsłaci Gracce, to będzie Tobie
jemu sprobować. Co ni napisać:
czy mi miłościwie pozwoli, czy nie?;
a później bowiem nami trzeba
jć na pewno reklamować.

Serdecznie Cię ściskam

Twój

K. Chłędowski.

Wiersz 17/9 881.

F

Oroz ci bądź Tatkow przed.
Swiat w Duchu, aby moja
Miłość przyniosła tam Duch.
wali, radością bożem, aby pred
stwą była skuteczna. - Ojkoz.
cuj mam gotow.

1887 18/9

96

Kochany Władysławie! Nie stało, gdyby nie było, abym Ci pisał słowa kilka, w chorobie, - w której nie ma pocieszenia. - Jak jednak najmniejszem się od lat kilkunastu cieszyć mi Twojem powodzeniem, a współczuć Twoje zmartwienia - że i teraz nie mogę przemilczeć na sobie, aby Ci nie wyrazić uczucia szczerej boleści, którego doznałem wczoraj, otrzymawszy Siostrzej wiadomość o śmierci ś.p. Twojej rzadkiej Matki.

Jeżeli tu przeświadczenie, że się ma pociechę, w dobrej egzystencji

czasie mam zastąpić inne postawy u. umucia – to widzę, że mam we mnie uczucia, które całem sercem jest ci oddany.

Jesteśmy obydwa jeni w tej latach, w których z natury rzeczy, w miejsce otaczających nas miłości rodzicielskiej musi jeni tylko przyjaźń wystarczać. Tym bardziej sercem wam zabolało, że opróżnione miejsce po tej miłości – mi, gdy mi będzie potrzebne.

Nikt ci Boży dodać nie może w mej niemiłej ciężkiej chwili. – Do widzenia,

nia mój Władysławowi. Z całego
serca Twój

K. Chłędowski.

Wiedeń 18/9 887.

1881 26/10

98

Prosím Vás mockrát o zadržaní
bych Tarkan kázal v vaší Sbírce
mi vyšlovací na mój rachunek
nejmenší část i kvartonan na bílý
(w 250. egzemplarach)
výtisk papíně, ale mi záleží velmi.
Kdo to vědět jak nejrychlejší i vy-
dáti mi. Zdaleka mám poleční
v Sbírce, ale jistě to bych mám
pospíšiti dříve knihtisk a Aspe-
rach pohlédnouti!

Co vyjednáváte se zpěvní? rádby
Vás bárdě vidaný. U nás tak dalece

nic nowego. Ciągle tam samo —
chciałbym coś napisać, w którym
różnią wyniki nowe rzeczy, na jakim
innym natchnieniu stać. Trzeba kogoś
stać z czasu i naprawić o tem
mi da różne literackie [illegible]
ści. Od lat dawnych nie miałem
wolnej głowy do pracy, mi wpisuje
nic jak ni ta wolność tam robić.
ciągle i ani pomyślam, żeby ni to
mieć nieboszczkę. —

Kiedy nasycą mojemu jemu
mate, Danejowy jemu mi pozdra-
ja, Zimowa Norka wrócą pozdrawia.
Dziękuję mi ma, mamy ty.

nejmenší starosti o ničeho. Domu.
nevěstiti. Horst. Lonc. Tchánovi.
dárek. – Nevěstinčin kupuje (bez
pochyby) jakési majetky v okolí
Römerbad – nábytek. i pianoforte.
vůbec vzpomíná. Obávám se věcí
ní mnou mi zaavanturovat.

Lenčinci Ci všichni – pozdrá-
vlenci mnou Hromádkovi.

Tvůj
K Chleborád.

Wídeň 26/10 881.

1881 9/12

100

Kochany Wasiaweczku! – Jestesmy pod
straszenym wrazeniem. Inspektor jakis dała
Mizza na nic ni nie pozwał, pisano w
kilku słowach o pozwach w teatrach, ale kwit
bowiem kampy nastroi mi Bóg w Ruiz.
Theatr zapalono, podczas gdy pożar wybu-
chnął, a z tłumu cały ogromu histerycznych.
Dziewięć poranne śniadanki podają
cztery ofiary na 200., ale powszechnie
mówią, że cztery te niepotrzebnie fał-
szują – i że nie tak prędko koń się
o prawdziwej liczbie niemających.
Ze znajomych nikomu nic się nie

stało, Alfons Czajkowski tylko mi pokaż. ażi wzbijają jakiś obłok w ciemności. Skalenia jiskrzą się mocno. - P. Zygmunt Romerham spotkałem na około 10 ½ wieczór, lecz nie z nigo pod kapliszy, bo w kierunku miał bilet na miesiące pod. stawieni. - Dondorf także się spóźnił. - wyjechał. Do teatru, gdy różnica elektryczne zapalą, i portier popędzi do pendrionku.

Myślimy mieć bilety na wernisaże Matisse'a w Artystach, ale pomimo mojej rady trudno było nabyć, więc poszliśmy bilety Tchórznickiemu. - Mnie się zdaje wystawić jakieś myśli swoje

ze mi wypowiedziany w tej sprawie Tchórznickich, na ręce pewnego Stasia, mi, tylko na razie. –

Gratuluję tutaj w ostatnich dniach Goślembertu. Urlopuje się nowego Sędziego w Krakowie. Piękna firma! –

Ministerstwo zgnite z ostatnich kampanii dozę solne, Sukiennice ostrzy wyprzedzi na cukrpelagra, i mowi konawettera. – Wasze mi się jedzie, ze Gniazd mi Tuzy bzdzi ostatnim gabinecie, a mnie i Pino. Mi nie wyrwie w tej chwili mowy o Węgry, ale o te mi się waże, pard na tych Nóżki zapity. Gdy ci wyjdzie, pójdzie za nimi i Conrad.

Serdecznie Cię ściskam Twój

Wiedeń 9/12 88 Kazimierz

1887 10/12

X
102

Kochany Wiadysławie! Wszystkie polecenia jakichkolwiek mam i możesz mieć do Wiednia i całą ci zawsze załatwić gotowizną. Z biblioteki uniwersyteckiej pożyczam książki do domu i w pomieszczeniach, a najdalej we wtorek (bo więcej mi nie, że w pomieszczeniach biblioteka zamknięta) przyjdę tam i wyjmuknę Casanovę: Storia etc. – Gdyby tam mi było wam ni biblioteka dworska. – Nowiny, które wiadomość Siemaj, że mu jakoś bak pojęcie w Twoim imieniu wypłacą 200. złr. Najmniejszej mi to nie robi różnicy, bo mam Cont. corrent w Banku Austrian. i potrzebuję tylko tam pisać! Uściski pilicia.

Sre ta i tak jur ci ni dano nalezy, a
miacem je porac chot novega roku.
Co do tych ministrych Aspiracyi - to
bydi takan zovisuic u drukarni; rety
Druk gnopisal o ile to tylko mozliwem
Maja jeri praviciy zbiegnis u nitri, a
genesiaja mu zalezni arkusz na 10. Dni.
Autor mnie ciagle nipokoi.

Zono moja Serdecznie ci za gnystenne
literackie dominienia. Jak ci wiadomo ji.
vatem by tatay Gotenbanku - ale ony
vizcie odmodzitem mu v mojem i mogy
zing imieniu vnetkich vspotpracownich,
bo ni ani pyc, ani Lamechicyc i Nikodi.
ca nemiche mi daja dotelicznych gvarancyi. - I Cham pronom mnie v rentyn

miesiąca, abym im przysłał dwa feuilletony miesięczne, a chcąc wbrew zapewnieniu Justha do uprzywilejowania Szumowskiego, na wypadek gdyby pomocy Jarecki dowiedział – przystałem na ich żądanie.

Z korespondencyami politycznemi tu Szuj jak ci wiadomo. Byłoć mi niewątpliwie o kwestya nerwy, aby ją umiejętnie napisać; ale mi – nie dobrze, bo w tym razie wiadomości najaj. ich przysłać na piśmie do domu, – a pisać nie porozumiewamy się z nim takim nie dobrze, tembardziej, że jest on na tym punkcie trochę drastycznym – Skorzystam jednak z pierwszej okazyi, aby z nim jeszcze o tem pomówić.

We wczorajszej katastrofie w Ringstheater, [illegible] ginęło mnóstwo osób; między nimi Zygmunt Jarecki poeta, z żoną zginęli ...

Ungeheuer [illegible] in den spanischen Truppen in Cuba, also in einem meiner Heimat so fernen Lande, schon [illegible] da Ruf, ist Ihnen doch mein Name nicht ganz unbekannt.

Erlauben Sie daher [illegible] Ihnen meine Empfehlung zu übermitteln und mich Ihrer gütigen Protektion bestens zu empfehlen.

Ihr

ergebenster

Wien 10/12 881

PS Sie sagten mir damals, Sie hätten in Neuyork, Chemnitz, oder Zschopau Verwandte (Onkel oder Tante) wohnen, und [illegible] Sie mir Ihre Adresse [illegible] Ich möchte Ihnen gerne [illegible] Ihre Verwandten [illegible]

1881 14/12

104

Wiedeń 14/12 881

Kochany Wujaszku! – Czytam
Ci Trinia w wolnej pracy książki
Casanovy: Turbulenz etc. w druk
to mach. – Czytamo mi ją z biblio-
teki dworskiej, na dwa tygodnie, bo
książka ma być nowością
bibliograficzną. – Drugie stronice
Rzuno mi ją przysłać – Będziesz
Tatkowi tak ją wysłać, abym ją
odebrał przed nowym rokiem.
Serdecznie Cię i wszystkich Twój
Kazimierz
PS Dzisiaj pisałem rozmaitości, które

Jsi-li novella Manenů.
Co mi pani Hagenova, a dcera
Zdeňčina?

Nevěsta dostane 200 zl.,
jsme v robotě, bo Domanovští mu-
síval, ti mu přímo byto potřeba.

1887 21/12

106

Wiedeń 21/12 887

Kochany Wasyliewi i Bogusiu
Ci wszinek z Nowej. Brzeg o Cagliostro. — Nowiny z Wiednia nowi Ci
p. Lotl. — Nasi tranzyne Nerlinistki
Dom. ale. ungdali kudzi Nowen.
abend z oharzi odjarka Kabala, na
ktiym pann rekrutonowi byle nasadl
miyneunoici, że ar polobno ni opo.
stawzi. Oarlo dowcipne byle mann
i nazwiny vinnemi v ohole reli. Bozi.
li ni wszyscy, a najbardziej Kaler,
któryzo byc swa bard v Wiedniu.
Bogusiu Ci ohoz z zima serdeczne
zjuenia z ohazi Nowej Roku. Twoi
Karimcy
Ale, ale, nitka nam niespodzianka zpaszte

Sprawdzenie p. Narutowicza – ministrem
spraw zagranicznych.

1882 7/11

Kochany Władysławie! – Wielki papier jak list, bo chcę ci tylko donieść, że z tego powodu spóźniam się z kronika rodzinna, ale chcąc tym napisać do Mam. Kanuję Chrzestnej, czekam więc w tej mierze na wyciąg jego Świec, który za kilka dni otrzymą.

Dziś tylko po krótce odpowiem Skrzyńskiemu Kazimierzowi, że te Świece tak ciężkie wolno zastępcze dobrodziejce Reforma przysłać Gostynskiej, a Ces. K. Skrzyńskiej! – Staramy się Kazimierz wiegrengolowat. – Jak ci tym radzkiem bliżej przyjechać – to ochota odchodzi mieć z nimi jakiekolwiek stosunki. – Odbyła się jakaś rewolucja w radzkiej Cesarz, z którym na kierownicze pismo wyniki wojskowe Kazimierz w Skrzyńskim, Ludwig Dyb. wolno wyjechał, a pensjonat w Sali Smolka, a remuneracja 1500 Złr.

U Mordkiewicza 14go b.m. jakaś herbata na cześć tak, bo wyjeżdżają Klepsza i Freiberg, Ma.

/

Karta 4. — Cisza zaczyna mi na mnie oddziałać, bo zdecydowałam się pisać, chociaż nie jak mogę, ale cóż robić: trzeba czasem robić przyzwoicie. W Restauracji Ogrodu Saskiego jest do dziwy na tę porę; za mało tu bytu jednego, a tu pp. Damy z balikiem krakowskim. — Bardzo nam pokrzyżował Tatarkowicz. Dziewczęcy na dziwy dziś po. mocą, obliczyliśmy się, zdecydowaliśmy stanowczo pomóc nawet za cenę bytu — i wdzięczni tym bardziej pojęciu mogłyśmy być jak najprzyjemniejsze, bardzo je przeżyć.

Moja literatka skończyła się Goethe'owskim tomu p. t. Fantastyczne pojęcia, jak się objawiają i objawiają w literaturze i społecznem życiu. Czy. tam właśnie te rozparte, dowcipne, ale krótkie dziwne skrzydła, i ze krótkie dni pełne tamtego. pełne pojęcia.

Czy odbyłaś obiadzisko i pogadanie tam do Dziecia? — Opowiadaj nam dużo. Nawiązałyśmy się bardzo pilnego i cichego bycia obydwie

vrlair
~~bar~~ Kostiumow - sądzę, że oczy nam przyjechać
vrlair
mogą na ten ~~bal~~ odpust, tabyśmy się razem przyje-
chali popamiętawszy Mimozę.

Ściskam Cię serdecznie kochany mój

Władysławie.

Karimeir

Wiedeń 7/I 882.

Jeżeli w Encyclopedia z tego miejsca jest mowa
o Carlyle, to kup mi przysłać
cenzyt tego pisma.

1882 18/1

110

Wiedeń 18/1 88

Kochany Władysławie! Z zajęciem
feuilletonu o Munkaczym, a pewnie
również chcę zwrócić Twoją uwagę na to,
abyś robił przepraw ostatnie dwa arkusze
korekty „Aspiracye polityczne". Wobec
tego bowiem, iż na brouillon nie chcesz
dać (Twoją) swoją drukarnię - mam i na tej
korekcie dać ci się we rachuby. -

Gwałt mi nie na korekcie warnay
upadł, bo Berlińskie ministerstwo nowy nas
kieszeni, kto jak wspomniałem Sam, pozwala
Monarchii itd. - których kosztów nie uniknę
dotychczas. Z. Lemy część tak ze jednak do
prowincji rozchodzi, że z autorskich wzgledu
powinowy na chorobę - bol głowy. - serdecznie
Cię ściskam Twój Kazimierz

Kochany Bratanie! - Co zasięgnąłem
ciu informacyi w ministerstwie oświaty sg.
Sek. że dotąd nie ma p. Szujskiemu wyrobio-
stała remuneracya, gdyby rozpoczął wykład
jako docent w Krakowie. Trzeba jednak, aby
wniosek wyszedł od wydziału historycznego
w Krakowie. - Celem porozumienia się w
tej mierze z p. Szujskim napisałem do
Miesa, aby się ze mną zechciał widzieć.
Gwarantem to w kościele najmocniejszy,
że sam do Miesa nie idę, ale w tych
dniach Cimmerhowski całe rano widzi
w biurze, więc mi bardzo mogą wychodzić,

a po potu Smie, u domu reperem p.
Rajmunda mi rastanj. - Do Sni' Stra
mi ogtorš ni u munj p. S., jerti
jednak Sunraj vamo mi gnjp'Sni
bde ni go ztarat konicumi odsu
kaci. - I Mimarthonkim Jarenme
mnelkni gadami dojiki ni mi ma ja.
Mijoj namacalnoj projekti. - My,
ibiem o vgrobienii pamu S. ztjen.
Ogum nauliovcgo, ale u bj. mime vicj
mojstj pomidz Dunajcrki amiki Dim.
bo chodzitoh o dotterneni pundnme,
ktorego u ministerstwi oiwatj mi ma.
W bj. mime raj odpada wdami ni Mcj.

towarzyszy, bo jak ci zapewne wiadomo kapt.
z Szajnocha na lekcie. Events i to zacho-
wuje Szajnocha, ze Dunaj. chce coś podobnego
zrobić do Leopoldskiej, więc wstępuj, ale
Drama Goldhamm. nawet nie czyta. – 6.
Szajnocha powinien wracać, gdzie i co
mógł otrzymać i wracać mogą na te wiosnę.
Gwoździem go o to jeszcze jakiemuś pisarzowi
zarem miasta. Jeszcze, mówiąc po prawdzie,
Kasztanowa mi sformułowanej petytum
to niewiasta. do kilku ogłoszeń do
Conrada (co wcale jeszcze nie robił) –
i na tem koniec.

Pisać do p. Szajnochy powinien
jeszcze Tarkan, żeby mu powiedział o wszy-

Kanin Lejo celj ni še kuje sato vrtic,
a Tatiji zagdrimuj v celo.

Mislimo tukaj, ni godnije v Wöch
otvoto 15= b.m., ako z Tvoje strani vidiš,
ni ni vigdni mi vzkreani. - Gospodi na
stab Domanovskij, v Krakov.

Najvandemnij: Ci shivkam

Tvoj

V Clementschitsch.

Widen 19/4 882

1882 23/4

114

Lieber Freund Hermann, wie schön, endlich

Nachricht von Dir zu haben, mein Herz hat

oftmals an Dich gedacht, weiß Gott wie sehr.

Nachrichten von Dir, Deinen Eltern, Deinem

Bruder Ernst, Deinen Schwestern, Deinem

Schwager Hans, Deinem Neffen Hans, Deinen

Freunden Hoffmann, Schmidt, Schwarz, Deinem

Lehrer Hoffmann, Deinem Lehrer Schmidt, Deinem

Lehrer Schwarz, Deinem Lehrer Hoffmann, Deinem

Lehrer Schmidt, Deinem Lehrer

mu bardzo zgodnej, wtedy my nie for-
malne tylko w powrozie, zegarek mentą
najupetniej wyszpara.

Do kuchnia zaszedł, chociaż gdyż
ten wzgląd mógł zaniechać ustnej pogadanki
z nauczycielem, tylko wolał iść, aby
zaszedł, a ustnie to nam ratuje. Nie
mogę bowiem jak ni tego obawiam, abym
upełnił swego stanowiska z Jarotą nie zer-
wał, pragnąłbym ale ni całą historyę w te
spory dnia ratalnie, abym zyskał dnia
wolnego czas i wolność, a z dochodu albo
nic, albo bardzo mało utracił. Jak tu dno
w naszem spółczesnictwie dopiął do jakiejkolwiek
dostatniej pozycji, ni jak ni ja nie, trzeba ni
z nia gnaczmi, upojnymi obchodzić i nie

wynocać za Smoś. – Staraj ni tu w dobrym humorze iść do Gotschlich.

Wracając jemu do Krakowa – to po drodze wstąb będzie cichy, bez tamów, będzie tylko dla gości. Kolegów, my obiad.

Gazety nie zamieszczamy o nem wiadomości zagranicznych sprawozdania z wystaw. Żona mogła wypierdziejąc na świat karetą powieść do Gazety artykuł o Auerbachu, ale ja będzie do niej uprzejmym do niej i powiadomię ten Feuilleton do Cram, a to z tego względu, że napisany był z inicjatywy i na list Smolki.

Dzisiaj rano otrzymałem kartkę od Nowotnej, w której prosiła o 2 bilety do Ernstorfer Hall gdzie mamy zgromadzenie Domowerkreise. Wieczorem tego bankietu nie chcemy przyjąć; nie jemy obydwoje będzie zajęty. – I powiadam Dziatkowej zdawało mi się, że we dwoje musiała, że

Domanevski si mora ni z siromaškimi Dunaji, ker
konzulat v Egipt, ali mije portalski ministra v rate
Vsevišnjemu tudi ceremonielnih. - Oče: jaz bi
tako verjel, da sem mogoče ja nemirni spo-
stovanje. Dom. Na tej točki mi ostati na ustnem
rad razvidovanje, ki v zadnem spomin mi dovoli
mije portalski Dunaji. - Potem blizkim cesij tej
spomin i vim, ki Dunaji. Dovoljeni si o kar dob.
tame Domanevskiga stolp, ki jim bijo za vizum
je potrjeno.

Chamier stane si na mijsce Dvišenskiga
za ministerstva spomin veze. i upam si ni je bom
dosta. Radostj te bijo stare, bo Bog v ten spomin
mi dostalj si v zeliženskiga vina.

Sinjenoj bijo si stanet Sinovaj rate v Dunaj.

Najmilostnejši Ce sinstva

Tvoji

Marianica

Beč, 23/4 882.

P.S. Mozirje v Gorici napisaci, ki Komedinga Ivič Se
Solchniga otroci ni v Sv. mišnih po Bogu, v Bre-
nogla, i ti sam Nunczium v tim cela zgubi.

1882 11/5

116

Kochany Władysławie! Nie mogłem
ni jutro wstać z łóżka, gdyż wróciłem
o różnej jutro godzinie z wycieczki za
poszukiwaniem mieszkań a narzekałem
mustacem o 9ej z rana być u Ks.
Dantyszka, gdyż o 10ej zaczynała się
rada państwa.

Wpadłem w gwarno wirujący i dotych-
czas jeszcze nie mam spokoju. Kto bo-
chciał w pole wyprowadzić, kto był nie-
spokojny – to trudno rozsądzić – na tem
mi tylko zbywało, że Rozia pobrał wy-
stkich, a ja i Maria Łastowski potrzeb-
liśmy spokojne miejsca. Zdaje mi, że

Roza z p. Breyskim obmyślili wczoraj
cały plan kampanii. Chciano mnie
z rana dać do biura p. Medveya, na
miejsce Roży, abym tam robił propa-
ganję, a p. Breyski miał już być
w tem powiecie p. Medveyowi, ale
widocznie dzisiaj ni temu sprzeciwił,
ech pogrzał do południa. Dzisiaj też
wyszło postanowienie przejrzałe, że
Jakowski idzie na miejsce Roży, a
Roza i ja do p. Eckhardta. - Ale
mnie stanęła ta cała sprawa kom-
plikuje, ażeli być z powrotem, otwiera
mi bowiem, że Breyski pozwoli mi
biura prowadzić, po dwóch miesiącach

povrí, ze mi do tep mi hvalitebný i
zapiatrovaný mmi vpravdě. Roj; ob.
cmi pnpnejmnicy mi potrubuje ci pano.
vi staraí ni o rhompromstovami mmi,
gdyz cin mi ravadcam. Roj je stale
vany jako vatpca p. Eckhards. — Natural.
mi p. Eckhard minuptiny, p. Klop v
pragpam obarjony, ze za jep plecam
mmi pnemiriono, a dano chemica, dosl
ras pdi berzemm nocy obavtejoc ni
rambelana. — Cite mi ni vdaje jeden
k. Daaffe ze vnpthek ktiny do cedy ki.
stoji ni pnpnpnti bjl ze mma dnf.
wichtig, pnvidicat mi pnmidy imeam
ni mmi rostavit na ctoci pnpdam,
ah mi kupod mi vrobi dejac mmi

Jsem-li stesných okolností v mém
stavu vám vem. i ti mimi (prosím)
nyní oteci bych avanovat. Vi Sobotnem

Dale jsem Vám o ostatní psal. Ci
jak tyto tricky mi uspěchají i prosím se nás
na tyto tarapatech.

C. k. p. Wenzaith. to mam jenakom.
mi, ze on jenom vrchní mi prepustí,
ale ni Rota mojí dostat k p. Eckhardt.

Lenkuemi Ci vsichnem kratsy
Vánoční — Tvůj

K Clémen

Widen 11/8 882

Oprosím p. Radky Kolom to
vsythi kratce.

1883 16/3

Kochany Władysławie! Jak widzisz, lat i w tym roku udało mi się do mnie Siemiradzkiego, żeby Ci portret zrobił. Nie o ich wiecznych z prostą, abyś ją umieścił w Jaroci dworskiej. Wiem że Ci to nowy nie wiele, a może sobie wystawić że i ola mnie ni bardzo przyjemne, wynósić mi jednak mi mogłem. Rób więc co chcesz z tą notatką.

Wypatrzałem ni Bilata o ciebie, który tobie bardzo podoba rolniczego

Kongresu, ale p. Tadeusz mi na
dam przyjemnego odpowiedzenia. Wolał
bym Ciebie samego tutaj robaczyć.

Obiecała mi moja żona mi nie ze mną
być, bo jestem w gruźlicy wdrożonem
że mocno w palec w nogi o fotel,
a z tak błahego powodu dotąd do
dnia chodzić mi nogi. Matce nie chce
ruszam, bo na dalsze odległości tylko
przejść
chodzić nogi.

Mam nadzieję, że mi Czesio do
stanie zapowiedź do Niemiatkowskiej,
gdyż Chamiec rozesłał z tamtąd

odejdu. Bonivar jedná na vlastní
naspěch ministrův, když mi mrzí,
víc mi mrzí o ten, ten bankéř, že
si obávám, aby mi nenamočil mé
Němčatko chlípnou jakýsi novou kom-
binací.

Žena moje jedná se úřadu do
Lyk pod Ostrocím, do Westernkirk,
já zapsán tatáž cestám, aby pohno-
vací víterčín.

Serdecmí Ti přichám mockanj
Všadmavi Tvůj

Karimier

Wiedeň 16/5 883

1883 6/5

120

Kraków 6. maja 1883.

Kochany Władysławie! – Zbliża się termin, w którym ustępuję z Gazety krakowskiej, a że od chwili tej chcę się z Tobą jako z redaktorem porozumieć i podziękować za najmilszy stosunek, jaki w ogóle miałem z dziennikami. – Co, mimo że powinienem się już pogodzić z myślą, że ci nie będę widywał na ulicy, zmusiło mię ten termin 1go czerwca jest zagadkowy, i to z tego powodu, że chociaż stanowisko jako redaktor mieć musiał – ustaje.

Chociaż wenta - ostatnich czasach
bieżącym byłem zakłopotanym, generalnie
nie miałem tyle czasu, jakby się
zdawało byłoby pomiędzy nami zerwany,
co Ciebie nastąpić musiało.

Jeżeli pan jednak mi będzie nadal
wysłać Świątecznie stosunek, to proszę
Ci nie zapominać o ciepłym, trwałym
stosunku jaki nas dotychczas wiązał - i
będę dla nas z góry jak my obaje
dla Ciebie przyjaźnią.

Gdzie spędzasz lato? - czy nie będzie
gdzieś Wielki przejeżdżał? - my jeszcze
nie wiemy co się robi począć, żona moja
dziecko nas była na bronchitis,
obecnie lepiej, ale ni zapewne nie

obejdzie bez wyjaśnień w górę.

Na Schillerplatz znów mi bardzo dobrze, a w tym miejscu bede zapewne mianowany rektorem. – Na przyszłą tydzień zmieniamy mieszkanie, przeprowadzamy się na Waaggasse 10., gdzie Frau Baca widocznie Hauptmann z Marsa, rektorstwo. Jeżeli się jakie ale mi pokaże to będziemy mieli mieszkanie przepiękne, obszerniejsze i wygodne na stałe.

Koryciorskiemu ojciec umarł, bawi od 10. dni w Domanicach, dzisiaj właśnie nadeszła karta pogrzebowa. Ach, Domanice, ileż znalezłbym się znowu pięknych partyj wita, dobrawszy sobie kilka młodych towarzyszy. Ehrensdorf pamiętasz? Ach kolonia polska, Kazia wyjechała do Weidlitz, nad Ilo-

stwierdzenia. Dnia jeszcze jak wyżej wspomniałem do Bertiny, 2 miesiące potem do Karlsbadu, a następnie do Dr. Lorca. Niestety, ten doktor z dobrą sławą uspokoił mię i w tej myśli pozostawiłem. Pisze biografię Mahlera do jakiejś ilustrowanej francuskiej publikacji. Blumentalowi nareszcie jak dawniej na Freiberga, gniewa się, że nie został w Niemiaszkowskiego radcą na miejsce Hostla, a Szyc się "postępowaniu Polaków przy stosowaniu nad nowellą ustawą, a co więcej: ma ochotę mi się wdzięczyć zamiar przejścia na katolicyzm. W mieście teatrów zgoła cicho. Strasznie tęsknię do Pani, pozwolę sobie i Pana Syna ucałować, że nieco mi odpuszczam. Listy naturalnie nudzą a Lachowski i Jaegerman jeszcze mniej na świat wyglądają. Pozostaję Pani Hochachtungsvoll Ci Verehrer mój kochany i przyjacielski z wyrazami całkowitego uszanowania. Bóg Cię strzeże, i Dziecko. Jak będziesz kiedy w Krzyżanowicach przejazdem, mnie zawsze. Całuję Rękę Ślę

Twój M. Chlebowski

1883 12/12

12/12 883

122

David mi dotrgmał tyo co pryz. Biecań, ministerstwo mi zgodziło ni jenure na Czar, na vnioseh senatu akademickiego, aby utworzyć katedrę geologii. Tymczasem pozostaję zatem nadal docentem, przyznano mu tylko na rok 1884 remuneracyę w kwocie 500. złr.

Szczegółowiej jenure Ci jutro rano donioę, gdyż muszę sobie przypomnieć akt tyczący się tej sprawy.

Kolas mnie jenure nie opuścił, ledwo żyję. Żegnaj

Kazimierz

123

Monsieur Casimir CHŁĘDOWSKI et Madame Marie WROTNOWSKA, ont la douleur de vous faire part de la perte irréparrable qu'ils viennent de faire en la personne de

Madame Stéphanie CHŁĘDOWSKA, née TABĘCKA

décédée à Menton, le 7 Mars 1884, dans sa 33me année.

Priez pour elle !

Menton le 7 Mars 1884.

imprimerie Mentonnaise.

10048

1884 15/10

125

Wiedeń 15. paźdz. 884.

Kochany Kiadzieżanie! – Dyżem rad z tej, iż mi Mistrzowi wszystko przypomniałeś, ab' pewnie Autorka listu do Lubowa, ale niestety niemiłemu mi powiedzieć radzej nadzieję, ab' Bóg rok mój był pewnie, ty, powiesz mi, iż na rok przyszły... Mistrz ma bo interesujące i bogate w nauce, tak, iż w spisanej listu kandydatów, którą mi pokazywał. Autor gdzieś stoi dopiero na końcu. – Słyszę mi ni, iż ci panowie prudentyckiem wszystkiego zgubić wszystkich.

Mimo to ni mi spodziewam w instancji, która ci zapewne żyw obchodzi, wdaję się do Ciebie mowa z moim ubóstwem. – Advocat mi kiedyś potem, ni o dwa lat tego pobędzie, pod mnie dowód genealogiczne. Gnieździadam Ci bowiem ten rachunek, że sprawa, iż pewnego sejmu, kiedy wielki ludzi wdzięczne, wolno Ci to mnie ambarasu.

Tutaj mi dawaćem go jeszcze nikomu pokazywać, gdyż boję się p. Alfred Potocki rachunek mój pokaże potrzebę – to jemu nabardziej

J.

zostawić pierwszeństwo. Jeżeli ni mogą obejść bez pośpieszu p. Oktawa Pietruskiego, tobym wolał, że-
ścią zostawiam Ci wolną wybór adwokatów, pro-
sząc naturalnie, o wiecznie zwłoczne pośpieszy, aby w umyśle
pewnikowanie dobre były zmyślone.

W sobotę puszczę blankowej pełnomocnictwo
do Śnieżnej genealogicznej, Śnieżnej mapy kata stryjo-
wego Ludwika (w kopii notarjalnej), potwier-
dzone przez ministerstwo sprawiedliwości i
dowodzące filiacyi rodziny Chłędowskich; a wre-
szcie dwanaście dokumentów dowodzących, że
ojciec mój Otton był bratem Adama i synem
Seweryna, tudzież poświadczających filiacyę po
matce. - Co stanie matki mi potrzeba wiado-
mości do szambelaństwa ojca mego, ale tych
aktów, mając jednak dokumenta, karaśmy
pozwiązać wszystkie ojca. - Gdyby przy
owych dwunastu dokumentach wiadomość
jest oryginałów, które z tych świadczą na nowo
zebranych mi pozwolę, proszę przysłać

10 ogród Stryj

Cii, abyś ich z tej mi dawał. Do Kumen. te pornaczyłem literami. Tak, jak je do tej do Sióstr, do Śnieżnej genealogicznej zastósować należy.

Gdyby mi uwiat nam albo humor ni ten rajac; to by śi mi Tatar cóż pomóc zrócić tak jak jest; jeżeli zaś Gdzie Tatar zrobić mi to zmyślnie i potarać śi o dra pośpiesz, to zaś to zrobić o ten spo. sób, aby o tem możności jak najmniej o tem mówiono, wiązano, ni tacki z oporu mi iść, aby ni złej dować zrobić podu. mi o szambelaństwo.

Natenczas bym co pośpiesz pośmiś listami, ny antmi pośniejsze.

Serdecznie Cię ściskam i wiernych ni sejm ni miśtrz zakuć ny. - Bardź Wemmi serdecznie Listkiś, i Ży najuc. pośmiejsze nam odemmi śiwadczyć ukłony

Twój

K. Chłędowski.

1884 26/10

128

Dunaj 26. pavš. 1884.

Mi Hrvatsky književnici — naj-
manj ki pripravljeni, ni ki tak maltre-
tuje, mimo interesanc, ak tym rasem chodi
o Srbe pisce mogoj reči, z ktirimi ni sta-
to nati bašamnetvo.

Gdy ni Srbi rospuznati, napisati mi
ban Weber, ni bi Srbi novel 50 arkuszy bu-
ku, i ni ni z nick zrobi Dra Jovanović tomy.
Obecnii pobarato ni, ni rukopis mi pomisli
ni navet na 50 arkuszy, a g. Weber rasli
mi drukovać „Srbski“, który mi ni
mi mysliscem drukovać, bo Srbi „Jarde
jakoch riki“, ak v tem spisu obsyzmać
3. tomy novel, imanej borzim Dra

/.

tomy bida nieforemne. - Co prawda,
rada trudu zapisina, skoro juri wydr.
nowano 352. stronnic pierwszego tomu.

„ Ewanie“ pod zadnym warunkiem
drukować nie można, wiązanie w drugim
tomie (!) - „ Jak jakiek wiele “ akocjacji
by go nie drukowało, nie zgodzi sie,
ma widzi jak dla arkusza, nie wie
pewno tylko o takim razie wydawnictwo
by na tym tomy, gdyby nie „ siedmie
aliance“ wydawnictwo z Kosica. Jeśli
wiesz tomu i na nowo wydrukowało
w tomie drugim. - Nie znajac je,
Sneh grubości pozwiam i nie mogę

ni ustni porocnici z p. Weberem,
tudi ni dogovarj - co robis.

Crom ti ratem zerkenni, kar
sobi poharas; to co jes zdrukovane,
i radzgdovas: ay mejs bi drukovane
vam dva, ay tiy tomy novel. - V
vasi potrebi chtem poniesy kosta
portorney drukes u Sirkuyes alvan.
sov", gle pirma vgnis pongdui.

" Jas jahsch vidu " jest jedna z
nayplirvnych poviastch, i vrlo bym ri,
bi mi bo drukovany - jeriti jednak
Moniani truba go drukovati; ah vsitko
ysto vbogim ne tiy tomy, to mi
vam zatbgnyovati, a vdam ni do

jakiej bibliotki we Lwowie o pożyczenie
„Gazety Codziennej" z roku 1857. Albo 58.
Sam bowiem nie mam tej potrzeby.

A ile mi przypomnienie, rozprawka
p. L. „Romantyzm", która ma iść do
trzeciego tomu jest wielce charakterystyczna,
by, zwłaszcza rozprawka krytyczna, mocno
już można widzieć do nowel, na koniec
ewentualnego tomu trzeciego. — Gdyby to
wielkiej kwasu zrobiło, to bądź łaskaw po-
średnio przejrzeć tę rozprawkę i powie-
nieś mi co tak jest, jak myślę.

Bezwiednie przypomniał mi się „Dzie-
ciątka Madonny", które nowelkę odczytam,
mi powrót drukowaniu ani wcześnie co do
pożądanego tomu rozstrzygnienia, ale o rany

potrzeby zmienić jakie miejsce w tym artykule papierosy.

Mój drogi rozbuszuj tę kwestię, a po Twojej Ra mnie przyjemnie spotkamy się, ci gniewać się na moje natręctwo nie będziesz.

Serdecznie Cię ściskam

Twój

Chrzanowski.

Cortenam, że mi zwracasz na kosz portiernego Antoniewicza Józefa adwokata, bo, jeżeli to tylko ty da Ci się kubkiem.

1884 29/10

131

Wiedeń 29. paźdz. 1884.

Kochany Hrabio Janie!

Najserdeczniej Ci dziękuję za wyta-
rania ni o pośpiny. Gdyby h. Alfred
Potocki, albo p. Roman był o tych
czasach we Lwowie, to wtedy jemuże Ka-
zano to powiedzieć i poprzez Hrabiego
z Nich o pieniądz, - tak ni bowiem
wtenczas, że wnuczkowi mojego podania
o starościństwo stale ni potrzeba, ze
względu na interesa mego Hrabiego Chrz.
Dostojne, u którego bardzo bliskim jestem
h. Taaffe.

Bardzo mi ucieszyem, ż Karaśkiewicz Dukowa tym tomy novell. W tym zbiór „Jak jakaś cała" byśmy mieli więcej do tomu Angelus. - Gdzie do Pamiętnika o bibliotece uniwersyteckiej, ale ze gdzie poślać te numery „Gazety polskiej", w których jest pozycja nowelki. - Żałuję, że recenzji byśmy Dukowej nie jak Kasiska pisał sobie, i nie bardzo ją powiedzieć. Objętością bowiem recenzja długa trwała i Dukla ni znowu skłaniała.

Mój Drogi, ciągle widzimy jakie

mnoi jur nitar vtyš bieue, i
kak mumu naturizvai Tvoji d.
hoci, to ni uvinzye. A nisti
ty, ani na vench, ani Svicion
Tvoim ni 4de ni mojš vdeti,
uy".

Mi ingtuj ni barbio na mui.

Tvoj

Karimirz

1885 21/4

133

Wiśnia 21. kwietnia. 885.

Mogłem robić wystawie, jak ni wciśnę. Tem Twoim listem, chociażem ci za. nie odpisuje mojej radości wyrazić, ale czy uwierzysz? – nie miałem chwilki czasu – i to z powodu „umówionego" wyjaz. cia. Dumnym wiec jestem, ze pieciorar na Schellenplatz miałem dużo do roboty. –

W Twojej biedzie to dobre, ze za. wsze bywasz na wiosnę, i ratem schowałes. cenzye bydzie Tatra. Gdyż i tak wyje. dziesz bardzo w kwietniu o Cabri,

znaci bardzo bylo, ze nowine w
roku chcialy. Zapewne wyjedziesz
gdzies w gory na lato, albo do za.
Kiedy bedziemy jechali razem.
Szkoda o bilecie, pamietaj, ze do
15go mozna zmieniac miejsca, i
przepraszam ze na Wohlleben.
Zawsze bez S. -- Ja wyjade zapewne
jak najdalej, w drugie potrzeba wierzyc,
nie bardzo jednak jestem zdecydowana.
ny gdzie ni obiecuje. Decyzje prze-
klaniam dalszej inspiracji, dotąd
radzam ni pomiedzy Anglia Szkocja,

a popisemniejsza drazjanza.

Wystaw robi: Srowaj bal u Ziemiań
Kowbick, co za utrapienie: vionna, po
goda, spacer powtiekne - a babi ni
balin rachiva. - Dyšni tropikalne. gorąco,
powtiekivani ni i omeganiani z pulu
go potenja do drugiej, a pry tem vsy
stkien utrudzia ni bdni vedriat ktora
bute bka viva „pnernaroma ola khiriuvi
Hohenbok", a ktora ola vogtajek d'mia
telnikoin. - Pardonnez-moi, ji rapeve vsa
d'mi polizja ni do Tórika i bdnie
miat spokój v okole nibi.
Na dobilich, jutro rano treba ni ve prik

1880

ubierać, ale przypatrzyć się ceremonii
zaślubienia nad bardzo, choć to bę-
dzie rzadki (rzadszy) widowiskiem ja w orsz.
tutek Cztech zebrany, nawet chciałe do
parlamentu.

Daj Ci Boże mieć stosi Wiadomo.
Ci nieznośnego przyjścia do nas, a jak
mierny nas wyjście na świat to
mi napisz korespondentkę. Z całego
serca Cię ściskam

Twój

Chrzanowski

1885 12/5

135

Wiedeń 12. maja 885.

Mój Syn! Wiadomości! – Nie wątpiłem, ale twoja rekonwalescencya tak długo nie przeciągała, bym pewny, iż już do Ciebie nie wrócił choroba bardzo mordowała. Twój list melancholijny dowiódł, iż jeszcze nieprzytomny – pragnienie spełnię, ja tak to pragnienie rozumiem. Wielka Ci moc hć pociechy, iż moim miłe ten spełnię! –

Co do mnie przeniosłem wiele bólu. Smutne wspomnienie: pałowanie się, śmiercią ze starcem Ojcem, z Ukochaną

ni tyle dla mnie wigotu drogich i
rzadkich wspomnień, rozporządza-
nia ni w nowem mieszkaniu - b
wszystko dość emocyonujące dla nerwo-
wego ustroiku.

Obecnie mieszkam nowa kwe-
stya. Zdaje mi, że będę musiał się
na stałe przenieść do biura prasowego,
na miejsce ongi Blumentaka.
Blumentachowi rzeczy urlop się kończy,
ani on tam nie chce powrócić, ani
Freitag go tam nie chce, natomiast Wie-
ner im nie wystarcza, tem bardziej że
Schiell ciężko chory na ony - nie

Freiberg chce mnie tam zaciągnąć.
Viennae Austriacae chce Clementschek
nauczyć, ministr mi opiera, tym razem
idzie mi o owoce, Clementschek nato-
miast miarkuje nicht. Viennae Austria-
cae chciał tatki rasby pójść gdzieindziej.
Cała Austria dość skomplikowana,
w której tylko to widzę pewne, że w bi-
ne prawdzie na mnie porok rzucili
i ty wiesz, ty później pójść
tam bede musiał. - Wole tam
iść dobrowolnie, aniżeli kiedyś -
mus. - Freiberg pewnie tania mi wydaje
w biurze pewnem ewidencji barsko

zachcącą, wtedy mi obiecuje klub
mi ni podoba. Wielkiej oporzyi i z tej
wyżku robić mi myśli, że jak wiesz
wasza moja w marcowej drugiej uwa-
ruje Literaturkowskiej – nie wiem, nie
mogę robić ratem nowości Faustyny, które
z nie dalekiej pogróżki mogłyby berwyle.
Dni mną dysponować. – Na razie kwe-
stya tak stoi, że 15ⁿ czerwca idę tam
wtedy chwilowo. –

14ᵉ maja

Cieszę się podwójnie drugi list Twój otrzy-
małem, ponieważ zwłaszcza do Hannego,
ale już za późno: porady notaryusza
przed ustawą dwanaście obradzone, reperu-

pojutrze nowinacze tida v Sarcia, i Hru. pišeli mě do stanú ni do Turku, ale o tě sobi Hanne pozpomina - do Gd. boria. –

O spanú mego jak ni neupovídci wdzje chwilowej pomienienia do bíera pozwoleja jenze mi nie uchowac, pi. sę Ci o nij, abyś ne vzpadek, jak wáš. moš dojdzi do Lwova vidział - prawdę.

R całuję rece Ci skinham

Twój

Kazimierz

1885 23/4

138

Wiedeň 20. listop. 885.

Kochany Władysławie! – Dawno cię o Tobie widzieć: czy zdrów, czy mi pozwolisz widzieć się do Wiednia? – Kogo mi tu! Ino o Ciebie pytam, kiedy mi odpowiadasz, że pana X. mało widać, mało się widzi. Ja i na tem koniec, a mnie to oczywiście mi wystarcza. – Jeździ Tarkan, napisz nic do mnie, nawet mi wiem, czy ci pobyt w kopalni posłużył.

Ja się męczę, a farsi zawsiętego czytania, pisania – i z tem mi wcale dobrze, nie mam czasu na smutne myśli. Zdrowi

mi pustem dość swój, pomimo że
tego wcale nie dla zdrowia mi zrobiłem,
owszem tyle mi potrzeba ruchu nawet,
ujdzie, jeździwszy z miasta na miej-
sce, tyle mocnego i długiego mię-
śnia tam trudno, że przyszedłszy do
Wiednia jak z kwiatu wyszły. Obje-
chałem z zawiązkiem angielskiego tu-
rysty (z Baedekerem i notatkami u s.
Anny) cały nasz Anglię i Holandyę.
Najbardziej mi zaimponował Ox-
ford, musiałbym tam kiedy pojechać.
Co stolicom miastach nie wspomnę
ciekawego, prócz może stanu smaków

i cały charakter miasta taki jakoś
średniowiecznie-poważny, a jednem wielkiem
słowem mówiąc, że trudno go określić.

Z Krakowa cóż Ci napisać? – o mo-
im Kulawym domu tyle, że matka
miszka u nami na stałe, że jeszcze
urlopu, który miesiąc ma jeszcze mi
mieć ostatecznie razem na całe wa-
kacje, że wnuczki, trochę już zagracone,
że w miesiąc razem mam Towarzy-
stwo. – W pobliżu miejscowości do ku-
pienia, gdzie mieszkam będzie kolejowe.
Do stacji gdzie nekrą 6 minut, tram-
wajem, skąd wszędzie. Stamtąd itd. – jak
dawniej. – Na Landstrasse mieszka

teraz mnóstwo roboty politycznej i sekretarskiej w sobotę o krzyżu u Jaurès, na „pierwsze piwo". Do tego kilka nabiorę typ. Dramaturgy, Kwiatkowscy, Dejmowie, Sklarscy i trochę artystów. Nie bardzo pani Sklarkowa bardzo sympatyczna, choć ani bardzo mądra, ani ładna. Szkoda jej dla takiego męża. — Niedzielskiego raz spotkałem; bardzo cichy, miernie wygląda, o Lecu więcej mi opowiadał. Korzystałem jak zawsze — miałem u Briune, mimo jednak mi się o Stanisławowie, który jak mi wiadomo mimo jest zawsze. — Mój „Konsumis" zdrowy tego roku jak ostatnio i my i Rosa Smiki o artykuły się z Sklarkami mi mogli. — Ministerstwo Cechu stoi „bonne bonbon" daleko, widocznie się je znowu

Klimentoch wspiera, który utrzymuje że tylko dla tego wrócił do kraju rosyjskiego, pomiwać o tak trudnych czasach Taaffe nie może ni bez niego obejść. – Na razie jednak „postępowe" idzie ni, ni ministerstwo przyjęło w Galicyi, który ma za sobą autonomię, samorządność, odwagę opartą na dużej majętności (córka jego córka kanclerza wiedeńskiego Schlumbergera), i nadzwyczaj dużo biegłego sprytu. –

Więcej – jak na sprzedaż – nie mam. Ci jeni nie do pozdrowienia; powiedz ci tylko niezapomniany o mnie i miłości i uszanowaniu. Serdecznie ci się kłaniam

Twój

M Chłędowski.

PS Na przyszły rok zamek w Twoją Sukcesję

Wiele dni wczoraj Wojciech Jakubowski, a właściwie
przedwczoraj z Gazety Krakowskiej i z Gniewu
Sierka. – Udałem się do Gazety – bo mi z
Czasu wyparowania robić przedmiot. – Jakub
był orzeźwiał o Anglii (ani mogłem bowiem
wytrzymać, aby o niej nie pisać), Anglii
o flamandzkim i holenderskim malarstwie.
Wróci na nas za dni 2 – mam jednak tam
ochotę do pisania, nie tutaj koniecznie, ale
nikt mi obecnie nie stanowi.

1886. 18/2

141

Dunaj 18. kat. 886.

Moj dragi Vraz[illegible]ević! Sreće
ću pogranicam, i na stanicu Tvoj
brat Svirac dopire dospevadam, ali
od Noći tegobe take gdem skoro
(kakav kinuh) - ni ami ruka trese, ami
mozak skljoc; Svirac dopire moglem
ni zabrić do kuće. - Sprava Tinkla
lica a Arthura, kteru ni nisa opriknuje,
i barbo jest izgubio Tinklovi, ka Sć
ću vić o ti sprava spokojni. - Go
Schamin Drago pismenje kuće mi

1886. 18/2

miastem - by mine nie do czyni,
ma, jak pisze w ministerstwie dziwa,
by, ach akta mi zaatwiali ani do
przysadu Ostbana, co ten mysli.
Damy mi rad, ze wowas mi
odpisatem, ale wiem tyle by wowa
wiecej, niewyspiewana ni, wowem
"w miesnadze zycia" - za ktora pani
odpisuje wasem Dantyg, Dziewam Cie,
mim w Toiku. - Ze wyjde wde
na by ciebie pobuty - o u ciebie
ni spodziewam sie zgnenenia.
Wowaj po na pierwszy wizytatem

vivum z domu. ah tyjme! Do
chuta mačky Domanovskiye. Cer.
mouta v domu ni odpravia: Cuzyna
ministerinni dnia vcli nepokoveč d
ust Sticka, pani Domanovska (matka
chuotna) v strachu bila pauvanyem,
ahon Sticka ni upuscil, a mnoste
pochuglivost zajsti tam. ah jeh nedpy.
Sem vanigsi do vrta.

Mi pisy vicej, bo mi barko moge.
Lenkami Ci sestram Troj

K Chudovi.

PS Vzpytuj v kuryene dvorisim, ci
Arthur ni berpicami rachovat,

jenži tak jest, to v nabližnych
dnech pujdu do mnichova odvrátit
ale finanční ratovaní. –

1886 22/4

143

Lvov 22. kvìt. 886.

Vaclave, vìdaj-li, ... ministerstvo
chystá revoluci, aby Tomkel vyhnán,
dal Kistlerce úrodnou rukou i nové
sídlo na lvovském universitì. Re-
kus velmi znevážil rektorát uvedením
ny. Rektorát chránìn by Lvovan
nadšenci.

Ale jsi-li mezi námi Vídnìmi mi-
lenci -

Co mi by Tvými milostmi v Vì-
dni nejvíc kazilo, to Nevlastní
ka ni gratulovat. Vìnec z lavro
Martens, z Orfeum, vedlejší mravo

najpiękniejsza obecnie kolekcja w Krakowie.
Sprawa jej kolacyi, które mają krajobrazy,
chcę sumy kontrastu i zagrania na nie
wszystkich panienek z różnego światła, które
tylko mają „dystyngowane" metryki.
Bardzo Kazimierz trochę mu to nasi-
ciwstwo wybił z głowy, ale mi się
cy na długo. — Kazimierz tym razem
z Krakowa mi radzowały, bo na ży-
cenie cesarza mi grają w klubie Bacca-
rata. Wkraca nic podobno swój pobyt
i jedzi dalej, do Bayrcu...
Śmieta będą bardzo smutne, jadę tu jutro
na kilka dni do Wiednia, do
Lek, gdzie będę i wiosna mogę ciesz.

Wszystkich, panie grubey jak dawniey,
chodzi zawsze z ani do ostatniego kamienia,
jeny wolnemile na spacer i z powrotem.
Zajęcia gminne ni na urząd, ber Ktiegoś
wreszty nie mógł egzystować. Starosta
sławny grubemu za krakowiaka na
kortiumowym uroczystym maruszowym.
Wszystkie robi krakowiaki z jednakowych
dość obcisłych różnych spodniach. Stary
Domejewski chodził ciągle za wami
z wyciągniętą ręką i „A jakoś mam
ochotę dać mu klapsa!“

Domejewski po wodzeniu się z pany
pani tak zafundował, że ni prawi nie
ciesy do polskiego towarzystwa, natomiast
Starikowski jest bardzo w modzie,

a gdzieholwiek mi pokaż jak z revol-
ver strela koncepturs.

Mąż siostry Maria D. z panną Mad.
Dori mieszkaj nie - chociaż byli jeszcze
dawno Wszyscy, gdyż mi energicznie mama
M., która go Sicilii trzyma. Panna ani
Tadka, ani przyjemna, nic - ufa ja mi
polica. Stary Dunajewski z towarzyszem bar-
dzo mi martwili, ale teraz mieszkaj tam
ni przyjemnij policja, i jak mogą
wyciągnąć rumuńskie burdaki przyjaźni
swej zgubnej.

Mogę przecież do widzenia mój kochany
Władysławie! - a nasze widzenie takie jest.
Boże! - z całego serca ci życzę

Twój

PS do Gabrowskiego pisałem, Wiesz mi przysłał rachunek? W. Chłędowski

1886 25/8

145

Vídeň 25. srp. 886.

Vzácný Vládyšavi! – Dopisu
ni z Tvoje listu dovídavšem, rés
Kupoš Kuśkovce, a Domenarki mi
mówš rés Kupoš dobre i rè mas
pong Smeja utorka Svirjavcs, co v Sri.
nizych ranach mi mato vate.

V zpravi Arsta mi odpuzcsim,
bo akt mi nadnevš jenne z Clan)
schuzej i do Srsi Sne gs mi ma.
Sne Ci vic v tyj mire pennejo
dowiesć mi mogs, bo mi vim co
tam Rada schuze nopsanta. Duo.

i/.

i tam ni pri jednak z ministrem (który dotąd w Dąbrowie), który Arsto, ni jest bardzo przychylnym. – Może Bronisławowi napiszę, ale mi w takim stanie dowiózł jak akt wyżej w Lwowa.

Serdecznie ni ciny, i ci rota, ny po tak długiem milczeniu ni, niektóre jest potrzeba przyszłość, ale i potrzeba przyszłości stało mi ni, d cam d cem ni z Tobą wszystko. Mój Domanek jest wtedy i do. Bo wszystkim.

Tutaj ostrzeżenie punkt w tej

chorki, ale sta mnie dość upuściemi,
bo mi nie rautie, bab głupich, pło-
tek i ostrnik bezpiecznie chodzi po ulicy.

Do usłenia nie mogemy widzieć się.

Twój

K. Chłędowski

1886 23/9

147

Wiśnia 20. września 886.

Kochany Wuju!

Nominacyi Arcta nie można było przeforsować; dyr. rektorem gimnazyum w Śremyślu został Grzegorczyk, ten którego Rada szkolna na pierwszem miejscu proponowała.

W poprzyszłej Radzy szkolnej nie będzie o co zaczepić, aby temu zaszkodzić; bez jakiegokolwiek zaś powodu nie chciałby Z. wystawiać na zwiany wniosku władzy krajowej, tembardziej, że zwiana ta zwiała. Taby wielki pokój miejscowości wzgardzonej Grzegorczykowi.

Snyku mi ri ni mojem ci
dogodi, ale ci robic ni bte mira.

Obicatei ni pozicke ve vre-
mia, tymaem vnesti ni kniky,
a cilki ni na. Spdrivam ni ri
bdmin Tatkavy na pardmirth.

Do mitgi nic vidzenia

Tvoj

K. Chodorka.

Ogr 25
Tvl 30
Jan 20

75

Jůst 25
5
Gogr 18
Jana 20
Lenny 7
Kuchy 17 3

92
75

17

1887 7/11

149

Wrocław 4 stycznia 87.

Mój Mistrzu Wdzięczności –

Oto dwie biblioteki, które znalazłem, szukając tam Cię napróżno, ale książki Wolfskrona: Holzbrücken in Maehren etc. nie mają. – Jutro pójdę do uniwersyteckiej biblioteki i tam jeszcze się rozejrzę. Jeżeli do końca dni książki nie otrzymam – to znaczy, że jej nie dostanę. Szkoda, że jej rozwinięcia tyle potrzeba, można mówić autorowi, ale jej

ustem, ti formalni bojš ti cokol.
ich nacinjene rimna.-

Opiš povedniš chleba izjš tud
ustanem, ukradanim projektiv na leto,
tovanjki brim stvarki ravne v pol.
skem ne barko nimastvo. Emanc.
puš ti ter cokolnik i razgnam pne.
stavič z Nimcami, a vbežimi z
Nimbami.

Serdenni ti ziskam tudang
Wagnam - daj Ani o pozdrav
vdenda Tvoj

K Chlumecky.

Ch.

151

Wiedeň 9o listop 85.

Nejctenej Pán Redaktore! – Od Ajdu.
hlavina vystavovatelem 50. kr., tak
ze zapisatelem 350. z vrchovy odd.
Tem pak z mne zapatrovany viz.
sko-austr. Dovozitel transportu do
vyexpedovanda. Convervar anebo
vaga barbe mato kontaje nic Na-
rodem vatici 800. ji., zaokrouhlovaci
Transport bitej karatem zapisatel, na-
chazka jednak jsem a Dovozitel
ni nam. – Dovozitel nic vice Sdi-
leni kterem kdo. jsi mi ni odej.
Tej, potrpet nebi je z rachunku

/.

który nas bam Weber zaprosił.

Cmokam z filii Universitatsbibliothek
i wszystkich Rybkowskich otrzymałem

Dzisiaj mi nie minął z resztą po
niedziałek na przedstawieniu fonogra
fu, nie z fonografu, który nas jakoś
nie bardzo zainteresował swoimi bla
sowanymi tonami, ale z Nóżek par
które zarem na całą resztę: Kosmaty
pod ręką z panią Nowlińską, i Now
linski z ową Amerykanką Kosmatą,
którzyny widziałem u Ronachera. – Jesz
Morawski mi do was przysłać i tow
wszystko wszystko robi później kolacyę, o ile
z daleka mogłem ocenić – dość mudny, bo
nie za gwarzonta.

Mój Boże, jak robaczywe [illegible] Dworkiego
dowiódł mi o środku-wi, bo gdyby
to była mi najgorsza lekcya kapitału,
to ktoś mi uszkym mi wsiół tam z
16 wynosem – w sanocki.

Ściskając Ci najserdeczniejsze po-
zdrowienia pozostaję

Twoim

Chudowski

1889 10/12

153

Wiedeń 10 grudn. 889.

Mocno mi współczuję!- Mi odpisz, waszem dotąd na Tarkowy Dwór list o Drohiczyn- ski, zaciągającem bordem władomości, któreby mi jakąś taką dawały podstawę do osądzenia, czy wchodzić w ten interes, czy nie?- Bóg jak dotąd, odjął mi ni ri to interes mi się nie mieni, ale się boję, ktoby w Drohiczyn- ski chciał zamieszkać i gospodarować!- Gospodarstwo robi na tam dość ważny stanowisk, a administracya Platera bardzo je zamiłowała i w ogóle Plater ma mi najgorszych tam ludzi.. O

/.

leni dopisov dostanej dokončnejše
vsadomorci, ale jaz sam ta fakt že
potrdi kar stanovi Sneno bukove,
vartoči jigo bardo zunijna. - Kasko
o do „pačaca“ mórjono mi, ži fundamenta potrjena v potkadni glinej, na
kapirku, i že fundamenta zavrti ni
usuvaci, tak, ži bjta jener eras jakiš
otrava, ži cajg dom runi. - Moji
jenre vsadomorci jakti dostanej o leni,
dodaša mi ochoty do tigo intervenu, ale
chyba jaz vatpei. -

V vinjenii posjam Ci. 51. 20 v.
jako resto, która viminem Trojej Dnem. - Ojdukievicovi dostanem 50. vin. -
Konto mesečki vzpomiej 5. p. 16 d. — a
rachunek dnkarni 106. vin 20 d.

Głosków wesołkim ciągłego pożycia
nie dodaje stanowcze Kozinowa z
pseudo amerykanką, w której się dopa-
truja rosyjskiej żydówki. – Czyste tam
kolegjaki na których bywają: Morawski
i Stawiarski, Korotyński, pp. Nevlinscy,
Duś i rampana, Kozinowskiej rondo,
ówi, ciekawości z kąd? gdzie? – Na czego? –
oto mają być cechy charakterystyczne tych
wieczorków. –

Ja wiem czy Ci donosiłem, że na-
we „Museum Grevin" nadzwyczaj ciekawe
i chyba największe w Europie. – Do Ci
to – może zechcą obaj Misi mnie do Ci
dwóch pensjonatu.

Do widzenia mój kochany, a tym
czasem rodzinne C. ręczam bardzo
mocno –

/.

Moji Rene. Kako vprašaš mi bodo
dobre ne vsega radovnica opravimia
kaplico. - Caravan v Antwerpen vadla,
na vzpred Tudni nad mogo spodnivanj.

Tvoj

Chlodowski.

1890 271

Wiedeń 27. stycznia 1890.
Schillerplatz 4.

Kochany Władysławie! Nie wiem czy abonujesz paryską „Gazette des Beaux-arts". Na wypadek że ją nie masz posyłam Ci wypisek z artykułu, o którym o Tobie mowa. – Artykuł podpisany literami T. W. (Wyrwa) wdaje sprawę z rocznej obchodzonej francuzów w miesiącu krakowskiej akademii.

Czy byłeś łaskaw kazać mi odpisać owe notatki z podróży po Włoszech jakiegoś Lwowianina. Bardzo mi zależy, że mi przekonałeś, że w nich nie ma nic rejmontowego? –

Racz Cię nadal literackimi interesami. – Wydaje mi się, że w ostatnich moich Sztuczkach latach wydał ktoś spis akademików Polaków, którzy w XVI. wieku

/.

chodzili na uniwersytet w Padwie. – Takie z okazji jubileuszu uniwersytetu w Polonii wyszły podobno broszury, czy artykuły o stosunku Polski z Włochami. Czyby mi nie był Tarkan napisać tych kilka słów, prawda, a jeżeli mi wyszły osobno, dodać, w jakich pismach możnaby je znaleźć? –

Jezus Jezus: a mori to już na wieki na twoją cierpliwość. – X. p. August Cieszkowski przemieszkiwał w ostatnich latach swego życia częścią miesiącami we Wiedniu, a specjalnie w Wenecji i podobno robił tam jakieś studja polsko-włoskie. Czy Ci nie wiadomo czego nie te studja tyczą, czy świeże kwestje, czy i setki? – i czy co katolickich z tych rzeczy było drukowanych? –

Le dva tyzdni vymeškám mimo civilizáciu, obecnú mám ti jím dobre. - Plotenek ráchajek mi ma, zima strašlivú mudra a pozdá chorob. - Sára Hamilton - Uzimram pomestáša jím tudrí rej. movací.

Srdečňajšie Ti zostávam tvój mimi - pozdravtaj i mamu pozdravuje Tvoja

Chlebovka.

do 27/1 1850

157

La Chronique des Arts. 6e i. 1850.

Les artistes étrangers en Pologne.

— — — — — — — M. Lozinski communique la biographie du graveur Jean Le Grain dont les estampes historiques sont fort appréciées, et que son nom a fait prendre souvent pour un Français. En réalité, ce nom est la traduction française du nom polonais de Ziarnko (petit grain) lequel lui-même est la traduction polonaise du nom allemand de Kerner. Le Grain était en effet né à Cracovie, fils d'un bourgeois de cette ville, nommé Kerner, en 1598. sous le nom de Ziarnko, le jeune graveur s'installe à Paris, tout en conservant à Lemberg une maison qui lui appartenait. En 1600, on le trouve voyageant en Italie; en 1622, il est devenu Le Grain, et demeure à Paris. Son frère, Martin Ziarnko, était peintre, et habitait Cracovie. — — —

1894 9/12

Wiedeń 9-e grudnia 894.

Kochany Władysławie! Biorę się do listu, ale ślub Twój z Basią Lutkową obchodzi się u Hel. Niach za incognito. Spieszę się więc, żeby Ci na nas jeszcze pomieścić moje najserdeczniejsze życzenia, a wszystkich całą zasobę uprzejmości, jaką się dotychczas rozdawałem, a która się jeszcze kilka lat w moim zarządzie znajdzie. Oby te życzenia Twoje do Basi Lutkowej od dawna przeznaczone, a przyjęte nie, nie miały w ostatnich

/

żal
Cabacki (do Niej, że tak długo
z decyzją swą zwlekała.

Że małżeństwo obojga Państwa
przyjdzie do skutku bystem
zupełnie przekonany, a nawet
gdyż mnie raz w Wiedniu zapy-
tał, czy mam jeszcze fotogra-
fię Pani Lichnowskiej, dałem wy-
raz mojej ziemi – odgłosu.
Świadczem, że nie wiem, a to z
tego powodu, że Ci ją chciał
tam przesłać w dniu ślubu.

Otóż tę fotografię teraz Ci
przesyłam, wyjątem ją na

umrzlini z pasc-par-tout,
aby si vždy pospíchavo mi
rozbrtu ty fotografie mi uzrko.
Sbohu.

Daj Bozi Suvi mnogima obroj.
ju Gaistom -- Mnetuj u mo.
jem imeniu vzhy pani Linko.
vej za dobra dezyzy.

Ti mi bSuiz mojem mu.
Srianem, bez jintem pevuj.

Tvoj
V. Chmelovski.

1896 12/3

160

Wrocław. 12. marca 896.

Mocham Władysławie!

Na list Twój dopiero dzisiaj odpisuję, bo mi Mrozowiecki co do pana Lepszego dotąd nic nie chciał nowego odpowiedzieć. — Dzisiaj mi jednak powiedział Mrozowiecki, że Lepszy na list sobą sterczący rangą urzędnika, który pojmując mi mianowanie, że jednak obszerna rozprawka Twoja ostatecznie ze stanu chorobowego.

Wkrótce się napewno robi ruch,

E Dyi na sinta ramineme be.
jeche. de dova. — Do mi ta
ric vidremia

Tvoj.

Vasimuin

Wiedeń 24. grudnia 89 r.

Kochany Władysławie!

Serdecznie Ci dziękuję za przysłaną mi Twoją nową książkę, która mnie tem więcej ucieszyła, że mi ją teraz nie spodziewałem. – Widziałem, że przeszedł dalszy ciąg twojej z Sztuki historycznej, ale nie myślałem, że Sztuka już ukończona. – Biorąc książkę do ręki, nie mogłem, że sądząc objętością i ciężarem, takie piękna i staranna. – Otworzyłem przypadkowo stronę 25., gdzie jest ryciny przedstawiające dom Cnotliwych i odrazu mnie, że to repetent

/.

Palazzo Diamanti v Mantovi. Zanesti.
Sicer mi vsekakor ljubi, ki mantovski
dom visoko vzravnani pročelj zelo, a kvadratna
okna mi ni tako ugajajo v palači,
ponosno si vzkipljajoči mnogotem kolo
nade umeščeni.

Moje so zelo vzpodbudile; ni z vsemi
nagi Laoble bonse j'entiem usmiljenja
ng, obravnaval ni bovien parlamentarja
rede, a srebrnik Srbovanych. Bravi ra,
cajem pod Laoblem sinska ng dova, moji
j'q j'ni pod nimi zakonicy. – Radgon jur
venta dobici do brega, ste kje zamer,
ah kć volunjegem i misle jakoši
ces v roku bavci ve dvomi. – Nika

przyjaciółkom moją drogą wizytę do Krakowa, mamę za jedzie do Lwowa, bo ortowicko. W ubrą jedzie z rikmych w tych przyjemno. ści, jeżeli mi moi wdzięcz dawnych, a chy. ba najlepszych przyjaciół.

Łedzumi ki ściskam kochanej Pa. ni Stasi, Cami ręki całuję, i tych wam pomyślnej nowego roku.

Twój

K. Chłędowski.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia 6943

Dienstliche Angaben. 164
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

ladislaus ritter von lozinski

herrenhausmitglied lemberg

ulica ossolinskich =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано в
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня 190 um o Uhr godz. год. Min. min. хв. Mittag. p. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr. mit Taxworten słów Worten słowach Chiffern szyfrach

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Висдано дня 190

um o Uhr godz. год. Min. min. хв. Mittag. p. полуд.

fr wien 50+2083 14 17 11 10 m =

serdeczne przesylamy zyczenia = chledowski jablonowska +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegratów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Postmeister übergeben — Oddane pocztmistrzowi
Вложено почтмейстеромъ

Der Postmeister übergeben — Oddane pocztmistrzowi
Вложено почтмейстеромъ

Der Postmeister übergeben — Oddane pocztmistrzowi
Вложено почтмейстеромъ

Der Postmeister übergeben — Oddane pocztmistrzowi
Вложено почтмейстеромъ

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЄҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

2281

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

165

LEMBERG T. 5 LWOW

jwny wladislaw lozinski lemberg

ulica ossolinskich =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia 13 1903
дня
Aufgenommen durch
Przez
Через

um 5 Uhr 52 Min. Mittag.
o godz. min. p.
o год. мін. полуд.

Von

fr wien 126+178 15 5 4,20 n =

A
Nr. надання
Ч. надачи
o
словах підляг. оплаті
сл.
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
лано дня
190

o Uhr godz. год. Min. min. мін. Mittag. p. полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

nadzwyczajnie sie ksiarka ucieszylem sliczne wydanie

serdecznie driekuje = chtedowski +

D. S. 759 Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1902.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder teilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Rohrpostbrief übergeben — Oddano pocztowy list
Bilhete postal

190 .....

Der Rohrpostbrief übergeben — Oddano pneumatyczny
Bilhete pneumatique

190 .....

1904 878

Ischl 8 sierpnia 904

Lerchenvalstrasse 6.

Kochany Władysławie.

Dawno ci z Dobrotka nie dałem wiadomości. Czy mi wiesz jak mi po polsku nazwać ove chorągiewki, które były umocowane do tych heroldów albo wojskowych trębaczy w czasach Renaissance. Po francusku nazywa mi to ornatka „flamme de trompette", ale, ponieważ chyba tego nazwania nie znasz.

Jeżeli mieć to specyalnie polską nazwę to bądź mi ją Tarkan napisać na kartce korespondencyjnej.

Od dnia mojego jestem w Ischlu a tego razem trzeciem dnia dobrze, bo tylko jeden dzień padał a cztery dni razem. Zanosi

Uchwałom ni jednak za pobłażliwem
obcowaniem, więc za jakiś Świecie Ci
przyszłe trochę do Zakopanego, a wtedy
mi do widzenia, do rychłego.

Serdecznie Ci ręczam powodzenia i bam
rączki całuję, a mi przy-
waj mi na mnie ni ni mudzi.

Twój

K. Chłędowski

2905 7/7

Marienbad 7 Lipca 05

Kochany Wiadrniarz!

Cieszy mię, że dopiero Śrzedzy Środzie Ci za Twoje dwa listy, o których mi dajesz tak wyczerpujące odpowiedzi na moje pytania. Ostry jednak ganek jaki ośmu dni tak straszne upały, że ni nawet do napisania listu odwagi mi brak. Mi myślałem, że w Marienbadzie mieć panować taki upał, zupełnie jak w Wiedniu. Do tego gnieździe, nie ma ni, że Komin z Kuchni gnieździe Śrzedzy ściany gnieździe dwa z mieszkań jakie, więc i to jeszcze umęczenie ni do ogromnego mojego nieszczęścia. — Z Kuracji jednak

bardzo jestem rozrzewolony, bole artretyczne mi tak dokuczają, prawie usta. Tę i rączkami przechodzić do siebie. Hara. jestem nadzwyczaj staranny dużo mi dał dobrych rad i upomnień ni z nim pogadzi. Tam. Polaków mnóstwo, oszaleli z Królestwa i Rosyan, pomimo wojny; w towarzystwach polskich kartami jednak gra w „brigę", a nawet jami Harajewiarowa cała popisuje mi nieźle przy zielonym stoliku. Wa. ze pomieszkami w Belwedere już rzeczy, mieszkać koło mię z trochuty.

Jeszcze raz Ci dziękuję, że tak pomyślisz, tyle pracy radzi robi nad moim nowym stynarzeniem, nie żałuję tylko ci jeszcze

ni mi moje zdrowie do pracy. - Opowiedz mi obszernie o swoich zdrowiu, zamiłowaniu o mnie o swym zmarłym : odsapnę Wam wszystkim.

K. Chłędowski.

A wiesz mi o Nizzy!

1905 23/12

170

Nizza 20 grudnia 905

Rue Alphonse Karr 22.

Mój Drogi Współpracowniku!

Bo dawno nic o Was nie wiem a myślę często o tem czy też projekt Zawarcia powtórzenia na Riwiery pozostaje do skutku. Takie bardzoby mnie interesowało gdyby nie pozostawał ze Kontrakt Twój z Rządem co do Sztuki dwuaktowej pozostał do skutku na dalsze lata. - Ja jestem w pozdrowieniu pozostałem do Nizzy i zadowolony jestem z tutejszego pobytu, albowiem nie mam napięcia artystycznego bolesnego. Uczestniczę w jak w domu, z Wielkiego zwracam moją uwagę a tutaj pozostałem Francuzowi Akrobatki Która różni na pokazach i na Bioskopach Ale mojej Osoby. Wspaniałem domu w którym mieszkam jest tutaj Akrobatki i ma taki bilet: „M-me Weih maitre d'hôtel d'Extra". To Extra ma mnóstwo z M-me Weih Która by dawniej Kamerdynerem w wielkich domach wynajmuje się obecnie na uroczystości obiadowe, jutrzni,

Ma ze 200000 mieszkańców ale ruch chodzi w karetach. (bo jest concierges w swoim własnym domu) i na ulicy na tysiące mieszkańców "kilkatysięczny" ruch. - Naprzeciw moich okien mam ogród jakiś. ści Anglika, o którym obok jakim kwitnąc teraz róże i goździki. Dziś to trochę ale bardzo rzadko. ci do pokoju.

Dotąd Polaków prawie tutaj nie było a moja jedyna towarzyszka jest pani Pinińska sąsiadka, która mi jednak tutaj wiele pomaga. W tych dniach opuszczam ni Jabłonowskich. do Monte-Carlo nawet jeszcze, bo tam ludzi tyle ma rozpiecie, a pokoje których jest w Nicei bez liku gorsze ni ze pory stoisk rolnych pełne kwiatów kwiatek.

Twoje tak wyczerpujące listy o moich pp. towarzyszach co do Kopernika i Alfonsa II Leroux, który bardzo mi się teraz podoba, tak żeśmy bo. dzim na krzyżyki wtorku z którymi oba mi się wiąże Cieszkowski i Wincentowicz rozkwiatowicz rozpalili. - Mi mają towarzyszą i cieszą się bardzo na zdrowie pisarzem

w ostatnich czasach dość dużo i gorliwie w niej moja Uczennica „Anna w Ferrarze" będzie bardziej zajmującą aniżeli „Irena". Wielkie ułatwienie mam w znajomości biblioteki miejskiej w Ferrarze, która mi pozwala wszelkie rzeczy wypożyczać.

Na wiosnę, w maju jadę koniecznie znowu do Włoch i we Lwowie, sam gdzieś zrobi otyczę się w drodze w Krakowie.

Serdecznie Cię ściskam Kochany Wszystkowicz, bądź zdrów. a przy sposobności obudź naszego Cesarza i czy z Gazety Lwowskiej dobre wszystko posyła.

Twój

K. Chłędowski.

Wczoraj otrzymałem serdeczny Twój list.

177

Jules

Władysław Łoziński

Archiwum Akt Dawnych etc.

Lemberg (Autriche)

ulica Ossolińskich

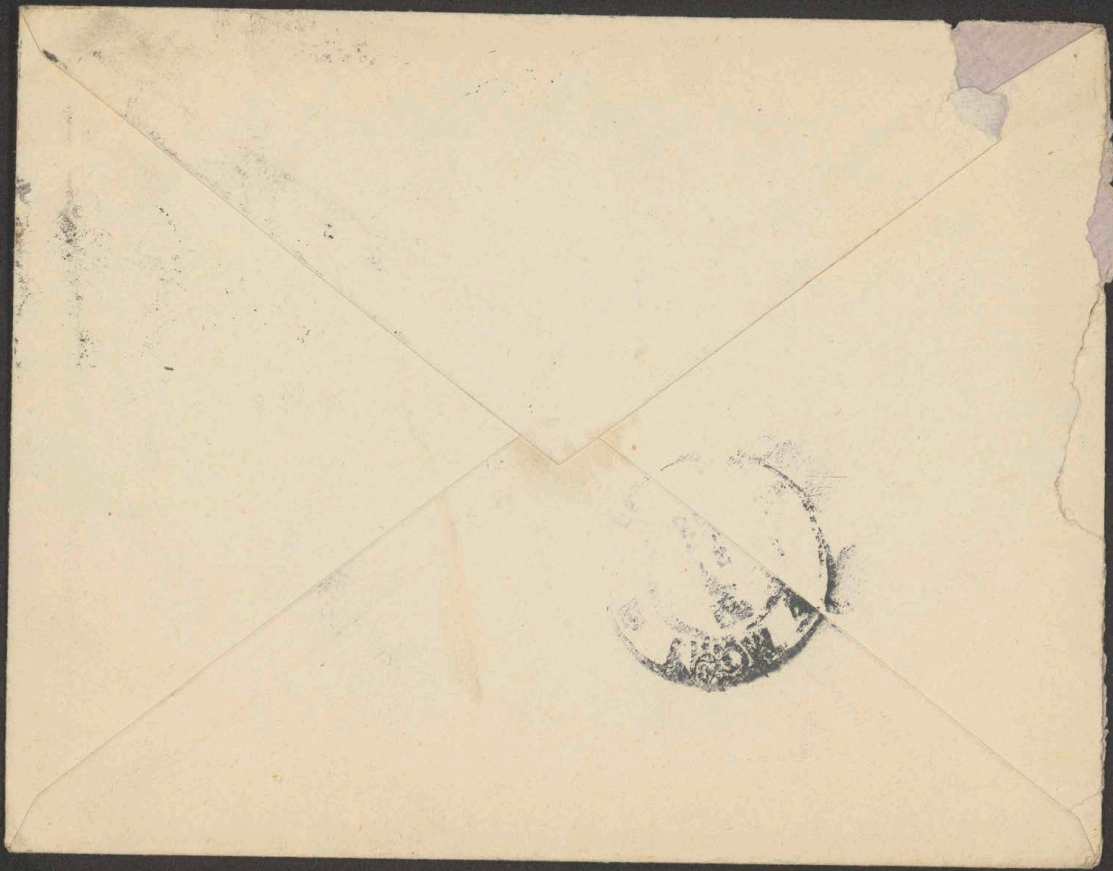

1907 29/1

Wiedeń 29 stycznia 907

Allegro ii

Kochany Wiedźmiarzu.

Za jakie dziwne dni jedziemy z Wiednia do Rzymu a nie na Riwiere, wyjazd nasz spieszny ze powodu mamy i śmierci w Rzymie, o której zresztą, jak mi pisze, już tam zapomniano. Czeka mnie teraz podróż, dni nocy i dzień, to ciężka historya, zatruwająca wszelką całą przyjemność pobytu w Rzymie. Mam się nawet wcześniej przemęczyć w Bolonii, wyobraź, żeby Tatrzej zniść te przepaść. - Od czasu jak mieszkam w Wiedniu, nie pamiętam tak twardej zimy, i to musiało mnie trafić do przeziębionej, cudownej zimnej w Nizzy. -

O tem, abyście Państwo wcześniej do Rzymu, ani mi marzyć; a jakby to było przyjemnie zrobić razem wycieczkę nad jezioro Nemi, gdzie niebawem już będą

Kiedyś narzeczy, albo pojechać automobilem z Terracina do Fondi, przez Kraj Sra Diavola, gdzie rozboje. Dadzi raz w życiu lekkomyślnym, niewczasowym i w pewnego rodzaju interesie zdecydują mi pojechać do Brygantów w Terracinie. Wiesz to tak przyjemnie w późniejszych latach przypomnieć sobie: „umiem ja jeszcze niewczasować!"

No zostańcie mi wszystkim, ale mi myśl dużo.

Serdecznie Cię ściskam i Pani wszystkie całuję.

K Chłędowski

175

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеґраму:

Eingangsnummer / Liczba nadejścia / Ч. надісланя: 4192

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

а телеґрафія не бере на себе ніякої відповідальности за телеґрами віддані ей до пересилання або доручення.

herrenhausmitglied von lozinski

lemberg ossolinskigasse

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

Telegramm – Telegram
Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Вилобрано з: ——— auf Ltg. Nr. / na przew. l. / на проводови ч.: ———

Tag / dnia / дня: ——— / ——— 190— um / o / о Uhr / godz. / год. ——— M. / m. / м. ——— Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через: ———

264 20 Maja Wodzisław

fr wien 50 + 2929 21 20 3 20 - hn = Ch. / sz. / ш. ——— aufgegeb. am / nadano dnia / наданий дня ——— / ——— 190— um / o / о ——— Uhr / godz. / год. ——— M. / m. / м. ——— Mittag. / poł. / пол.

= professor n . verreist habe anstalten getroffen um ihm zur reise nach lemberg zu bewegen = chledowski +

D. S. Nr. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1906).

Dem Boten übergeben
Oddano posłańcowi
Віддано посланцеви

am ---/--- o ---

Uhr
godz.
год.

M.
m.
м.

Mitt.
poł.
пол.

176

Wiedeń 20 maja 867

Cel Drogi.

Kochany Wiesiu!

W tej chwili list u mnie Hanka
odebrał, którego spodziewałem,
ale ona nie mówiła ni wszystko
ni tego, które pojedzie do
Anny z powodem natychmiast
tego dnia

Twój

Chopin

Abbazia 4 paźdz. 905
Pension Amisiana

Mój Drogi Władysławie! Mieszam zaraz
mocny atak moich nevralgicznych bólów, które
mi rangi w Marcinkowie, a tutaj dowodu mi zmniej-
szą. Twoja książka tutaj otrzymałem i bóle te
pierwsze moje ustanie po chorobie; podróżami by-
łem ci zatem uniemożniony za „Życie Polskie“
abowiem mnie nadzwyczajnie cieszyło o Polsce trochę
poczytać. Miałbym ci dzisiaj nawiązać,
i wiadomości wykażem skarb słownictwa. Słowa
napisany wydał mi się rodzaju „Dwory i dworki“
i tak pamiętam do „naszej“ jasnej serca polskiego,
niezawisłego bakiem przywiązania do przeszłości: Ukł.
nad mimi wydaje Twój ojciec wydawcy i ostrzeżony
dawnych stosunków, o czym bardzo serdecznie cieś
ta książka wydaje. Wielkiego będzie ona pożytku.

Mówiąc o budowniczych ratusza i pałacu, musiałem w drugiem wydaniu wspomnieć o architekcie z Bergamo, Quarengim. Ktoś mi za czasu Katarzyny II budował spore pałace o ile sobie przypominam, na Wołyniu i Podolu, a nazwisko go ułatwiało myśl architekta carycy. W archiwum miejskiem w Bergamo znajduje się cały stos planów jego z własnoręcznemi uwagami Katarzyny, a moi i innych planów do pałaców tutejszych nie odnoszących. Obszerna wiadomość o Quarengim znajduje się w książce „Illustri Bergamaschi", wydanej jakoś w połowie przeszłego wieku. Książkę tę mam w Wilnie i jak Ci będzie potrzebna wyszukam. Quarengi był bardzo ulubionym architektem, a o ile sobie przypomnę, to i u nas mi wspomniano.

W Abbazii rostane jenom kilka tygodni, a wszyscy nawet, jeszcze nas pełni tutaj Boże rządzi postanowi tutaj całą zimę.

Kiedy, albowiem pisanie mnie jeszcze wróci. Serdecznie Cię ściskam i całuję rękę całuję.

Twój

K. Chłędowski.

Wadowice 20 listop. 907

Kochany Władysławie!

Serdecznie się uradowałem, że pierwsze wydanie Twojej książki już rozkupione zostało, uciszyłem się nie tylko ze względu na autora, ale i z tego powodu, że publiczność nasza dowodzi, że umie rozmaitość nie tylko w rzeczach miernych książkach, z wydrukowanym jednostajnym ostem na okładce, ale i w rozmaitych polskich książkach. Szkoda tylko, że brak czasu, abyś mógł w drugiem wydaniu dodać rzeczy, ale to jeszcze w przyszłości da się poprawić.

Ze zdrowiem moiem już lepiej, po dwumiesięcznych, strasznych cierpieniach i bezsennościach przyjechałem do siebie, chociaż boleści

/.

nevralgicznych przy silnych zmianach po-
wietrza zapewne mi już nie pozwoli. W lut.
mi zostaną do połowy stycznia, natenczas
powrócę z moją matką do Niezy, a ku wio-
śnie do Drezna. Żal mi tylko, że już w
Lipsku muszę unikać Marcinkowa, który
bardzo polubiłem; trzeba będzie unikać mimo
serdecznej chęci a ciekawości.

Bardzo ciekawa anekdota Metternichowa.
Nick szlachcic i Węgrzyn obrazi się o tych
słowach. Zdaje się że Lanckoroński dużo
szlachcic zakupił. Sowiecim ma przypuszczam że
temu tanszemu, ale ceny rzeczy tak wzięły
górę, że trudno tego się nabyć, mam wiadomość
wielką Węgrzyn włościach których potrzebuje

W Sevres umrl v Kataloge Kanclera Metternicha spora knjig o Polsce, pomisly ime nemu „Historya Polska" Lelevela po pariski. Obecni Francuzi tak dalecz nas zapovedati, ze chyba zaden ministr oprav zagranicznych ne kupuje dale knjig o Polsce.

Serdecno Tobi i Bani vsem pozdravlja; moji pozdravlaci Bainkov so Vidmia v cigan vinu. Ne bites na ostatnich pozdravlanach Joh Banin, vse mori bydeio na natis knjig.

Tvoj

K. Cledovec.

Kraków 19 grudnia 07

Kochany Władysławie!

Zimowe jagody jadą już do dworu, drzewne mi było myśl, że mogłem zaspokoić tak niewinne pragnienie Twojej Żony. Gorzkawe trojańskie jagody albowiem te dwie, czerwone nie są naturalne, ale sztuczne, nie przyprawiane.

Straszne mamy zmory przygotowania ślubne. Wiadomości o zamknięciu szkół Macierzy w Warszawie wzięto jednak w garście przed kilkoma tygodniami, że zarząd Macierzy zaprotestował na walnej zgromadzeniu członków z Krakowa, dworu itd., pomyślnemu sobie, że nie tak stanie. Dzisiaj Morawski, tak zgrzeszony wystąpieniami w Poznańskiem, które dobrze na zapewne jego najstarszego brata, że w kilku tygodniu nie nie mogli spać ani jeść i całą gorączkę. Jutro, jeszcze tutaj w kawiarnych humorach, wiązanka i Olesia nie pozwalają mi do rozwiedzenia.

Na kartce tej zgadzam się moją wolę.
Drukiem czy na wiadomość o 40-ej rocznicy
planach mojej książki, od której zależy tego
rodzaju nowej zgody nie ma.

Ręce całuję
świątek i serdecznie zasyłam pozdrowienia

K. Chłędowski.

Widzi 6. paźdz: 905

Kochany Władysławie!

Serdecznie ciężko, że się z Bronisławą tak
mi widzieniem. W maju będziemy już w drodze do
Lwowa, ale w Krakowie zatrzymamy i musimy
wracać do Widzia, teraz zaś tak zmęczony jeste
koleżanki, że musze jakiś czas w domu pozostać.
Na dodo mówił mi widziano p. Finkel żeby
tam może pojechać, ale fatalizm chciał, że
projekt został zmieniony. W pani Finkla
znalazłem bardzo miłego towarzysza, i cieszę się
z jego bliższej znajomości. Duże widzę a nie
a nie blagi, zupełne przeciwieństwo z Jolką,
towarzyszem.

Lato przepędziłem w Tyrolu, pojechałem
napierw do miejscowości, o której chyba nie
wiesz, do Kitzbühla, sprowadzony stamtąd, dokąd
należy do roboty. Ale nie mogłem tam wy-
trzymać nawet dwóch miesięcy, bolała mnie
na lekarstwo. Więc przeniosłem się do połud.
miejscowości Tyrolu, do Meranese, a następnie
do San Martino, gdzie ślicznie, ale za
wysoko i Berlińczycy zjeżdżają. 60.
mieszkań na górach już zarezerwowanych, zimna,
a we Włoszech jesienią za gorąco, więc przepędziłem
tam trochę czasu w Rzymie i w Frydenci,
a następnie zbliżyłem się do Wenecji.
Oto moja letnia Odyseja, a teraz powiem

w wielkiej tych rzeczy i zostaną w Wiedniu zapewne aż do końca stycznia. Może bym Ci ja do jakiej ~~[illegible]~~ wariae pomieszczenia tych banknotów przesłała do Wiednia. Czy bardzo proszę a tymczasem Tobie i Twoim zasyłam ser. dcum powodzenia.

Twój

K. Chłędowski.

Dostałam Ci Dziwaj moją książkę, w której jakoś niemiłosierny sprawozdawca literacki z Cracu napisał, że jest „Monografią!!

Czyms?

1911 20/11

126

Wiedeń 20 listop. [19]11

Kochany Władysławie!

Serdeczne słowa Twoje do Tur mnie rozrzewniły i wracam, już nie raz po raz, do tej kartki. Tylko na to mi mogę nie zgodzić, abyś mi nadał moje odosobnionym a nawet „zapomnianym"! Musiał być inny Dziwi jak te słowa piszesz, bo jużeś pewnie się nie zasmucał ludzi widzę o Tobie myślą anielskiej przyjaźni. O „Władysławie Kozińskim" nie mi napomina.

Bardzo nad tem bolałem żeśmy w tym roku nie widzieli się w Mistrzejowicach, jużem odwołał proponowaną Zakrzówek abyśmy się w jakiej miejscowości spotkali. Ja byłem tego roku w bawarskich górach (Partenkirchen, Garmisch), a następnie w Ischlu i w Aussee. W Ischlu nastręczyło się na takie spotkanie, ale pewne jakie z tygodnia stawiałem mieszkanie na środku pokoju i kazałem zasłaniać okna

/.

motorowymi przeciwnościami. A Kurs, a automobile! Siedzę tu teraz z wielką przyjemnością w domu i prawie z rozpaczą oczekuję chwili, kiedy mnie moja siostra wyciągnie znów na jakieś potworne przyjęcie, mnożące [illegible] przyjemności. Oczywiście mi już nie grozi, bo z nim skończyłem, a być tej wiosny obmyślimy ze mną wystawę i pozaklepywanie ulicami.

Inne lata jedenaste wzdychałem, żeby być zdrowym dopiąłem się skreślenia wyrazu o „linii", teraz wzdycham aby dobić do portu, do Rococo-Wenecji; ale jeszcze mam bardzo daleko drogi. Jeżeli mi da to ukończę; Basta, będę zadowolony ze zmarnowanego lata w biurowem pseudoracjach jako tako zdobi wynagrodzenie.

Czy mi napiszesz kilka na jakie pomówienie Ich Cania? chociaż już mi dla wdzięku tych

„Bandé", to wspomnienie dla Twego brata na Kohlmarkcie.

Jutro, jutro wyszyłam Ci srebrną serdeczność i Pani jedną i drugą moją cząstkę.

Twój

V. Chłędowski

1911 27/12

188

Wiedeń 27 grudnia 911

Allegasse 11

Mój Drogi Władysławie!

Serdecznie Ci dziękuję za śliczną książkę. Nie pamiętam abym widział polskie Święta wydane z takim smakiem i z taką nadzwyczajną staranności, mój „Anzeiger" w kąt przed „Życiem polskiem", osobliwie w tej oprawie pomysłu Albenberga, na której mój omorell bardzo wygląda jak pisanik obpustowy. – Musiałeś takie tekst znamenni powiększyć, ale oryginał jeszcze książki czytać nie mogłem, bo ją wczoraj otrzymałem. Nadzwyczaj ciekawy wybór materyał illustracyjny i dobrze jest dziś dać nowy ze swoich obrazów, które w ten sposób choć w małej części mogą pomnożyć swoją publiczność. N. p. mnie przed tym. Twórcom takie interesującą.

Ja jeden w desperacji z Warszawy w XVIII wieku.
Myślałem że znajdę we włoskich pamiętnikach, bardzo
i. l. j. dużo śladów polskich, tymczasem mam w tej
mierze wielki zawód. Jakiś pan Polak w komedji
Goldoniego, jakiś Włoch który z Denisowskim je-
dzi na Madagaskar, jeden z sonetów włoskich, me-
loman grający na koncertach w Wenecji z początku
XIX w. oto dotąd wszystko co o Polakach znalaz-
łem. O Malewskim ani słuch, a podanie
jakoby Byron wdział o Marepi z opowiadania
Malewskiego bardzo bajka. – Jestem nadzieję,
że w polskich pamiętnikach, których jestem nie
czytałem, znajdzie się coś więcej. Gorzko znasz ty
biorni nasza literatura z XVIII i z początku
XIX w., czyżby mi nie mógł wskazać w pa-
polskich
miętnikach wiadomości coś stokroć o Pola.

[illegible] pożniejszych w tych rzeczach do Wiednia. Jeżeli
[illegible] [illegible] [illegible] w tej mierze, to mi
[illegible] [illegible].

Ja oczekuję mojej roboty, która w Krakowie się
bawi, do niedzielnego południa na wsi. Potem
śpieszy moja do Montreux, bo obawiam się że w
Wiedniu choler znowu się pokaże, jak tylko nadejdą
te dni ciepłe.

Serdecznie Ci ściskam kochany Władysławie
i z Tobą ostatnie rzetelne

Twój

Stanisław.

Będę w maju w Krakowie dużem się portretowaniem
Malczewskiem; zrobię jakiegoś dziennego jegomościa, o ma-
lowniczej barbarzyńskiej głowie jak mojej ręka.
A zmysłem pewno barbarzyństwo w sporbie malowania i
w kolorze.

1912 15/3

190

Wiedeń 15 marca 912

Mój Kochany Stanisławie!

Przedwczoraj mama Ci wysłała mój telegram do Albenberga. W liście zresztą robi on mi różnie pomoty. Jeden kawał i co kilka tygodni wymyśla romanse pomiędzy dla kilku różnych wydań. Przytaczam na pamięć niemi terminów. Gdy jednak w paryskiem dzienniku z drukarni nakład drugiego tomu a Drzymi a ja mi w jakiś czas potem o wydaniu wspomniałem, nic mi na list mi odpisał. To mnie zaniepokoiło, gdyż wiadomo Ci chciał tylko książkę chronić, a potem wiosnę mi o niej trzymać. Napisałem mu więc, że skoro na moje listy mi odpisuje, to będzie odpisywał na listy

/.

adwokackiej i oddanym sprawę Drowi Kompelowi.
Nato przyszedł Albenberg bez wekslu. Gdy później
z tych weksli, opiewających na 2300 K. nie wy-
płacał, adwokat potrącił mi 10% egzekucyjne.
W skutek tego wydrzył przysłał A. do conto
mniejszy kwotę.

Pozostawał kwota należąca mi od Albenberga w lipcu b. r. znanemi mi powodami (weksle tych rachunków za r. 1911) będący nie wielką tajemnicą, całkowicie wystarczał na ten cel przez jakiś czas około 10.000 koron. Nakoniec też akcje zawiązującego mi towarzystwa należeć nie mogą, co zupełnie zrozumiałe.

Nam nic powodnie panom Ubóg nie powiedz

o wtem mi do mnie tyle z tego listu i za bardzo
uwaziać za potrzebne.

Tego roku Konicami chcemy z Gaistwem
jakiś rejs urządzić i bardzo byłoby Ci odpowiedzieć
gdyby mi wreszcie o moich planach napisać. Ja
sam jeszcze nie wiem co ze sobą zrobię. Za miesiąc
dni jadę na dwa tygodnie z moją matką do Wiednia
czy a następnie do Montreux. Na moją wiosnę
do Warszawy, co dalej to jeszcze nie wiem.

Serdecznie Ci ściskam moją drogą Stasiowi
i Pani rączki całuję.

Twój

K. Chłędowski

Tuwim wydawcom „Życia Polskiego" oświadczył rezolutnie
wydawnictwo jakiego jeszcze w Polsce nie było.

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM № 3080

= herrn ladislaus lozinski
reichsrathabgeordneten
lemberg ulica mickiewicza

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen
Odebrano z
auf Leitung Nr.
linji l.
am dnia 188 um o Uhr god. Min. min. Mittag połud.
durch przez

Von Z

Aufgegeben am Nadano dnia 188
Uhr od. Min. min. Mittag połud.

+ lemberg wien 1114 27 14 11 46 m =

Text. — Treść.

= nie jestem w stanie odpisac ci z
wzruszenia . calem sercem dziekuje . bardzo ci jestem
wdzieczny do smolki napisze = kazimierz .

Telegraphen-Drucksorte Nr. 161. (Deutsch-Polnisch.)

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „**zlecenie**“, na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben } 188
Dano posłańcowi }

um } Uhr } Minuten } Mittag.
o } god. } minucie } połud.

193

Kazimierz Chłędowski

Jutro ani pojutrze nie mogę przyjść o 12ej
do Egeländera, albowiem jutro mam kapelę o 12ej
a pojutrze przyjdę do mnie Harajewicza. Ryder mi zrobi
IV. Alleegasse 11./

Itaraï rete. Caïstro alba spatha. viuorem.

In vitam

10068

194

Kazimierz Chłędowski

Najuprzejmiej proszę o bezzwłoczne
ale nie mogę przyjechać do Niżborskiej albowiem
więcej kapitał dopiero po 12ej w południe /

IV. Alleegasse 11.

i trochę mi się dłuży. – Do miłego widzenia

G

10048

Kochany Władysławie! – Na Twoją wiadomość, dotarłą do korespondencyi, że ofiarowanie wiązanki przez Panienkę, która ponadto jeszcze kwiatów, jak się widzi nie mieści na tamborku wobec wzięcia. Faktem jest, że z powrotem był bardzo wobec Siegm. odchylił, jak widział na ulicy mundur austryacki, resztę wiesz. Wtorek wolna Marquesty, jej ruchy i ustawienie dały powód do różnych krytyk na dworze. Humbert opisał ci całemi szczegółami przy stole, gdzie dworskie wtorki się były, ubranie, opaski królowej itd. – Mówiąc teraz przy obiedzie cesarz się zapytał, czy pamiętasz przy chrzcie dalszych rzeczy, Humbert nadmienił, że Ty jesteś jeszcze bardzo młodym człowiekiem. – Opowiedz to dobrotliwie p. Radzie dworu.

Serdecznie Cię ściskam

Kazimierz

BJ

Chmielewski J[ózef]

1 (1861)
1 (1894)
1 (1895)
1 (1896)
1 [1908] - kopertа adresowana do Bronisława Łozińskiego
1 [b.d.]

1861 2/7

BJ

13

196

Szanowny Panie!

Nazamprzód przepraszamy bardzo, że nie odpowiedzieliśmy dotąd na Pańskie listy. Przyczyną tego był nawał patrzedniów. Teraz dopiero gdy wiemy co dalszego przez pozyskanie współpracownika w mieście się powiększyło, możemy utrzymywać korespondencyę z naszemi współpracownikami.

Powieść Pańską „Nokturn" przeczytaliśmy. Widać niepospolity talent w tej powieści, który z czasem przy wolnej pracy może osiągnąć wielki szczebel doskonałości. Do Gwiazdki przecież powieść ta jest wcale niestósowna. Mogłaby być przyjemniej o porach Krótszych. Należy też zwrócić więcej uwagi na myśl główną i więcej ją wydatnić. Wiele też jeszcze usterek językowych się znajduje. Jeżeli zatem Pan zechce skrócić tę powieść więcej niż o połowę i ogółem opracować staranniej to ją przetarowamy o umieszczenie jej w Gwiazdce.

Artykuł: Gody Kazimierza Wielk. (Tytuł niestósowny) będzie umieszczony w Gwiazdce. Jeżeli tylko skrócenie gazety skrócenie Szarpady. Jeżeli oryginalny artykuł nie ma na tą pracę wielkiej wartości.

Życiorys Goszczyńskiego na teraz przynajmniej umie

stronnym. Czy nie może. Jest za obszerny i ~~nie~~ nie-
zupełnie dla czytelników Gwiazdki stósownym. Brew ~~go~~
jej dawnej bytności o Gew.
Kamień przy Sprzie nie jest odpowiednim dla Gw. – byłby
to stósowny artykuł, ale w przystępniejszej dla kuda opra-
cowany sposób, do Dziennika dla narodu bowiem czytelników
jest ~~przedmiot~~ za daleko).
O komecie już nieraz było w Gwiazdce. Może później
umieścimy.
Dziękujemy bardzo Panu za Pańskie współpracow-
nictwo. Zapraszamy i nadal do pracy – tylko niech
Pan nasze względy nasze stósunki i porastósowanie
się do czytelników Gwiazdki. Niech Pan pisze po prostu,
trzeźwie – a niech Pan też unika obcych wyrazów.
Prawiąc dla Gw. przypuszczamy tu bardzo mało Pan
prawdy, że przyjmuje się też nieco do zabudowania
ducha narodowego na Litwie.

Przyjm Pan wyraz serdecznego poważania

Nasz Red. Gw. Czer.

Tworzymirski

Lwów 2 lipca 1861.

Powieść odesłaliśmy.

Redakcya DZIENNIKA KUJAWSKIEGO.

Inowrocław, d. 30 Marca 1894.

Łaskawy Panie!

Pozwalam się przypomnieć, jako dawny mój-
my przez listowną korespondencyę. W Lipcu 1861 r. uniwersytet Pański bywałem w Gazecie Lipskiej. Domyślam się, że bawi Pan podróżuje. O sobie tego powiedzieć nie mogę. Po 35 latach literackiej pracy, w gazecie której ubiłem przeszło 200 dziesięć miejscowych i umiejscowych i napisałem kilka tysięcy artykułów, jestem dziś prawie bez chleba. Ostatnie lata przesiedziałem za mą pracę w więzieniu a procesów przebrnąłem razem od 30. Oto krótka moja wiadomość. Obecnie redaguję Dziennik Kujawski, ale kontrakt mój kończy się d. 1 października br., a potem w więzie, nie wiem jeszcze.

Chciałbym prosić Pana o powtórzenie przedruku powieści „Madonna Buszycka" w Dz. Kujawskim. Nie zaszkodzi to nic Kurjerze, gdyż obaj odbiorcy osobny druk mieć będą, a niejeden będzie chciał mieć później osobną powieść, w takim razie sprzedawać będziemy wydanie księgarni Kontkiewicz. Przy tej sposobności chciałbym wydać w Dz. Kuj. an.

Paniski figurują. Jeżeli Panie o innych prosić o niektóre daty i wskazówki.

Zajmuję się także sprawą ustrzeniszkowości, z tej walką, prześladowaniem i karceniem. Zabiorę się zawzięcie w tym celu Towarzystwo w Poznaniu pod nazwą „Justyniki". Wszystkim ustawy i odezwy. Głos mój w tej sprawie jest głosem wołającego na puszczy.

Polecając się Panskiej pamięci i przyjaźni

z uwielbieniem

J. Chrościszewski

Pozostaję także na obcy wolne dziewczęta kujawskie.

200

Inowrocław, w maju 1895.

ODEZWA

do Rodaków dobrej woli względem założenia polskiej gazety i księgarni **w Bydgoszczy.**

W Księstwie Poznańskiem wychodzi przeszło 50 pism politycznych niemieckich, pomiędzy niemi jest 17 codziennych. Oprócz tego dochodzą do nas setki tysięcy gazet z całych Niemiec.

Polskich pism politycznych mamy tylko 11, z tych jest 7 codziennych. W Bydgoszczy wychodzi 5 gazet niemieckich codziennych politycznych, a ściśle rzecz biorąc, nie ma ani jednego polskiego pisma, gdyż bydgoska „Gazeta Narodowa“ jest odbitką „Orędownika“, wydawanego w Poznaniu. Pominąwszy kierunek secesyonistyczny, który przedewszystkiem w Bydgoszczy nie jest właściwym, „Gazeta Narodowa“ mało się zajmuje sprawami miasta i okolicy, a że przytem wychodzi o jeden dzień później, aniżeli inne gazety, przeto nie może pracować z pożytkiem dla sprawy narodowej.

W Bydgoszczy jest w najwyższym stopniu pożądaną gazeta polska na zasadach katolickich, wydawana w duchu zgody i jedności. Powiat bydgoski jest jeszcze dosyć polskim, gdyż podług obliczenia urzędowego znajduje się tu przeszło 4340 dzieci szkolnych, mówiących tylko po polsku. Pismo zatem polskie, połączone z księgarnią, mogłoby oddać wielkie przysługi religii katolickiej i wzmocnieniu języka polskiego.

Na założenie gazety i księgarni potrzeba najmniej 5000 marek, które zapewne w ten sposób najlepiej możnaby zebrać, skoroby się wypuściło 100 udziałów po 50 m.

Redakcyą pisma gotów objąć niżej podpisany. Redaguję obecnie „Dziennik Kujawski“, ale panowie akcyonaryusze tego przedsiębiorstwa dali mi dymisyą bez podania przyczyn. Przyznam się otwarcie, że po trzydziestu kilku latach ciernistej pracy literackiej (miałem wogóle 30 procesów karnych i przesiedziałem prawie 4 lata w więzieniu), jestem pozbawiony środków utrzymania. Kto się zatem przyczyni do założenia gazety i księgarni w Bydgoszczy, poda mi honorowy środek do pracy nad oświatą ludu polskiego. Zasługuję na pewne uwzględnienie, choćby ze względu na cały szereg dzieł, jakie wydałem.

Rodacy! zechciejcie poprzeć to ważne przedsięwzięcie, które może z czasem wydać obfite owoce. Pismo polskie w Bydgoszczy i księgarnia — to jedno z najpilniejszych zadań naszych w Księstwie Poznańskiem. Zważyć trzeba, że w Bydgoszczy i okolicy socyalna demokracya zyskuje coraz więcej zwolenników. Gazeta polsko-katolicka może tym zgubnym usiłowaniom położyć skutecznie tamę, przynajmniej o ile się to odnosi do ludu polskiego.

Uprasza się o zachowanie tajemnicy o tem przedsięwięciu ze względu na naszych „najserdeczniejszych“. Kto nie chce pomódz, nie powinien kłaść przeszkody zamierzonemu wydawnictwu.

Skoro będzie zapewnioną połowa potrzebnej sumy, zwoła się zebranie uczestników, którzy wybiorą Komitet dla powołania do życia gazety polskiej i księgarni w Bydgoszczy. Listy w tej sprawie uprasza się przesyłać pod moim adresem.

Józef Chociszewski, Inowrocław.

Inowrocław, d. 23 czerwca 1895 r.

Najszanowniejszy Panie!

Byłeś Pan tak łaskaw, że zezwoliłeś na przedruk „Madonny Brzozowickiej" w Dzienniku Kujawskim. Poczęci powszechnie się wdzięczą. Nie podpisywałem zaraz za pozwoleniem przedruku. Przez przyjaźń chcę ewidentne podpisywanie. Pana praweści często widzą bolesne przedrukowanej, miannicie w Ameryce. „Żółty Generał" był może z 5 razy przedrukowany, a może i więcej.

Dziś zgłaszam się znowu z dwoma prośbami. Pierwsza na wniosek z urzędem Konserwatora. Oto w Inowrocławiu znajduje się obrazu na całą Polskę mianowicie Kościoła Panny Marji, zbudowanego w XIII wieku a może wcześniej. Kamienie kortkowe w dolnej części budowy naprowadzają na domysł, że to jest prawdopodobnie jeden z kościołów Duninowskich. Świątynia ta spalona się 1834 r., a dotychczas stoczyła mury, tj. mury i chwile nieczynne. Wewnątrz świątyni znajdują się 7 głów wyciosanych na kamieniach i krzyż jakby kształtu maltańskiego krzyża. Powszechnie uważają te pozostałe za zabytki z czasów duchowieństwa. Podług mego zdania nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te wypukłości pochodzą z czasów pogańskich. Trzy głowy mają uszy, dlatego uważane są za opatrzone. Ztąd powstało mniemanie, że powstały za czasów duchowieństwa. Podług podania ludu na tem miejscu, gdzie dziś się wznosi mury, stała pogańska kontyna. Słyszałem to od kilku wieśniaków. Niewątpliwie na tem miejscu zbudowano później kościół i osadzono na murze zewnętrzy bałwochwalcze zabytki, aby przyzwyczaić lud do chrześcijańskiej świątyni. Ale chociaż te zabytki nie pochodzą istotnie z czasów bałwochwalstwa, to w każdym razie są one pamiątkami najdawniejszych naszych czasów. Zabytkom tym grozi zagłada, gdyż mury pękają wraz wyżej, a niektóre głowy piorun uderzył lub zupełnie rozbiły a znikną to zupełnie zginą. Prosiłbym tych niższe dobre

dobre granicy są wystawione na artyleryjskie bombardowanie zbrodniczych chuliganów, którzy już mamnie te fortece uszkodzili. Chciałbym dać wykonać z tych form odlewy gipsowe, w których potrzebne z pewnemi kosztami, gdyż trzeba przestawić drutiny itd. Chodziłoby o to, aby można kilka egzemplarzy odlewów, przeto chciałem zapytać Pana, czyby we Lwowie i wogóle w wschodniej Galicyi nie znalazł się amatorzy na te kamieniki. Koszta nie mogą one przenieść, sądzę, przeniosą, że 6 odlewów kosztować będzie może 10 złr. na miejscu, a może i trochę więcej, gdyż to zależeć będzie od ilości zamówień. Oprócz tego pisze w tej sprawie do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i do Akademii umiejętności w Krakowie. Jestem przekonany, że wzgl. pomoc i towarzystwa naukowe niemieckie dałyby na ten cel fundusz, ale nie chcę wyjść ich pośrednictwa dla różnych przyczyn.

Drug. sprawa jest mojej osobista. Z zadrżeniem odemnę przekonany się Pan, że wypuściliśmy mi miejsce w Dziennika Urzędowem. Przestałem dowiedzieć się, że panowie akcyonaryuszowie nie podobało się, że przez trochę za ostro na Niemców, zdaje się jednak, że wydalają mnie ze względów oszczędności. Biorą pensyę 150 marek miesięcznie - niektórym panom zdaje się ta skromna pensya za ciężka robota. Nie jestem już młody, zatem pomiarka obawia, aby mnie na przyszłość chorobą lub wogóle niezdatności do pracy nie będzie utrzymywać, dlatego się mnie pozbywają. Chcę się przenieść do Bydgoszczy, aby tam założyć polską gazetę i księgarnię. Bydgoszcz zamieszkuje przeszło 60,000 mieszkańców (z przedmieściami), pomiędzy nimi około 15-18,000 Polaków. Oprócz tego w powiecie bydgoskim jest może z 10,000 Polaków. Wszystkich razy od pewnego czasu wyjeżdżam po niemiecku, przeto muszę sobie wystarczyć, jakoś tam czyni niemieckie kostrzyn. Bydgoszcz jest wogóle bardzo ważnym punktem, gdyż leży na pograniczu Kujawów i Prus Zachodnich. Graniczy z powiatem bydgoskim powiat znotecki (po niemiecku Flatow), który dziś jest już czysto polski w mowie niemieckiem. Ale zatem w Bydgoszczy może pismo polskie z księgarnią sprzyjać dobrze skutkiem! Nie jest to sprawa, którą się wyłącznie Księstwa i okolicy Prus Zachodnich, ale jest to sprawa zwrócona dla całej Polski.

Zwrócić trzeba, że w Bydgoszczy jest wogóle w Księstwie zarządzony się dwa stowarzyszenia, tj. ludowe i konserwatywne. Nie jest to nic złego, gdyż sprawa

Odciąć i w razie chęci poparcia odesłać na ręce
J. Chociszewskiego w Inowrocławiu.

Niżej podpisany przyrzeka w razie utworzenia się Komitetu dla wydawania polskiej gazety i założenia księgarni w Bydgoszczy złożyć

sumę ..... Marek na cel powyższy.

Zastrzega się, że będą dane wystarczające rękojmie, iż gazeta i księgarnia przyjdą do skutku.

Imie i nazwisko: Miejsce zamieszkania:

.....

.....

Dobrym to pomysłem w miedzianej wydaje mi się. Przykro mi, że stoję poza Panem w tej sprawie. Gdyby chodziło o wyższe cele, nie byłbym wątpliwy, ale ta chwila nie sprzyja nowemu, o kat polski, który mnożyłby i kosztu odbiorców ich na pewno dla mnie wątpliwego. Mam nadzieję, że Pan w krótkim czasie mi za złe nowszego pomysłu nie będzie. —

nawdzie na ten wielkie zyskała. W zamian będziemy Polacy nie mają bardzo głosów, a jednak przeprowadzono na posła do parlamentu Leona Czarlińskiego. Stało się to wogóle raz pierwszy. Powyższy ten wynik należy przypisać wyłącznie walce stronnictw ludowego z konserwatywnem. Obecnie stoją wyżej wymienione stronnictwa ludowe w walce ze wszelkie siły, przez co rozbicie się silnie poparcie narodowe. Dla biorą jednakże jest ten wszelaki na dwa stronnictwa bardzo uciążliwe, gdyż gazeta polska w Bydgoszczy musi być bezstronną, zatem nie popierającą wyłącznie jednego stronnictwa. Skutkiem tego nie znajdzie się dostatecznego na założenie poparcia dla niej i tak o poparcie trudno, gdyż np. w powiecie bydgoskim jest obecnie tylko 3 polskich właścicieli ziemskich, a nie lepiej jest także w sąsiednich powiatach. Wogóle ludność polska w Księstwie jest bardzo podupadła pod względem majątkowym. Z tego wynika, że moje przedsięwzięcie powinno znaleźć poparcie w całej Polsce. Dotąd przyszło mi 1000 marek, a potrzeba 5000 m. Chciałbym Pan jednak zaczynać, aby jakieś instytucje lub osoby wkrótce zdobyły się na założenie polskiego Dziennika i księgarni w Bydgoszczy.

Łaskawy Panie! Wysłałem blisko 300 broszur i książek w 2 miesiącach mniej więcej egzemplarzy, a dziś ot nie mam zupełnie na stanie kawałka chleba. Z bolesnym doniesieniem wielkiego niepowodzenia (gdyż uważam Pana zapewne, że Rada Szkolna zabroni użycia na szkołach mych Dzieje Mar. Polskiej, a zabroni to także wiele pracy) zwracam się do Pana, Panie Doktorze, z prośbą o pomoc. Jeżeli Pan zechce mi przysłać 100 marek, to będę Panu bardzo wdzięczny. Jeżeli Pan nie zechce, to będę musiał się zwrócić do innych. Jeżeli moja sprawa Pana nie obchodzi, to proszę mi o tem napisać, abym nie tracił czasu na próżne starania.

Polecając moją sprawę Pańskiej łaskawej pamięci, pozostaję z wielkiem uszanowaniem

J. Chociszewski

1895 23/6

Gniezno, d. 26-II-1896.

Łaskawy Panie!

Ostatni raz pisałem do Pana z Inowrocławia. Przedsięwzięcie wydawania pisma polskiego w Bydgoszczy dla braku funduszów nie przyszło do skutku. Przeniosłem się do Gniezna, gdzie objąłem redakcyę „Lecha", którą musiałem zdążyć na początku Lutego br. Musiałem gdyż intrygi i gumbiaictwo podały sobie rękę, aby mi odebrać kawałek chleba. W Listopadzie r. z. odsiedziałem miesiąc więzienia za umieszczenie artykułu o szkole. Pomimo, że sprawa szkolna jest u nas bardzo niebezpieczną, gdyż rząd obecnie chce nas zdziwić zgermanizować za pomocą szkoły, zatem kazano sumo za wszelkie w tej mierze grzechy. W tym czasie zastępował mnie pewien Litent z Pomorza (L. Gazzler). Nakładca Lecha jest sprawiony dowcipkowicz, niejaki Lewandowski drogerzysta. Chciał on założyć gazetę, dobić się zaszczytu, sławy i — pieniędzy. Pomieszał się do sprawy niewinnej, przeto liczba przedpłatowców nie dopisała. Ów Gazzler podczas mojej nieobecności wytłomaczył nakładcy, że pod jego redakcyą poszedłby „Lech" w górę itd. Umieścił go to wniebogł,

że pisarstwo w Wedrie. Lewandowski zarzyt mi fakt dotknięcia dotknięcia i krakowski niemal jak zawodu, że wolałem zbiór redakcyjny, aniżeli zgłaszać na użytkowanie. Jest to zbiór bez zasad moralnych i bez użytkowania - późniejszy u niego wszystkiem. Między innemi wyrzuca mi ten zarzut, że po 30 latach pracy literackiej jestem biedny, a on w pierwszych lat 8 dowiódł się majątku. Dowiódł się, to prawda, ale jak?

Będąc bez dochodu, zająłem się wykonaniem myśli, którą powziąłem już w Lipcu 1862 r. Jest to pragnę ogłosić Kronikę Śląską, która ma być nietylko historyą, ale wogóle encyklopedyą o Śląsku. Sama historya nie pokazuje Ślązaków i nie natchnie ich nawskroś myślami, gdyż nie zawiera przeszłości tej Krainy takich przykładów, jak np. historya Czech lub Polski. Dlatego dodaję dzisiejszy ŚŚ. Statystyk, geografię i wspomnienia o zasłużonych mężach, którzy wykuwali nawskroś polskie nad Odrą.

Czy powrócę wkrótce do Gw. Lipskiej o książce Progresse. Czy Pan w innych pismach nie zamieścił podobnych artykułów o śląskiej przeszłości? Pozostaję z serdecznem uszanowaniem w tej nadziei.

Wszelkie uwagi, wskazówki, rady i sprzeciwy są mi bardzo pożądane.

Co do sprawy materyalnej i prawnej, jeżeli ktoś wie, o zadatku do przedpłaty. Może uda się zebrać w Kole najmniej dwie kilka przedpłat. Nie potrzebuję zapewne dowodzić wielkiej ważności bodźcowego przedsięwzięcia, jakiem jest Kronika Ślązka. Chodzi tu o przychowanie dla naszej sprawy 1,200,000 ludzi. Nie jestem tak zarozumiałym, abym twierdził, że moje dzieło to sprawi, jednakże to twierdzę stanowczo, że podobna książka jest konieczne potrzebna tak dla Ślązaków, jak i dla naszej publiczności, aby mogła bliżej poznać przeszłość i teraźniejszość tej odwiecznej Piastowej dzielnicy. Nie uda się moje przedsięwzięcie, to w każdym razie otrzymję dwoje z nami.

Na wszystkie nie mam zarobkowej głowy, aby to dzieło dokończyć i zająć się wydaniem. Oto wstrzymuje mi wasz powiat i znowu oczywiście o szkołę. Jutro jadę na termin do Znaimowskiego, a prawdę i Bóg wiem tylko aby opędzić koszta podróży. Wstrzymuje mi powiat z wielkiego powodu. W Gorzolinie pod Bydgoszczą jest nauczyciel Draeger, Niemiec i protestant, który ma w swej

szkole przeważnie polskie dzieci i katolickie. Ojciec gra-
bieniem 8 letniej dziewczynki, Stanisławy Brewki
z Chmielewa, że źle czytała po niemiecku. Dziewczynka
w skutek owego potrzia w 8 dni w straszniejszych męczar-
niach zakończyła życie. Takie wypadki zachodzą u nas
częstami. Takt św opisał pewien kapłan, ciwy kapłan
mi to dworzysz, zapewniając, że opis jest zupełnie wiarogo-
dzny. Tak też jest w rzeczy samej. Skoro to wstrząsnęło mi
prosto, a zdaje mi się, że mnie skazą, skoro chorby z te-
go względu, że byłem kilkakrotnie karty karany i że prze-
siedziałem 4 lata w więzieniu za prawdę przemówienie.

Ale te moje kłopoty mogą niedługo. Nie pragnę już w redakcyi
Dz. Kujawskiego, kontraktu pierwszego nie zawarłem, zatem Spół-
ka wypowiedzenie jest obowiązany zapłacić koszta procesu
i płacić mi pensyę wedle umowy. Przytem mam ciąg
dwóch wierzytelności. Dowiedziano mi z Inowrocławia, że może coś dla
mnie znajdą w dwóch tygodniach. Już dawniej tj. w zeszłym roku,
fantazyowano mnie za prezes z powodu Dziennika, a Spółka
nie pozwala się do zapłacenia kosztów, przeto musiałem
zapłacić 85 marek, a że mogą pensyę wynosiła 150 m. miesięcz-
nie, przeto dopuściłem zwolnienie urzędowe.
Próbowałem pisać korespond. do gazet, wszędzie uniwersytet może
panie, ale więcej nic płacą.
X. Arcybiskup Stablewski jest nietylko moim kolegą szkol-
nym, ale był nawet moim przyjacielem, ale nie udaje się do
niego o pomoc, bym uniknął, że w zeszłym roku jeden z moich
krzywdzicieli zawiadomił go o mem smutnem położeniu. Honorar
mutant mores.
Proszę o pozdrowienie Krewnych Skarbkiej, przesyłając
pełen najczystszego poważania
J. Kruszczyński

Do Poznania mi dobrze nie wolno wrócić, bym nawet o tych dwóch
z tego powodu. Gdybym mi zezwolił pewien fundusz, ale nie wystarczy
gdyż wiadomości tam, tylko uniwersytet, kształcenie, którego polskiej gazety
[illegible]

Gniezno, d. 24-VI-1908. 204

Wielmożny Panie!

Pozwalam się znowu przypomnieć Pańskiej pamięci. Minęło lat niemało od 1861 r., kiedy się my pierwszy raz tutaj poznaliśmy. Mnie ukrzywdziło się dość powodzi a to głównie z powodu prześladowań rządu pruskiego. Wytoczono mi przeszło 40 procesów, które ten miały skutek, że przesiedziałem 5 lat w więzieniu i poniosłem 30,000 marek straty. Może się to zdawać nieprawdopodobnem, tymczasem zdarzyło się dość licznie; trzeba tu tylko przypomnieć: Skonfiskowano mi wiele druków, musiałem płacić kary (tj. dozwoli co 4/03 r. a najniższej mi zaskarżono przez zakaz drukowania Kilkunastu Książek: Niedzielnej, tj. d. 22 tm. Mogłem mnie na 200 m. wygnieść z gry „Lech" i Kurta. Przed dwiema laty zakazano sprzedaży „Odry". Z powodu zarzutu i konfiskaty tych dwóch gier poniosłem co najmniej 1000 marek straty; gdyż zabrano około 2000 egz., potem Kurta itd. Konsekwencyą, że tak pewien „Lechita" jest zachęcam „Uczcie się (prawić i odpoczywajcie". Za to karzą w Prusach (jeżeli to zdanie wypowiem) Polaka.

Wiadomo, że uzyskałem z Fundacji Szajnochy stypendyum wynoszące w ciągu 1200 Koron Niemiec rata tj. 600 m. płatna na 1 października b. Obawiam się, aby rząd pruski nie chciał przywłaszczyć sobie tego funduszu, dlatego muszę Koron odczekać, a przytem jestem w ciężkiej potrzebie, gdyż dla bardzo wielkiej nie mogę już wiele pracować, a w zagranicy, że żona od kilku lat jest bardzo ciężko chora, w mnie nadzieje na wielkie Koszta.

Otóż usiłuję w tej ciężkiej potrzebie, udać się do Pana z prośbą, czyby mi nie zechciał pożyczyć na rok 1200 Koron. Chciałbym oczywiście „pożyczyć", a nie czasem darować; gdyż rzeczywiście oddanie jest stypendyum 1200 Koron, które przeznaczone na zaspokojenie pożywki. Jestem gotów zapłacić takie odsetki.

Gdyby to było Pana trudno, musiałby się zechciał zdobyć kilka osób na tę sumę we Lwowie.

Oprócz utrzymania i zaopatrzenia bardzo wielkiej ilości potrzebuję pieniędzy na wydawnictwo gazetki we, o której już temu kilka miesięcy Lwowem wspomniałem jest czas gwiazdkowy, ale nie mogę wiele czasu skorzystać, to latem nie na pieniądze na przysporzenie wydawnictwa.

Muszę się to trochę dziwnem wydawać, że skarżę się na brak pieniędzy a wysyłam cennik, polecając znaczną liczbę książek i past'ówek. Jest to oczywiste zbudzenie. Smutnemi faktami kobiety mogą tylko mnie na myśl wydawnictwa, ale ja muszę od nich kupować za gotówkę lub na weksle. To też zdarza się często, że nie ma na składzie polecanych wydawnictw, jeżeli nie mam za co kupić!

Położenie moje ostatnio bardzo ciężkie, dlatego zechciej mi Pan przysłać w pomoc, a będę wielce zobowiązany.

Pozwalam sobie przesłać po 2 egz. Lecz i Odon i 2 niesatkowane, ogn. 100 past'ówek. Z prośbą przekładowej za druki, przesyłam się na wydawnictwo past'ówek. Będzie dobry zysk, ale trzeba kapitału obrotowego.

Polecając się Państwa łaskawej pamięci, pozostaję

Jedno najuprzejmego poważania:

J. Chomiszewska

Adres mój: J. Chomiszewska
Gniezno
Gnesen, Prov. Posen.

206

J. CHOCISZEWSKI w GNIEŹNIE.

Wielki wybór narodowych pocztówek i różne książki np. Wesoły Deklamator, 45 fen. z przesyłką. Elementarzyk dla dzieci, 10 fen. — Pół tuzina wesołych komedyjek, 1 mk. — Rabin zwyciężony przez kwestarza, 25 fen. — Malowniczy Opis Polski z 150 obrazkami, 4 mk.

Wielmożny Pan
Bronisław Łoziński

Lwów
ul. Czarnieckiego
(Lemberg in Galizien)

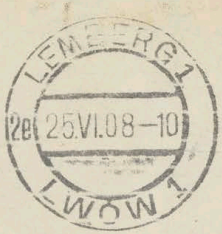
LEMBERG 1
12et 25.VI.08–10
LWÓW 1

Szanowny Panie!

Przepraszam, że na list Pański nie odpisałem, ale najszczerzej żałuję temu winne owe listy Polaka. Oczekiwałem tak długo odpowiedzi by ich się nie dało umieścić! Ja jestem za umieszczeniem, a i p. Stalmach przyznaje, że by Pańy stosowne do Gwiazdeki, ale nie chciałby umieszczać te listy dać niejako pozoru, że zachęca, pobudzanie do narodowego ruchu przychodzi złud i nagł. Chciałby być na później odłożone, a tymczasem nie dało się ich dotąd zamieścić. Pewnie będzie trzeba napisać zamówić, bo przecież i tu są Polacy, a tak wygląda taby, że Słowacy nie są Polakami, bo się typy Smogorzewa to nie mogliśmy umieścić, bojąc by ta o tém artykuł w Gwiazdce przed dwoma czy trzema laty. Z innych artykułów moje jeszcze kiedy: Urywki z nauk przyrodzonych będą nam przydatne. Inne nie są odpowiednie dla naszego pisma, choć przyznać muszę, że Bal fantowy napisany jest z wielkim humorem i dowcipem.

Przy tej sposobności chciałbym Pana prosić, abyś nadal chciał o Gwiazdce pamiętać. Choć niekiedy artykuł moje być drukowanym, ale zawsze miło są nam wszelkie nadsyłki. Bądź Pan łaskaw Taciana jednać nam przedpłatników, bo jeszcze Gwiazdce nie brakuje się dobrze gospodarzy, ani 700 pism. nie posiada

Pisałeś Pan, że prenumerata nad powieścią
z dziejów słowiańskich. Może już ukończona, toby mi wyrazisto Twoje nadesłanie. Inne powieści, ale niezbyt długie, byłyby pożądane. Mógłbyś Pan w jakiéj powieści wziąć za tło walkę narodowości lub ogólne potrącić o to ważne pytanie. Powieść N. N. Kłobo jest z talentem napisana, ale dla naszego otoczenia nie była odpowiednią.

Co się mnie tyczy, to w rzeczy samej jestem z Rzymskiego. Byłem nawet nie tak dawno, i jako tako przywróciłem do Gwiazdki. Wtenczas zapytał mnie p. Chałmucki, czyliżbym nie chciał na zmianę wziąć na się odgnieść i zająć się pomocą w redagowaniu Gwiazdki, a pomiędzy Tow. ogłosiwszy Krakowskie uczyniło go swoim pełnomocnikiem, więc w skutek tego ofiarował mi 300 złr. rocznego dochodu. Zgodziłem się na to, najbardziéj dla tego, jak Pan się domyślisz, aby ~~to~~ pracować dla naszej narodowości: jednakże nie mogę tyle uczynić, ile chciałbym, bo zadanie nie jest wcale łatwem. Znajdę to za sobą wystawiałem, i dzisiaj, że będą mógł więcéj uczynić.

Z Kolei mieli mi bardzo wiele zapytać, czy Pan nie jesteś bratem albo krewnym znanego powieściopisarza Walerego Łozińskiego, o ile że: Pan pochodzi z Smolnicy? Czytałem Pańskie korespondencye w Przyjaciółce i w Dz. Lit. o pow. wystawienia pomnika Jana III. Jakiż więc postęp sprawa ta w odwrocie?

Choć się nie znamy osobiście, ale dziwny cząyś powiązy dla Panów osoby, a głównie dla tego, że Pan tak gorąco pragniesz ale przyjść w pomoc sprawie narodowej. Zamawiam sobie na przyszłość w razie potrzeby w pracach dla dobra narodowego pomoc i poparcie, jak i nawzajem mojem będzie usilnem staraniem, wszelkiemu się Panu przysłużyć. Muszę się zdawkę opowiadać Rzeczy, poznać nam się osobiście. Pozwalam się zbliżyć do siebie, tchnący jednym duchem, aby się wspierać rady i pomocy.

Jeszcze raz polecając Gwiazdkę Grudziądzką Pańskiej pamięci Kończę mój list przyrzekając na przyszłość w razie potrzeby przesłać odpowiedzi. Proszę też i o mnie nie zapominać. Dziwne to, że dobrze Pana nie znam, tak się dobrze odczuwam, ale żałuję mi się, żem się na Pana nie wcześniej.

Zostaję z szczerością i z braterskiem uszanowaniem

Twój szczery
T. Romanowski

Listy dopóki nam pod adresem

Jakóbiszewskiego
w redakcyi Gwiazdki Grudziądzkiej

gdyż to jest moje rzeczywiste nazwisko, a nie wiedzy przybrany, dlaczegobym musiał przed Panem ukrywać. Żyć. z Bogiem. —

Lieb den slawen bych pod napravy, bez terez
dopuscen muzbych ze popadnde. Zpravovajem se
zvolska. A co ma pisnicka z dobych Skalnich
bardo praze. —

Chołomiewski Edward

1(1894)

RUDNIKI
MOŚCISKA 3. 4. 94.

Łaskawy Panie,

Bardzo dziękuję za uprzejmy list i zapytanie, czy by Pan nie zechciał do nas przyjechać. Rozkład jazdy bardzo wygodny, a na miejscu najlepiej mógł by Pan osądzić, która przedmiot by się kwalifikował by na sanatorium. Mamy

uradzicie, że czas pozwoli
Panu, chciby na parę
godzin, przybyć do Rad.
cich, z czego bym się
prawdziwie ucieszył.
Pozostaję z wysokiem
poważaniem

Edward Kalaicewicz

Christie, Manson & Woods

1 (1903)

Prop. 64/60

Messrs. Christie, Manson & Woods

Commission for Selling at their Rooms

Pictures, Plate, Jewels, Porcelain, Furniture, Wine & Effects, Sculpture & Modern Drawings, is 7½ per cent.

Books, M.S.S., Engravings, Old Drawings, Sketches, Coins, Medals & Antique Gems, 12½ per cent.

Furniture at Private Houses, or in the Country, is 10 per cent.

The Commission on Property bought in, is 5 per cent, on the sums actually bidden; on Lots exceeding £100 - 2½ per cent.

The above include all expenses of Sale

OVER

The charge for making Valuations for Probate is 2½ per cent. on the first £100 and 1½ per cent. on the residue.

Valuations with Inventory, 2½ per cent.

It is desirable that a numbered List, with every information necessary to be given, should accompany Property sent for Sale.

Owners are recommended to insure their Property, Messrs. Christie, Manson & Woods not being responsible for loss or damage by Fire.

8, King Street,
St. James's Square, S.W.

Enc:

213

8, King Street, St James's Square,
London S.W. June 2/1903

Dear Sir,

In reply to your letter of the 30th., we enclose, as desired, a list of our terms for selling.

Our sales are quite full up to the end of the present season, and we should have no opportunity of offering any property for you before next November. If you will then let us have a full list of the objects you wish to sell, we shall be glad to advise you further.

Yours faithfully
Christie Manson & Woods

M. Z. Lozinski

Chrzanowski Leon

1 (1879)

215

Wiedeń 23 listopada 1879

Wielmożny Panie,

Byłoby mi przyjemnie, gdybym mógł stanowczo przyjąć
zaproszenie pańskie korespondowania do Gazety Lwowskiej.
Ale jestem tak zatrudniony nietyle posiedzeniami Izby,
jak raczej codziennemi pracami obradami jej Komisyj, częste
mi sesyami Klubu polskiego, pisywaniem korespondencyj
do „Czasu" a częściej do „Dziennika Poranskiego" i innemi
pracami, iż wahałem się przyjąć zobowiązanie się
pisywania korespondencyj sytuacyjnych do Gazety. Nadto,
korespondencye sytuacyjne winny, zdaniem mojém, przedsta
wiać także położenie gabinetu w danej chwili i jego działanie,
a czyż niepodobna to wykonać nawet w przeciwstawny sposób,
w dzienniku rządowym, choć zachowując się w rozpowszech
nianiu własnego zdania.

Dla tego, gdyby to znanowej Redakcji „Gazety Lwowskiej" zogodnato, mógłbym zobowiązać się przedstawiać (tylko zwięźle) potocznie ważniejsze sprawy w Komisyach Izby, wspominając niektóre o zdaniach wypowiedzianych tam przez reprezentantów rządu, – jeżeli zdania te nie były wypowiedziane tam poufnie, – o potoczeniu tych spraw w Klubach parlamentarnych i same sprawy przedmiotowo rozwijać. Listy takie mógłby pisać raz w tygodniu, lub w braku czasu co 10 dni. Co do honorarium, żądał bym za taki list obszerniejszy 10 złr.; a ponieważ przy nagłym zwrocie jakiej ważnej sprawy, trzeba by krótki list zaraz przesłać, za taki krótki list 5 złr. Zwykle robią taki układ biorąc honorarium nie miesięcznie, ale od listu; bo pragnę mieć zawsze rękę wolną, nie być sumieniem krępowany pisać, gdy nie mam czasu lub gdy nie ma o czem pisać.

Jeżeli takich korespondencyj Redakcya znanowana sobie życzy, raczy Pan donieść; obliczymy zaś wtedy mój czas, odpisz ostatecznie. Uprasam zachować tajemnicę o całem tem układowaniu.

Raczy Pan przyjąć wyrazy szacunku

i kłonpu rostajc

Leon Iwanowski

4/145

Cichocki Stanisław

1 (1889)
1 (1890)
4 (1891)
1 (1892 oraz bilet Czesława Mirawicskiego kwitujący
2 250 złotych S. Cichockiego)
1 (b.d.)

Tarnopol 17go 12. go 1889.
wydawa obrabow.

Wielmożny Panie i
Dobrodzieju!

Mamy za wyżej wzmiankowanem
pod tą datą o klasyfikowanem
Wielmożnego Pana Stadnickiego
jak mi do kantoru Panny
wystał je pod adresem
swojego teścia p. Karola
Stadnickiego mająteczka
Mł. Zimorowicza L. 10.
Dzie pięćset - pięćset
Złotych w 100. Złotych
Unity Kameralnych bo tak
się wyrażył p. Stadnicki

winizawat sobie 500. Zł.
Na te Nasze grosze - czyli tak-
czyli cała ta Ze Krakowa
tekst chorobie Tepsa - pro-
fesor Mikulicki. Jak ty
Znasz na Nerwy czyli
obudach jest ja na Żeleń-
ska wilka - ekso Kanyto
na 200. Zł. Kiedy ma
to cztery ekstrymacje
Kamienice jeżeli ma ty kam-
nie Wielmożny Pan kupi
pomyśly - na wypadek
jeżeli to małowidła nie
czy ty na Mikulicz Wielmoż-
nemu Panu to ja je czyli
Mcopnie Skoda sobie ma

Na tego podstępu Hanusz
Moja matuchna.
Jeżeli p. Karol Mlad-
nicki wstępuje tak
jeszcze pomiędzy
Wielmożnemu Panu
to proszę go się wsty-
dować nad swoją by-
mi[illegible]ą adresem
Ul. Simonowicza L. 10.
To p. Karola Mladnic-
kiego miejsce Jeżeli
Karol by Wielmożnemu
Panu pomiędzy
pustek sy[illegible] to tego
jeżeli się nie się wsty-

to proszę Wielmożnego Pana
Dziekana ceremonyi uprze-
dzić ale pozostaję Pańskiego
"ja w Tarnopolu będę
jeszcze do przyjścia wiosny
następnej potym do Lwowa
wyjadę ale kiedy nie wiem
gdyż stąd nie wiem kiedy
będę mógł wyjechać Kolatura
Macierzy wynosi corocznie
złotych-polskich sześć
miesięcznie po 10 cent. z złotego
czyni rocznie 100 złotych polskich
ale nie wiem ile to lat trwa
Dyplom dla członków polskich
i co za to należy.
Wielmożnego Pana i
Dobrodzieja
Uniżony sługa
Antoni Cichowski

Drezdenek 3go Grudnia 1890

wysłana odebrano

Wielmożny Panie!
Dobrodzieju!

Najuniżeńszy Dziękuję Wielmożnemu Panu Za Łaskawą odpowiedź - Udzielam do wiadomości Pani Natalii Jarowej, iż wynagrodzenie całej obrabki od 50. Pfu. wyżej stoi że 50. Pfu. Razem bez to - Zostaje że Przedmiot Jeden tam tam nek Podwyżny. - Jeżeli

Jeżeli Wielmożny Pan
pozwoli do mnie przysłać
Pani Jordanowej / opiekunki
Edukacyjnej malarki /
ile mniej od 50 złp. Pa
Mieć będzie. Zapłacę
"Mieć do Gonnet" Ale
jest stancja gdzie Ambasy
Kupno obrazka wielkiego
na płótnie - Dowiedzieć
się kto jest stancja -
lecz obrazka nie teraz.

Mateusz Morgen ojo ojne
kuje pani Gordanowa
opodowiedzia ku wiadomości
i wiadomości.
"W Mokradzie mieszkają
obrabek czarnoksięski jeden
ny Mateusz - sam to wiele
Tam te Mokra leży i kogo
Trzeba pieniędzy idzie
na kupowanie i nakłada-
nie mu wszystkie
Co mieli mieszkają
"Dzieci" mają kilka to
pani Gordanowa Mokradzka

Najpodrzędniejsze kwiatki z
grobu ojca Bettinego
do Was Goethe będzie biegły,
bym widział oni cała-a w tej
wielkiej biedzie by tęsknoty-
wonne dwa wieczyste brzozy
wiedzieć.

Raz Wielkiemu Panu
i Dobrodziejowi
kłaniam się
Najuniżeniej
Służebnik i Najwdzięczniejszy
Sługa

Wielkiego Pana
Najuniżeniejszy
Sługa wiernie
Hieronim Rosenberg.

Wielmożny Panie!
Dobrodzieju!

Co dzień kosztem na pleca
Kamienicę Pochwalonego
Przyjaciela Gromadzkiego
Odbywać te wielkie Dzieje
Pana Zygmunta Lokaja Szyć
Przez Wasze Wielmożności
"Obok nas" Pochwalonego
Powiedzieć Ludzie Cudzego
Odchody i te rzeczy Wielkie
Jeżeli nasze Pudzianowy

брат мой Константин
Дмитриевич Шереметев
в Англии. Под сим
названием Шереметевского
Дома и Архива
" Он же сам называл
их Русскими
Архивами". 800. до 1000.
Это книги и портфели
Дмитрия Константиновича
Шереметева, которые
он сдал в Архив Дома
Шереметевых. Дом Архив
Шереметевых сдал

2.

Wielmożny Panie!
Dobrodzieju!

Dzisiaj wyjeżdżam stąd
adresem Wasz Dawca
„Rzeźbę Gdańską"
cena 45 Złr. Wo. — kiedy tylko
książka ukaże się wyślę Wam
moją Kopiję „Ulicę
Panny Marii Krakowa" kiedy
tylko takową otrzymam
Wrocław — cena 5 Złr. Wo. wraz
ze zdjęciem 4 Złr. Wo. —

Wobec Ihrer Abwesenheit
Ihren Mitarbeiter
Herrn Dr. Schmidt
bitte ich Sie, Ihre
gefl. Ansicht
über Herrn Dr. Lange
in Sachen Herrn Dr.
Schmidt
mir baldigst zukommen
zu lassen, damit
Ihr
Ihrer gefl. Ansicht
Herr Dr. Schmidt
sofort
mit
Herrn Dr. Lange
in Verbindung
treten kann.
Hochachtungsvoll
Dr. Schmidt.

Ma pracownię przy ul.
Wiślnej. Jest wszelkie
wygody. Gdyż wynajęcie
za miesiąc około tysiąc
złotych. Aby Was Pan Doktor
poznał. Pochwalcie się
mi dogodności. Czy Pani
w ciąży w pracowni.
W tej chwili Wam się
Siedzenie.
Wszystko jest do Waszej
Wiadomości.
Z Doskonałą Pozdrowienia
Wasz przyjaciel Pan
Z dnia 1894 r. Czerwca
w Krakowie.

Lucan Fronta wydawca
obrazów hotel georgera
12 go Lipca
1891.

Wielmożny Panie!
Dobrodzieju!

W odpowiedzi na Wasze
Łaskawe pismo z dnia 10 tego
Miesiąca Podaję Cenę
Portretu Cabinetowego
w H. Kornecha Manier
Wykonanego Medytacyę
Mod-Sepia

Ale przecież
widzę grubego Anioła
Anna Antonowa Tetmajer
aby mnie Bóg przebaczył
bo w pewnej godzinie
słabości ducha
pomyślałem
że Bóg
nie widzi — że w tej
chwili Kleofy
wyskoczy z obrazu
i krzyknie — a Boże!

Kowno 24 Sierpnia 1891.

Wielmożny Panie!

Dobrodzieju!

W czasie bytu w Skotniku [illegible] granicą wpisałem się do [illegible] Konsystorza Kowieńskiego [illegible] Ukaźnika Ustaw do Unii[illegible]ada jako [illegible] "Obozr organu" [illegible] a nie [illegible] wiedząc, że jest organ Wp. Pana — Ukaz[illegible]

Tych organków dadzą
się wielkie przejścia czyste
z zewnątrz w Tarkiego
do baraku – w którego jest
przedsionek albo ma czytel
albo w plankowatej – Na
pogach są głowy pod kobiet
medaljony przy których wiszą
z herbami [illegible] z gorą
burmek z [illegible] mauzeju
boku sapor podsypodem trzy
trzeby a lewego boku tak
jest jemiona ale wszystkie
pewny – w środku dwa wy-
wietrzy herb miedz z
koleżnicą – herby te są

i obydwoch boków organów
wyjątki do dalszego rachowania
a Towarzystwo wskazuje że
organy [illegible] wzmocnienia
do mają cudzoby celu
uniknienia nabożeństwa tu stro
nie gdzie herby. - Nad kla-
wiszami — jest obrazek
przez drugości cudzych organ
ków jest obwiedziony i wielki
i nymi figurami na dwie
grupy rozdzielone. - Klapa
na organach pleśnią pokryta
na i godziwości z lewej
strony [illegible] jest uszkodzona
[illegible] na wierzchu —

Drewniany. – Mieszkanie
pana porucznika.

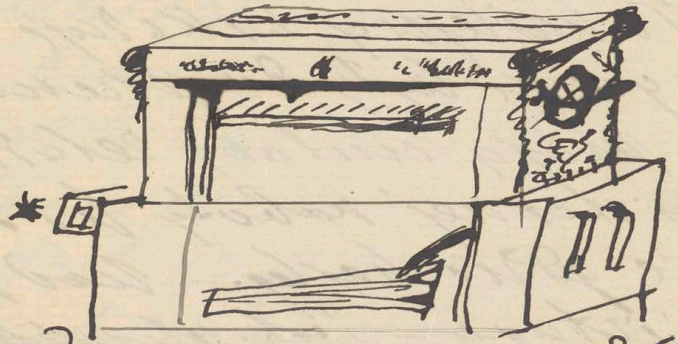

Spadzista powierzchnia, gdzie
mieszkanie porucznika
Potockiego – opuszczona jest
na okres *. przygotowań dla
całego pułku drewnianych
klocków według dokumentacji
i pod nieobecność adiutanta. Z
prawego boku gdzie pan do
porucznika mieszkanie sąsiedztwa

2. Wyciągają ~~wszystkie~~ głosy
organki te mogą mieć
głos i mowę, ich dla swej
wielkość - gospodarz kazdy
mówią że organki te kupio-
ne koształy 1 dwieście 2 Dzie-
ca za 60. 270. Najwyżej ale
to jest bardzo dawno temu.
Sądzę że organki mogą
wartość archeologiczną
Mieszkańców Rapla - kazda ro-
dzina - oboje rodziców
ma tu grobowiec kamienny
i na nim napisy ki: Mój mąż
głazem zwie tylko dla tych
którzy Mój skarb do ziemi dzą
Wojtuś ma bardzo z Tamtąd
Żyje - że organki tak kosztowne
Mieszkańcy ale ostawiali -

Że biedak wciąż gadał Pan Jezus
i pewno w niedzielę kościoła
ale Chrystus Zbawiciel powiedział
ki narodzeni do lepszej
skarbnicy aby się nie
nowaty. — chciał trudnego
stanie kędy więc potrzeba
jest i uderzenie proboszcz
a kiedy że Wigilia Jemiołami
nie należy ale dziadu
kościołek wchodzi Krzyżowy
ogień należy nam się jedzenia
dzień mszy ołtarz
organki. Le Proboszcz Ja rano
jak się wrócił kobiety. (Modlę
bujęś jednak reperacyjnej) te
stroną trudowej — kiedy
ale i Chrystusa - drudzy

Ig Nowne i Medowskiego
Matorzanni — jest to dwa
obrazki z pewnego z
IV go cyklu Wniebowzięcia
najświętszej Panny i
Trzey Królewic — jeden
z Akwilan wprawny jest
Straż Hetmańska. Ten
w Pana Jezusowi podający
Dzieci — oświetlenie ubrania
modelowanie głów dobre. Obydwa
te kopie wyżej te obrazy
od Lastmyka Ten Matey
Artaxer kopiuje nie
gdzie ig Trzyma Wdzięk

Obrazy te można by zawsze
brać na nowe posiedzenia
do Wiednia — obrazy te należą
do Pana Dzikowskiego — jest przy-
kład bardzo ciekawy — trzyba
lecz gotyckie, bez żadnych ele-
mentów barokowych może dzięki
temu zapadnie i może być
w najbliższej przyszłości ze-
brane — trzebaby się tego
zabrać razem prosty wiśnie
pyć — Jutro jadę do Krakowa,
a zatem dnia 6 go we Lwowie
Dla Wielmożnej Pani
Hrabiny mój oddany hołd
Biskupie Glatzera Lo.

[illegible]

Tych Ja Krakach Wolla
Ny Wi[illegible]edlu Zucker
Cenne i ciekawe. - Wilk
Ja [illegible]ch o Wiadomosci Teatro
Dzieryck a Ny[illegible]ych, i
Wi[illegible]kim Mistrowskiego
Wiekop adwiesiony Wie-
Dnuja Ku Lepiy Kontier
[illegible]ko Nas Wolny i Nie-
Wyen Bezgranicznie. C Nay
Jotsze Nery Nasz Ku Tych
Wielkim Ungo Dzien i
Dobranoc. [illegible]
Nasz Tom Cebock

No oświadczył
Tobych całkiem
zwątpiła
Na osmutek brata
odpowiedział ale Wi-
dać mu było
Łodzi[n]kiego
Lwów 8go 2go 1891
Stanisław Pilarski

Odebrałem dla P[ana]. Nr 100.
Na parę mieszkań i zaległych
opłaconych.

Lwów 10go 2go 1891.

Stanisław Rychwalski

C.

Korowarka

gertrud

13/1 1892

235

Jasnie Wielmożny

Panie Prezesie!

Jan Mackelwik M...

mający stałe osiedle

w Jasnie Wielmożnego

Pana – jutro

rano przyjść do

Twierdzy P.– Wartach

Jasnie Wielmożnego Prezesa

J.

Gierałtowy Kaw-
nawskiej Wdowy
Małżonce Obiáney
Jéymć Wielmożnego
Pana Michała

Jéymć Wielmożnego
Pana Andrzeja
Sokorzyńskiego Woiewody
Kaliskiego

Oddy materiał 2.50 Rub.
za Wordat Gierdu-
ty Kamerowskiej
Lwów 14 go / 19 go 1892

Ludwik Gebethner

237

– Otrzymałem od Pana Cichni.
Kwotę f 250.– jako cenę Kupna
za obraz Opatrzności Komorowskiej.

14/1. 92.

Czesław Mravinskics

Wielmożny Panie!

Mieszkać Ty mój
Panie Darleng w Stokolm
Postawiona Twa Mościwa
i turkusem Kwiatey
30. 70. Cena oktawia
wydarzyć! — 30. 70
o godzinę Twy Dzięk-
ć mnie Twy Wiek
del. — Mościwa i me-
Dali'dni Kwiatek!

Pójdzie pan ówczesnego
kurdyle 8.20.- Ten moż
bye interpretacyjny Autor.
Racz Wasz Pan Ja
Pan Jegomość przy
Konspekcie Kiedy my
Mamy słownik Do Jak
Pięć Rozkazu.
"Mówiono Z Turkami
Dwie Są bye Antychrist
Mówiły wodzy"

Mr le Duc d'Aumale
M. Le Secrétaire Perp.
Dame Delebecque Pro-
gnégy Cadet.

Ciemniewski Hieronim

1 (1877)
1 (1879)
1 (1886)

Starzawa 6 Maja 877
p. Szechynie

Szanowny Panie,

Być może, że moje nazwisko przypomni Mu nasze widzenie się przed rokiem, właściwie w Grudniu 875 r. Byłem wówczas tak grzecznie i tak życzliwie przez Szanownego Pana przyjęty, że to — to jedno — ośmiela mnie do dzisiejszego kroku. Jeśli Pana — uprzejmie posłuchać proszę.

Tylko co się dowiedziałem, że w tym zeszycie Przewodnika nauk. i liter. jest artykuł Dra. Ant. J. „Czartoryscy i Rejencin". Domyślam się, że to musi być rzecz niezmiernie ciekawa, jako wychodząca z pod biegłego pióra, dla mnie tem ciekawsza, że kiedyś studyjowałem bliżej ten ustęp naszych dziejów i srodze się grzebałem w współczesnych listach i dokumentach. Powtarzam, artykuł jest zapewne bardzo zajmujący, ale jak go do

stać

na wsi? Pisać do Wilda? Pytanie, czy pojedyncze numera Przyrodnika się do nabycia. Zaprenumerować na cały rok Przyrodnika? Środek dla świętych tureckich nieco heroiczny; a potem, nowa wątpliwość, czy bez gazety można mieć Przyrodnika. W tym kłopocie i w tej niepewności powziąłem się udać do Szanownego Pana. Cóż Tatrzańskiego Redaktorowi, jak uwolnić mnie odtym 5tym zeszytem Przyrodnika? Cóż prostszego, jak przesłać książkę do Wilda (Starzana p. Szechynie) ja on już ją sam wyekspedyjuje.

Widzę, że jestem trochę jak ten chłop węgierski - pisały o nim wszystkie gazety - który, mając interes w Wiedniu, a nie mając tam nikogo, udał się wprost do samego cesarza. Uczyń Pan, jak uczynił cesarz, a będę mu nieskończenie obowiązany.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Hier. Ciemniewski

Dublany 12. 12. 1879

Szanowny Panie!

Upny w życzliwą – jak rozumiałem – wyrozumiałość Jego, pisałem niedawno do Szanownego Pana, donosząc Mu, jak gdyby to kogo obchodzić mogło, że oto znalazłem pomieszczenie i prosząc o łaskawe, jeśli można, nadsyłanie „Gazety" dla Kancelaryi szkolnej w Dublanach. Żadnej odpowiedzi! Teraz dopiero pojmuję, jak grubą – zwłaszcza na nasze czasy – naiwnością, cały ten list mój Szanownemu Panu wydać się musiał. Bo naprzód: ja, który Go znam tak mało, dziwię się z Nim prostodusznie moją ucieczką, a potem, widocznie już nadużywając Pańskiej dla siebie powolności, napraszam się Go o fawor, którym przecież nie byle kogo się obdziela. Za te wszystkie niewłaściwości stokrotnie tutaj Szanownego Pana przepraszam, pragnąc śmiem prosić jeszcze o chwilkę cierpliwości.

Pewna

ntoda Dama, tłómacząca pięknie z francuskiego i angielskiego, pozwala sobie zapytać Go, przez moje usta, czyliby Szanowny Pan nie chciał kazać drukować jej felitonów w swojej Gazecie? W tej chwili chodzi o tłómaczenie, wychodzącej właśnie w Paryżu powieści M. de Montifin „La vicomtesse Germaine". Rzecz sama b. zajmująca, że zaś tłómaczenie będzie dobre, za to w ostatniej instancyi ręczy niżej podpisany, który je wszystkie przeglądać będzie. Co do tego ostatniego punktu, Szanowny Pan, który ma dobrą pamięć, przypomni sobie moje felietony w „Dyzynie". Być może, że wybór powieści nie wszystkim tam tych do smaku, lecz że tłómaczenie samo tylko bez przygany, tego mi nikt zapewne nie odmówi.

Tyle całego interesu. A teraz pytanie: skąd mi odwaga, żeby znowu do Szanownego Pana pisać? Raz już gorzkiemi, raz już milczeniem zbyty (rego, mówiąc nawiasem, nigdy tyś po Panu nie tyle spodziewał), zdaje się, że mógłbym i po-

widzieniby mi na tem poprzestać. Spalibym też niezawodnie uczynił, prozny jednak przez drugą osobę, a do tego prze dame, idę jeszcze raz w ogień? Wyznaję otwarcie, że nie bardzo wiarę w powodzenie tego listu, co więcej nie widzę nawet przyczyny, dla której by on miał być szczęśliwszym od swego poprzednika. Z tem wszystkiem „faire l'acquit de conscience" piszę i powiem sobie przynajmniej, żem zrobił to co do mnie należało.

Zostaję z wysokiem szacunkiem i poważaniem

Najniższy sługa
Ilir. Ciemniewski

Dublany 31 grudnia 1880 r.

244

Szanowny Panie!

Mając zaszczyt znać Jo osobiście, powiem z pominięciem wszelkich komplimentów – że nie mam przeciwko Niemu żadnych uprzedzeń. Nie mam tam żadnych do Gazety, wydawanej pod Pańskim kierunkiem. Owszem, przyznam śmiało, że pod wielu względami, zwłaszcza pod względem literackim i typograficznym „Gazeta lwowska" jest najlepszem pismem galicyjskim. Nawet część polityczna, zwłaszcza w ostatnich czasach nie razi w niczem „świętego ducha zaprzeczeń" o jakim mówi poeta. Żartują sobie niektórzy z tego, że naczelny redaktor „Gazety" cierpi cać do republiki francuskiej, ale to jeszcze nie tak straszna wina. Co do mnie, nie mam za złe Francuzom że się tak lub owak rządzą, z tem wszystkiem

rozumiem, że można być b. prawym człowiekiem za dla tego republiki nie lubić. Co już rzecz upodobania.

Co się tyczy barwy politycznej Gazety, trzeba przedewszystkiem położenie jej mieć na względzie. Czasem, zdarzem artykuły jej były zanadto gouvernementalne, ale temu się nie dziwić. Zresztą, jak wspomniałem, dziś to już nie razi. Że „Gazeta" często nie trzyma „stroju" z innemi dziennikami patryjotycznemi, że nie wspomniała wcale – co jej niektórzy bardzo za złe wzięli – o obchodzie listopadowym, to, w moich oczach, rzecz dosyć naturalna, i o tobym się z nią wcale nie prawował.

Ale o co się z nią procesować myślę, to o N. Fr. Press. Jak wiadomo, Dz. Polski i Gaz. Narod. obu lwowskie pisma, rozpoczęły kampanię, niewątpliwie słuszną, przeciwko N. Fr. Press. Czy „Gazeta" mogła się do nich przyłączyć?

Brecz prosta, że nie mogła. W takiej demonstracyje „Gazecie" bawić się nie wolno. Przecz mi Szanowny Pan jest dość rozsądnie oceniam postępek. O cóż więc chodzi? Chodzi więc o to, że „Gazeta" wprawdzie nie mogła drukować przeciw N. Fr. Presse takich „entrefilets", jakie codzień w innych dziennikach czytujemy, ale „faktycznie" mogła i może się do nich przyczynić, ignorując N. Fr. Presse tak, jak gdyby jej na świecie nie było. Tymczasem, cóż się dzieje? Dzieje się to, że Gazeta Nar. i Dz. Polski piorunują ciągle przeciw N. Fr. Presse, że raz po raz przychodzi wiadomość z prowincyi, że to lub owo kasyno przestało prenumerować N. Fr. Presse, a Gazeta na to milczy, jest głuchą i po dawnemu czerpie z N. Fr. Pr. i N. Fr. Presse cytuje. Wolno czytać, wolno nawet czerpać — choćbym ja nie pochwalał tej obrzydy — ale co już cytować, tego bym

wcale a wcale nie radzić. Czasem, gdzie można iść zgodnie z innymi, dla czego tego nie uczynić? Czemu nie stanąć w szeregu, gdzie to tak łatwo zrobić można? Wszak dość jednego słówka w Redakcyi: „Panowie, prosimy nie cytować N. Fr. Presse." I już skończona!

Przepraszam po tysiąc razy, że nieproszony i niedbało ubrany poważam się dawać jakieś rady Redakcyi, ale z całego tonu listu Szanowny Pan, powszechnie niesławodnie przekonanie, że je podyktowała szczera życzliwość dla „Gazety", której nieraz za najdrobniejsze szczegóły b. wdzięczny jestem. I tak, ze wszystkich pism lwow. jedna „Gazeta" drukuje 5 zł. na poczcie lw. tyle i tyle listów oddano (nie nadano, jak bredzą w Galicyi). Niestety, pod 5 telegramy, owo na znowu wraca. Dla czego tak? Albo dla czego tak się stało że w n. 299. (papier cienki, art. wstępny, feuilleton, wszystko jest bez przygany) numeru mogącym iść na okaz, tyle jest błędów drukarskich: trawa elimus, zam. elymus (redundo zam. ar... glidiczyi, zam. gleditschii (gladiczyi), negundi zam. negundo, często, zamiast często. W przedostatnim ustępie tego, wcześniemie ciekawego, art. p. Malowańczuka, zamiast opuszczony, albo zam i ta ma być i to (nie ma związku).

Kończąc zapewnienie szczerego poważania

Aleksander Czamańczyn

Cieszkowski Zygmunt

1 (1889)
2 (-1890)
2 (1893)
3 (1894)

246

Wiedeń, 30go Kwietnia 75

DJ

Szanowny Panie,

Ode z Wiednia, z Tona katolikentagu zanoszę do Pana prośbę którą, w Krakowie będąc, nie zdążyłem przedstawić. Chodzi mianowicie o to abyś Pan nam nie odmówił współudziału swego w sądzie konkursowym którego listę mamy w tych dniach ogłosić a który ma przyznać nagrodę 500 złr., przez p. Konstantego Wodzickiego ofiarowaną, za najlepsze dzieło sceniczne na otwarcie nowego Krakowskiego teatru napisane. Do tego

sądu, prócz sługi Pańskiego należą: Asnyk, Estreicher, Kozmian, Małecki, Przeździecki, Kostarbiński (z Warszawy) i inni których sobie obrońcę nie przypomniam, razem dwunastu członków. Mnie polecono upomnić Pana abyś zechciał stawić do naszego grona należeć, ofiarodawcy, który nie ma przyjemności znać Pana osobiście, bardzo zależy na tem aby autor Madonny Bosowickiej nie odmówił mu swego szlachetnego zdania. Ja z mojej strony dodać mogę że rzecz jest bardzo pożyteczna i dobra, chodziłoby głównie o stałość na tle historycznem; że szlachetna tendencya napoleońska. Termin nadesłania oznaczony jest

na 1ego Października 1890 r. Wszystkiego
coby Pana udatnie mogło do zadania (podwyższenia
przyjazdu, czy zakończenia kowania sztuki)
najchętniej się podejmuję; byle Pan tylko prędzej
naszej zadowolenie wyjść. Co więcej, dla napra-
wienia zwłoki której jestem winny, będę pisarz
prosił aresztu Pan zechciał, po odebraniu tego
listu, zatelegrafować do Estreichera —
(Biblioteka Jagiellońska) że Pan udział
we zbiorze Konkursowym przyjmujesz. Gdyż
Panom tym chodzi o jak najrychlejsze ogłoszenie
nazwisk, a ja nie jestem pewny czy będę
jeszcze w tym tygodniu z powrotem.
W nadziei że Pan nam tej Pańskiej nie

Odmówisz i że mogę podrzędnować z góry
za oddaną rzeczywistą przysługę, piszę się bez
metafory, Waszmości Panu

z czcze oddany

Zygmunt Ceiskowski

DAWNY RESURS
KRAKOWSKI.

Kraków, d. 15go Kwietnia 1890

Łaskawy Panie,

Klamka zapadła. Polegając na oświadczeniu jakie z ust Państwa i p. Zacharjewicza odebrałem, Dyrekcja moja zdecydowała się od razu i z niemałą radością "de vous prendre au mot." Tej Niedzieli, to jest 20go b. m. odbędą się u nas wybory do Reprezentacyi Lwowskiej, i obaj Panowie musicie być na to przygotowani że jednomyślnie Was wybierzemy. Cofnąć się już teraz byłoby za późno... chodzi więc tylko abyście sobie jednostki dobrali Ministerium. Pod tym względem uważa-

Kujemy tylko Waszych instrukcji i głosy nasze zgóry są zapewnione tym którychbyście sobie Panowie mieli za kolegów życzyli. Po te wskazówki właśnie się do Waszego Pana obecnie udaję, prosząc o nadesłanie na moje ręce przed Niedzielą listy przyszłych członków Reprezentacji jakąś chcecie urobiony przeprowadzili. Nie przesądzając bynajmniej Waszej decyzyi i nie myśląc ani chwili Wam rozkazów narzucać, pragnę tylko ułatwić Panu zadanie powołując się na ostatnią naszą rozmowę we Lwowie według której możnaby mniej więcej złożyć listę jak następuje:

1. Andrzej Lubomirski, wice-prezes
2. Władysław Łoziński, zastępca
3. Zachorjewicz
4. Latour, bardzo czynny, pracuje niezbędny
5. Borkowski Jerzy } obaj z dawnej reprezentacji
6. Przybyłowski }
7. Pożański, artysta malarz
8. Dziendzielewicz, adwokat
9. Michalski Michał, członek Rady Miejskiej

gorliwy nasz zwolennik

Rozumie się, że to tylko szkic projektu, radzę jednak, który Panowie, jako znający miejscowe stosunki, zechcą zmodyfikować jak się Wam wszystkim spodoba, wprowadzając na miejsce wymienionych kandydatów tego tylko będziecie uważali za odpowiedniejszego. Ja tylko o jedno proszę, to jest żebym mógł jeszcze w Sobotę mieć czy listownie czy telegraficznie zakomunikowaną listę, która Panom do gustu najlepiej przypadnie.

List ten pozwalam sobie Pana przestać przez naszego Kandydata na Kustosza Gospodarczego, Stanisława Sokołowskiego. Ma się rozumieć że zatwierdzenie jego nominacyi zależy tylko od Waszej dobrej woli zależy. Ja tylko z mojej strony mogę Pana zapewnić że lepiej wtajemniczonego w nasze sprawy, rachunki i interesa, bardziej dogodnego w codziennym obejściu, a gorliwszego zarazem w pełnieniu powierzonej służby trudno byłoby znaleźć.

Comme subordonnée c'est la dernière même, sans toutefois

être privé d'initiative et de perspicacité personnelle.
Jestem przekonany że gdyby pani Panowie na jego
wybór zgodzili, miałbyście z niego najlepszą pociechę.
Dla tego to wypraszam go do Pana z tym listem,
żeby się Panu przedstawił i abyś Pan był łaskaw,
pozwalając mu chwilkę rozmowy, przekonać się
czy wrażenie osobiste potwierdzi moje o nim zapatry-
wanie.
Oczekując wprzyjmej a wychodzącej odpowiedzi, łączę
wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakiem
pozostaję dla Waszego Pana a przyjaciela Kolegi
swego

Z czcią oddanym
Zygmunt Cieszkowski

250

Zjednoczone
Towarzystwo
Przyjaciół
Sztuk Pięknych
w Krakowie
Sukiennice

Kraków, 23go kwietnia 90.

Łaskawy Panie,

Przepraszam że Go tak nielitościwie trudzę naszemi sprawami; ale przyjechał nam niespodzianie ze Lwowa na wybory Niedzielne Jerzy Bartkowski, który jako delegat dawnej Reprezentacyi, a w gruncie rzeczy z daje mi się prędzej jako kandydat na wice-prezesztwo. Bądź co bądź, po przeprowadzeniu dyskusyi, a także jak mi się udało z Panem przeprowadzić w mieście zasadniczo mu zakaz ani na chwilę zachwiany. Wszystko się zredukowało

do tego że Borkowski prosił o niektóre zmiany w liście jaką Pan Bytes Paskaw na moją propozycyą zatwierdzić, a którejśmy z naszej strony znow jedynie od aprobaty Pańskiej uczynili zależnemi, a to dla tego ażeby całkiem z dawną reprezentacyą nic niepotrzebnie nie zrywać; i dla tegośmy przez grzeczność "wybory do przyszłej niedzieli odłożyli". Zmiany o których chodziło są następujące; pozostają na wszelki wypadek niezmienione:

Lubomirski
Łoziński
Zacharjewicz
Borkowski
Latour
Michalski

tylko zamiast:

Sozańskiego — Borkowski proponuje — Młodnickiego (który był poprzednio w Reprezentacyi)

zamiast: Przybyszewskiego — Dr. Brzuszczyńskiego

zamiast: Dzięgielewicza — Muszyńskiego.

Otóż, jeżeli mam prawdę powiedzieć, dwie pierwsze zmiany, mało nas obchodzą; ale na ostatnią zabłyśliwą zgodzić byśmy się nie mogli, gdyż Mieszyński zamiast stanowczo stać zawsze po stronie Skarbka i Niemojewskiego, i mógłby dalej utrzymywać zarzewie nagody tak wśród tonu reprezentacyi jak i w stanowisku sądowego. Trzeba by więc albo utrzymać Dzięciołowskiego o którego się nie opieram, bo go nie znam, albo trzeba żeby Pan by Waszaw sam jakiego kandydata, o którym adwokata, ze swojej strony postawił. Co nie przeszkadza wszelako że jeżeli Pan osobiście przypadkiem z nas z Mieszyńskiego i pewny jesteś jego szczerości, jednem słowem, jeżeli Panu do gustu przypada, jedynie od Pana zależy będzie również jego zaprowadzenie.

Przepraszam, przepraszam i jeszcze raz przepraszam, a pospieszam dodać wyraźnie że ostatni raz aż do jesieni - pozostaję sobie Pana sprzyjacielem naszego

Towarzystwa zaprzątać. Jedynie tylko tych wiadomych trzech kandydatów – o to tylko jedynie według swojej dogodności – będę Pana Hr. prosił rozstrzygnąć, a przysięgam Panu że przez całe pół roku nie będę się Pana więcej turbował. Po odebraniu Pańskiej odpowiedzi – (choćażby tylko przez Sekretarza mego na moje ręce zakomunikowanej) – będę Pana nie potrzebną pisaniną nie zaprzątać – wyjdę według umówionej listy przeprowadzimy, a pierwszego Maja, nowa Reprezentacja i nowy Kurator (we sam dzień zaporządzanych na całym obszarze perlustracyj.!!) zainstalowani zostaną na Placu Sgo Ducha. Dla godnego uczczenia chwili tak brzemiennej w rozmiarach Sztuki Polskiej gotowem sam przyjechać aby przy tej ceremonji Pana więcej jako Nowego mego Kuratora

uległy sługa i Sekretarz

Zygmunt Czerwiński

Kraków, 9go Listopada, 93

Łaskawy Panie,

Stworzy mi objawienie jakiegokolwiek ze strony Pańskiej życzenia, abym się mu starał zadosyćuczynić! Więc i w tym wypadku nie potrzebuję zapewniać że zrobię co będę mógł aby obrazek p. Augustynowicza zakupiony został. Ale na to pierwszym warunkiem jest ażeby ten obrazek był po prostu widzialny, to jest żebyśmy go tu mieli na naszej wystawie, bo bez tego

nie ma rady, to Taskawy Pan sam
przyzna; a do tej pory o żadnym "Han-
dlarzu obrazów" u nas ani słychać!
Niechże się wróci przedewszystkiem
ks. Augustynowicz z przestaniem swego
obrazu pospieszy, bo zakup nastąpi za
dni dziesięć, a w ciągu przyszłego tygodnia
komissya rozporządzona ma już dzieła
kwalifikujące się do zakupu oceniać!
A zatem nie ma czasu do stracenia.
Bo inaczej nic się nie da zrobić!

Odebrałem od Dyrekcyi Wystawy
zaproszenie na posiedzenie Sekcyi
Sztuk Pięknych we Środę. Lękam
się bardzo żebym nie mógł przybyć
a chciałbym bardzo to ubiegnąć na
przypadek gdybym się mógł Panom na
coś kolwiek przydać. Ale wątpię żebyście
pomocy w rzeczy samej potrzebowali.
Wszystko zapowiada się jak najświetniej,
a dział który specjalnie w rękach Pańskich
spoczywa ma tem sam z góry zapewnione
wszechstronne powodzenie . . . .
Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważa-
nia z jakiem pozostaję zawsze dla Waszmości
Pana
sługa pokorny
Zygmunt Cieszkowski

Kraków, 30go Grudnia, 93.

Łaskawy Panie,

W interesie Działu Archeologicznego Wystawy Lwowskiej, pozwalam sobie przedstawić Panu następującą sprawę.

Zgłosił się do mnie Ksiądz Flis, wikaryusz przy Katedrze na Wawelu, który z wielkiem zamiłowaniem i biegłością wcale nie dyletanckią oddaje się modnej dzisiaj bardzo sztuce fotografowania, z zapytaniem czybym nie sądził że wartoby dla wystawy Lwowskiej odfotografować specyalnie we wszystkich szczegółach najcenniejsze przedmioty ze Skarbca Katedralnego na Wawelu. Przedmioty te, o ile mi wiadomo, nie były jeszcze dotąd nigdzie dokładnie

reprodukowane, jedyny w tej mierze specyalista, krakowski fotograf Krieger, nie był i nie będzie nigdy, jako izraelita, przez Kapitułę do tego Sanctuarium dopuszczony.
Sądzę więc że należałoby z propozycyą skorzystać, gdyż tego rodzaju reprodukcya może stanowić bardzo ważny przyczynek do historyi sztuki i być dla Wystawy, jeżeli się nie mylę, bardzo pożądanym nabytkiem.
Xiądz Flis bierze na siebie wszystkie koszta reprodukcyi fotograficznej, posiadając wydoskonalony aparat. Chodzi mu tylko o to czy jego myśl wogóle Komitetowi trafi do przekonania, i czy tenże Komitet odstąpi mu

bezpłatnie odpowiednie miejsce.
Cały zbiór obejmowałby około 24 fotografij formatu, razem z oprawą 40 × 30 centymetrów, i potrzebowałby miejsca na ścianie czy na stołach, wynoszącego cztery metry długości na jeden metr wysokości.
Jeżeli Łaskawy Pan podzieli moje zdanie i sądzi że rzecz jest w tych warunkach do przyjęcia, to drobne ale nieuniknione koszta kalkowania, oprawy, przesyłki etc. wezmę chętnie na siebie, ażeby tę rzecz do skutku doprowadzić, i biednemu wikaryuszowi przyjść w pomoc, a wystawie dostarczę rennego, o ile mogę sądzić, materyału.
Oczekując w tym przedmiocie słówka odpowiedzi Łaskawej wyrazy wybitnego poważania z jakiem pozostaję dla Pana
szczerze oddany
Zygmunt Ciszkowski

Ul. Św. Jana, 17.

Kraków, 21go Stycznia 94.

Łaskawy Panie,

Skoro Pan mojemi wskazówkami nie gardzi, pozwolę sobie jeszcze na jedno zwrócić uwagę, a mianowicie że należałoby może – jeżeli to już nie nastąpiło – udać się wprost od Komitetu do Rodakowskiego (Krupnicza, 5) z prośbą ażeby, oprócz portretów które ma u siebie w domu, dał także na Wystawę swoją "Wojnę Kościuszki", która jest u nas w Sukiennicach tytułem depozytu. Sądzę żeby to Staremu nasamprzód sprawiło wielką przyjemność; a następnie i innemby ułatwiło zadanie, gdyby On się sam do nas o to zgłosił; w przeciwnym bowiem

razie, mógłbym w jego oczach wyglądać
na złowrogiego, który się chciał tego obrazu
pozbyć.

O wystawie cechowej, jaśnie Panowie
pomyśleli, dostarczę Wam dokumentów
i książek które mi się po Wystawie Bra-
konskiej jeszcze dotąd w szkicownikach
pozostały. Zwracam tylko uwagę że w
tym wypadku jak i w wielu innych same
odezwy nie wystarczą; trzeba ludzi którzyby
sami się o te przedmioty osobiście w imieniu
komitetu zgłaszali, sami strychy i alkowy
rewidowali. Tym tylko sposobem udawało
mi się coś wyszukać, znam wiele osób które
inaczej, przy wrodzonej naszej oszczędności, nie

nie dadzą.

Ale byłaby jeszcze, z danem mojem, nowa
całkiem do urządzenia wystawa, która by
Wystawie Lwowskiej zyskała uroku względem
zagranicą a miałaby wyjątkowe naukowe
znaczenie; to jest dział starożytności hebrajskich.
Jeżeli gdzie to w Galicyi znaleść ich może do
niej odpowiednie materyały. Chciałem ja już
sam tu w Krakowie przed kilkoma laty
spróbować; ale mnie tu nikt nie zrozumiał
prócz trzech przejezdnych Anglików, z których
jeden był synem jednego z współwłaścicieli
„Times“, a drugi korespondentem Wiedeńskim
tegoż dziennika. Ci, kiedy im o tem wspomniałem,
tak zostali tą myślą uderzeni, że kazali mi
przyobiecać że im do Londynu o otwarciu

tej wystawy zatelegrafuję. Dowodzi to tylko jakby się tem świat zagraniczny zainteresował, z Rotschildem i innemi matadorami tego rodzaju na czele. Byłoby to, jak powiadam, wielką dla wystawy Lwowskiej reklamą. Co zaś do nas samych, dwie kultury wschodnie, Ormiańska i Hebrajska, wpłotły się w pasmo dziejów naszych, a myśmy żadnej z nich z osobna dokładnie dotąd nie wyśledzili. Co do pierwszej, to oprócz chrześcijańskiej Katedry Ormiańskiej, nie wiem czyby się co dało wybitniejszego jeszcze odszukać; ale co do zabytków hebrajskich, kto wie czy za pośrednictwem Rabinów nie możnaby wydobyć na jaw ważnych dokumentów lub okazów sztuki któreby świat naukowy na nowe szlaki do badania naprowadziły.

Rzucam tę myśl, nie kładąc na nią najmniejszego nacisku, bo sam nie mogę osądzić czy warta jest zastanowienia. Zrobi Pan z nią co się Panu podoba, jak z resztą ze wszystkiem co Tak Panu w zaufaniu przedstawiać zdobi pozwala

szczerze oddany
Z. Czajkowski

Kraków, 24go Stycznia 94.

Łaskawy Panie,

I ja też nie mogę przemilczeć radości jaką mi sprawiła wiadomość że Pan o wystawie hebrajskiej już od początku pomyślałeś, i zesmyślę na tym punkcie, nie wiedząc na wzajem o sobie, spotkali. Niech mi Pan uwierzy; trzeba o tem puścić "des ballons d'essai" w organach prasy zagranicznej, i to nietylko we Wiedeńskich, ale we Francuzkich i Angielskich dziennikach, a zobaczy Pan jaki

się zaraz rumor około tego zrobi, i jak
to zbawiennie oddziała na mających wziąć
w Wystawie bezpośredni udział. Wprawdzie
w kraju samym, rzecz można przewidzieć, nie
będzie cieszyła się popularnością, bo jej prawie
nikt nie zrozumie. Ale Tatkowy Pan najle-
piej przekonuje się w tej chwili co to jest pra-
cować na serjo w tym kraju!... Tworzy się
liczny komitet, zaprzęga się z początku masę ludzi
niby to do pracy; a człowiek, po miesiącu już widzi
że musi sam jeden, jak koń dyszlowy, za
wszystkich cały ten omnibus ciągnąć. Wiele
ja razy o tem się przekonałem; i to mnie
wyznaję, do zniechęcenia już dzisiaj dopro-

wadziło; inaczej byłbym już od dawna przy Pańskim boku i w niejednem może bym mógł być Łaskawemu Panu jaką taką pomocą.
To też, gdy mi Pan, wśród tego olbrzymiego aparatu reklamowego jaki się w dziennikach naszych rozwija, wspomina o swojem osamotnieniu, przypomina mi to zupełnie niejedną kampanię którą sam pod podobnym sztandarem przebywałem... Chociaż tutaj nie wątpię że zaś znów wszyscy w ostatniej chwili około Pana skupią.
Wracając do hebrajskiego działu, wiem że swego czasu w Warszawie urządził był wystawę takich przedmiotów, wielkiego wzięcia używający Rabin Meisel. Żądzę żeby dobrze było udać

się przywatnie o wskazówki do takich ludzi jak Natanson np., lub Kramsztyk, albo Bloch nawet; możnaby od nich wszystkie bardzo cennych objaśnień.

Przepraszam za te gadulstwo; proszę na nie nie odpisywać chyba żeby Pan miał kontrakty jakie interes lub polecenie, w którym to wypadku jestem zawsze na usługi; inaczej nie chciałbym Panu zabierać za żadne pieniądze tak drogiego czasu i dziękując za przyjęcie jakie mi słowa Pańskie sprawiły pozostaję

Z szczerze oddany

L. Ciszkowski

Kraków, 4go Lutego 94.

Łaskawy Panie,

Cobyś Pan dał gdybym Panu dostarczył na wystawę hebrajską Medal z Toty bity przez żydów na cześć Cesarza Wespazjana, pierścienie ślubne z 15go i 16go wieku z herbami szczepów, przedwiekowe tory z brylantowemi ołowkami i całe zbiory tym podobnych przedmiotów, to jest takich jakich oko ludzkie nie widziało, a o jakich żadne ucho za granicą nie słyszało nawet ... Cobyś Pan dał? Conajmniej chyba konia z rzędem! Otóż proszę tylko posłuchać i zanotować sobie przedewszystkiem następujące adresy:

1° Matyasz Berson
5, Ulica Elektoralna
Warszawa.

2° S. Loewental
41, Nowy Swiat
Warszawa

3° Leopold Meyet
28, Nowy Swiat
idem. —

U tych trzech Panów wszystkie się te skarby znajdują, przeważnie zaś u pierwszego z nich. Dziś właśnie prosiłem Kotarbińskiego który na kilka dni jutro do Warszawy wyjeżdża, a który z niemi w bliskich pozostaje stosunkach, ażeby ich do wystawy Paryskiej zachęcił i zaanimował. Znajdziecie więc tam teren

już całkiem przygotowany. Proszę tylko do każdego z nich oficyalny list wystosować, powołując się w razie danym na moją osobę; Berson najlepiej nawet będzie zamianować delegatem na Królestwo do tej Wystawy, a Meyeta i Loewentala prosić żeby mu w tem pomocnymi byli.

Berson ma u siebie gotową całą wystawę tych przedmiotów, zbiór kompletny medali, Meyet ryciny i architektoniczne przedmioty synagog najstarszych etc. etc. słowem wzory jakich wszystkie drzeworytnictwo zbiorów galicyjskich nigdyby Panu nie były w stanie dostarczyć, a które z tego działu mogą prawdziwie zrobić, dla zagranicy zwłaszcza, „le clou“ całej Wystawy Lwowskiej. Bo, po zatem, między nami mówiąc, co tak dalece

nowego całym moglibyśmy w kraju naszym wynaleźć, tak w dziale archeologicznym jak i artystycznym w ogóle, coby już na poprzednich wystawach, przez najnowszych obrazów, nie figurowało.

A więc, jeżeli źródła o których wspominam nie były jeszcze Panu dostatecznie znane, będę się bardzo cieszył żem mógł je Panu wskazać i że dział hebrajski który nas wspólnie tak mocno zajmuje przyczyni się do uświetnienia całej Lwowskiej Wystawy. Co daj Boże! Amen.

Szczerze oddany

Z. Ciesielski

Zwracam uwagę że do Warszawy należy wysyłać listy w zwykłych kopertach bez żadnych zewnętrznych znaków Komitetu Wystawy. —

Cieszyński Tadeusz

1 (. 1868)

Paryż dn. 22 Lutego
1868 r.

Szanowny Panie,

List Pański w tej chwili odebrałem i natychmiast odpisuję.

Od jutra zabieram się do Romanza „Prince Caniche". Za dni dziesięć przyślę Wam co najmniej połowę, a w ciągu dni 20 tj. przed 15 Marca będziecie mieli całość już w Redakcji. — Co do listu Labouláye'a do Romanza, mogę go o to poprosić, chociaż z góry pewny jestem że nie bardzo chętnym się okaże i odrzucić nie wypadnie o próby. Nie można bowiem bać miany z tego że napisał list do Romanza niemieckiego. Najprzód dla tego że za prawo tłomaczenia na niemiecki dobrze mu zapłacono a mnie z pozwolił Romanczyk bez jednego rozpoczęcia do zapłaty, zastrzegając sobie jedynie abym mu przysłał jeden egzemplarz, jeżeli będzie wydrukowany w oddzielnym tomie. Wypadnie mi więc nawet kazać opracować nadesłane przez Was arkusze i zanieść mu zaraz po wyjściu. Tak też zrobię, ale próbować nie zawadzi. —

Za kilka dni wyprawię korrespondencję, a dziękuję za wiadomość żeby unikać polityki, bo nieraz, zdawałoby mi się zabłądzić na jej manowce. W pierwszej korrespondencji zdam Wam sprawę z nowej książki Michelet'a „La Montagne", która wiele narobiła hałasu i z nowej komedji Emila Augier „Paul Forestier", również rozgłośnej.

Ruchem umysłowym emigracji zajmuję się i bardzo chętnie, o ile ode jakiś rzeczy istnieje.

Jestem w kłopocie co mi wam posłać rękopis „Prince Caniche". W formie listu poto by wyszło bardzo dużo, a nie wiem czy do dentrji można

wysyłać rękopisu sans bande. Jeżeli można, to w ten sposób postąpię.

W każdym razie przed ukończeniem „Pisma Canibe" spodziewam się od Pana listu, jak to Pan przyrzekł.

Łączę wyrazy Pana bratnie podanie
i uścisnienie ręki.

Tadeusz Cieszyński.

Adress gospodarza sam. 11, rue de l'École de Médecine.

P. S. Drugiego numeru Dziennika Literackiego nie odebrałem wcale. Jeżeli można jeszcze mi go Pan przysłać, abym mógł posiadać zbiór dokładny. Tem więcej proszę o to, że brak tego numeru jest bardzo dotkliwy, bo w niektórych artykułach zostawia przerwę. Ostatni numer Dziennika rozgniewał cenzurę francuską i chciano go zatrzymać z powodu mojego udziału do Bereźyńskiego. Ale polakowi Komisarzowi przy cenzurze udało się burzę odwrócić.

Lemberg (Autriche)

264

Monsieur

Monsieur Ladislas Łoziński

Rédacteur du „Przemysł Literacki"

Lwów, Na Chorążczyźnie, dom Szajdra 878 ¾.

11. F

Ciuchiński [Stanisław]

1 (1907)

Jaśnie Wielmożny Panie!

Odwołując się na łaskawe przyjęcie zaproszenia na niedzielę 27. bm. godz. 8 wieczór - mam zaszczyt prosić by J.W. Państwo raczyli zatrzymać się w domu, aż do przyjazdu powozów miejskich, które po J.W. Państwa przyszlę.

Z wysokiem poważaniem
powolny sługa

Lwów 25. października 1907.

Czaplicki WT[adysław]

1 (1874)

Tarnów 24/4 1874 r.

267

Szanowny a zacny
Kochany Kuzynie!

Dwóm Was stanowny Panie Władysławie na ja Derwa, bo tak jakoś zawsze zdarzyło się razy, że nie skomunikujemy się wcale, jakby oby wspólnie, jakby w mojemi i nawet w pozy. bliskim wspólnemi mi myśl mi piórem. Dawno, dawno, pozdrowienie Wam chcemy przez mo ja, ale – nie byłbym Tarkowi: ani odpisać. Dziś wy. słuchy powrotu, a uianowicie z propozycją: Śpieli na to pozwolisz Wasze atrybucje, prosili wy. racie tego sposobu opatrzenia Wasze chrzestne. Sentów i prosili może przez by Toby, mogłoby być pożytecznie dla Waszego piórka, dlatego ja i tudzi głębszy myśli o pierwszym w drugie stawiają. ważnie, to zamiast za – najmniej 3 dorzepo. dnego miesięcy z Chrobrem, Tarnów tub z ich wych miejsc, raczej pozyskać mi Gantz Lwowską a na marki i stempla zarządzą na cesarską drobę. Przymawiał Bóg im, że jakbyś. wiedzieli dziś jestem w dziedzictwie a razy współ. w dziedzictwie eksploatowania Kopalin Tatrzańskich, mimo tego nie jestem w stanie opisać

J. D.

tabliczkę dziennika, a przedsiębiorstwo moje nas wielkiej przyjaźni – absorbując nasze umysły w dziedzinie, niedużo pewnie nie moją przynosić dochodu. Przecz nas nie mam żadnej, spodziewam się dopiero, że temi dniami zamówię nowemi nutami Schubertem tekstjonglla, portretu, a co do prac literackich, które przynoszą nasze strony nie zgodzi, narzucam się na prace scenicznej: „Pani obrazów przyjaźni" z tego – jeżeli będzie wdzięczne – wbrzydzę pop. Dyrektorowi teatrów i pop. Dobrzańskiemu, a autor nie będzie miał nawet tyle, ażeby zaprenumerować Gaz. tow. wydawczej z redakcyi dod. Miesięcznej, jak nasza. Winienem panom nadmienić, że w zamian za moje artykuły i korespondencye, pobieram „Dz. polski" i „Kraj".–

Jeżeli na prawdę, donieście o Pani nowych miłego o zdrowiu i zwrotu.

Wszystkiemu wyprzejmiony odpowiedzi, śpieszam mamy Pani wasz.

Swoim życzliwy Uniżony sługa

W Czaplicki

Adres:
W. Czaplicki w domu W. Kleczyńskiego
w Tarnowie.

Czartoryscy Jerzy i Maria

2 (b.d. bilety

d

268

Jerzowie Czartoryscy

proszą

Hrabiostwa Władysławów Zamojskich

na wieczór we środę 31 go marca o 9 tej

269

Jerzowic Czartoryscy

prosza

z Panem Władysława Łozińskiego

na herbatę ze Wtorek 15go Stycznia

o 9tej godz.—

Czartoryska [Maria]

1 (b.d. bilet)

270

Księżna Jerzowa Czartoryska
prosi Jana Pana Władysława
Kozińskiego na herbatę

jutro w piątek 21-se o 9-tej

Czartoryski [Jerzy]

2 (1896 w tym bilet)
1 (1905)
1 (1906 telegram)

Lwów, 8/4 96.

Łaskawy Panie!

Chociaż moja żona jeszcze nie zupełnie zdrowa, jednak za pozwoleniem lekarza wybieramy się dziś dalej do Krzyżowniczy, a służba wyjedzie jutro po uporządkowaniu i wywiezieniu mebli i t. d. —

Dziękujemy jeszcze jakkolwiek serdecznie za Państwa pozostawienie nas przez jeden tydzień więcej, niż było oznaczone, a zaległość należy się za ten czas część czynszu, powstałemu wyższy prawdziwego powodzenia.

J. Chmielowski.

273

Od Dr-a P. Władysława Łozińskiego
otrzymałem 500 (pięćset) złr. - jako
zwrot czynszu za m. Kwiecień i Maj.

Jerzy Czartoryski

17/3-96. Czartoryski.

Marienbad, 12/6 -05

Łaskawy Panie!

Żałujemy bardzo, że w skutek niepomyślnych okoliczności, nie możemy już przedłużyć przyjemności wizyty.

Donosząc o tem, łączę wyrazy szczerego poważania

J. Chartoryski

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму:

Eingangsnummer
Liczba nadejścia
Ч. надісланя 9157

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

Управа телеґрафів не бере на себе ніякої відвічальности за телеґрами віддані їй до пересланя або доручня.

wladyslaw lozinski

lwow ul osolinskich 3=

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu:
Урядові замітки:

Telegramm — Telegram
Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ..... auf Lfg. Nr. / na przew. / проводом ч. .....
am dnia дня ..../..../190.... um o o Uhr godz. год. M. m м. Mitt. poł. пол.
durch przez через .....

L-220 DE

+ fr wien 11+ 2857 14 3/35=

geb. am no dnia ий дня ..../..../190.... um o o Uhr godz. год. M. m м. Mittag. poł. пол.

prosimy usilnie przybyc na zaproszenie

excelencyi pininskiego czartoryski +

D. S. Nr. 759. Deutsch polnisch-ruthenisch. (Auflage 1906).

Dem Boten übergeben / Oddano posłańcowi / Видано посланцеви ——— um ——— o ——— Uhr / godz. / год. ——— M. / m. / м. ——— Mitt. / poł. / пол.